

Ks. FELIKS GRYGLEWICZ

NAJEMNY ROBOTNIK W PALESTYNIE ZA CZASÓW CHRYSYTA PANA

Wstęp

Zwycięskie wojny, jakie prowadził Rzym w II i I w. przed Chr., za czasów republiki i na początku cesarstwa, sprawiły, że w Rzymie samym, w Italii i w całym państwie rzymskim była bardzo wielka liczba niewolników¹. Po skończeniu każdej wojennej wyprawy niewolnicy ci dostawali się na rynki, gdzie ich sprzedawano do fizycznej pracy w gospodarstwach rolnych, w rzemiosłach i kopalniach oraz do posługi domowej.

Gospodarstwa rolne w Italii na początku cesarstwa, to w większości wielkie latyfundia. Roboty rolne w tych latyfundiach wykonywali przeważnie niewolnicy.² Warsztaty rzemieślnicze i fabryki bogaczy rzymskich przepełnione były niewolnikami, którzy musieli wykonywać wszystko, czego było potrzeba i dzie-

¹ Spomiędzy bardzo wielu najlepsze znane mi opracowanie kwestii niewolników w starożytności to: R. Taubenschlag, *Das Sklavenrecht im Rechte der Papyri*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung“, 50 (1930). 140—69; por. R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 59—70, oraz W. L. Westermann, *Sklaverei*, *Pauly-Wissowa, Real Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft* (w dalszym ciągu oznaczone skrótem RE.), Supplementband VI, 894—1068.

² M. Rostovtzeff, *Gesellschaft und Wirtschaft in römischen Kaiserreich*. Leipzig 1929 I, s. 18 n. por. s. 54—56; T. Frank, *Rome and Italy of the Empire. An Economic Survey of Ancient Rome* (w dalszym ciągu skrót ES.) Baltimore 1940 V, s. 22, 175 n.; W. L. Westermann, op. cit., s. 964; J. Bieżuńska-Małowistowa, *Kryzys klas rządzących w Rzymie u schyłku republiki i jego wyraz w ideologii ówczesnych pisarzy*. „Meander“ 8(1953) 343 n.

ki czemu dom właściciela nie był od nikogo zależny.³ Do kopalń wreszcie i kamieniołomów kupowano niewolników, gdzie łamali oni kamienie potrzebne do budowy domów i dróg, lub wydobywali potrzebne kruszce⁴. Poza najcięższymi fizycznymi pracami niejednokrotnie, zwłaszcza zdolnym i wykształconym niewolnikom, zlecano zajęcia bardzo odpowiedzialne⁵.

Liczby niewolników w ten sposób pracujących na początku cesarstwa w Rzymie, w Italii i w rzymskim państwie były tak wielkie⁶, że na pierwszy rzut oka nie wiadomo, czy w ogóle dla wolnych robotników było miejsce.

Fizyczna praca jednak, do jakiej niewolnicy byli przeznaczeni, była źródłem utrzymania również dla tych, których wolność w jakikolwiek sposób była ograniczona, przez co znajdowali się w stanie pokrewnym niewoli⁷. Pomędzy tymi ostatnimi w Palestynie spotykamy takich, którzy sprzedali

³ Rostovtzeff, *Gesellschaft*, I. s. 17, 61 n; Gummerus, *Industrie und Handel bei den Römern*, RE 9, 2(18), 1444—1448.

⁴ Diodorus, 3, 12 n; 5, 36—38; Strabo, 3, 2, 10; Plinius, N. H. 33, 66—78; Lucretius, 6, 806—16; Xenofon, *De vectigalibus*, 4, 13 i inne teksty, które podaje A. Krawczuk, *Pisarze starożytni o pracy niewolników w kopalniach*. „Meander“ 8(1953) 259—262.

⁵ O prowadzeniu banków przez niewolników zob. Rostovtzeff, *Gesellschaft*, I. s. 318, por. s. 84. Niewolnicy także wielką rolę odgrywali w handlu. Zob. Rostovtzeff, *Gesellschaft* I, s. 88; L. Friedländer, *Darstellungen aus der Sittengeschichte Roms in der Zeit von Augustus bis zum Ausgang der Antonine*, 5 Aufl., Leipzig, I, 1881, s. 265.

⁶ Zob. np. Livius 6, 12; Tacitus 12, 65; O sposobach pomnażania liczby niewolników przez zakładanie rodzin niewolniczych zob. Columella 1, 8; Petronius 53. O wykopaliskach wskazujących na ilość niewolników zajętych w bogatych domach w Pompei zob. Rostovtzeff, *Gesellschaft* I, s. 276 n. uw. 22; por. I. s. 261, uw. 21; R. Gostkowski *Pompeje*, Lublin 1954, s. 356. O ilości niewolników w Grecji i Rzymie zob. Westermann, op. cit., s. 934 n. s. 994—1002; G. Glotz, *Le travail dans la Grèce ancienne*, Paris 1920, s. 420; J. A. C. Larsen, *Roman Greece*, ES, IV, Baltimore 1938, s. 414—416.

⁷ O faktycznych ograniczeniach wolności ludzi wolnych zob. R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo*, s. 71 n.

w czasową niewolę samych siebie⁸ lub w czasową niewolę zostali wzięci za niewypłacone długi⁹.

W Azji Mniejszej i w Egipcie spotykamy ludzi wolnych, dzierżawców na państwowych, świątynnych i prywatnych domenach, którzy jednak byli przywiązani do ziemi, na której pracowali. Nie wolno im było jej opuszczać, choć właściciel ziemskiego majątku nie mógł ich sprzedać, jak to było możliwe z niewolnikami¹⁰.

Wyzwoleńcy byli upośledzeni w stosunku do ludzi wolno urodzonych. Poza ograniczeniami ich praw każdy wyzwoleniec był w pewnej zależności od swego dawnego pana lub jego krewnych. Zobowiązania zaś, na jakie się zgodził, aby być wyzwolonym, zmuszały go do świadczeń jakichś usług dla swego pana, najczęściej w formie pracy w jego domu¹¹.

⁸ Zob. V. Arangio-Ruiz, *Persone e famiglia nel diritto dei papi*, Milano 1930, s. 4; W. L. Westermann, s. 930 n; R. Sugranyes de Franch, *Etudes sur le droit palestinien à l'époque évangélique. La contrainte par corp. Arbeiten aus dem iuristischen Seminar der Universität Freiburg-Schweiz*, l. Fribourg 1946, s. 124 n. i cytowaną tam literaturę. O małej różnicy prawnej pomiędzy wynajęciem do pracy, a oddaniem się w czasową niewolę, zob. J. G. Lautner, *Altbabylonische Personenmiete und Erntearbeiterverträge*, Leiden 1936; R. Sugranyes de Franch, s. 100 n. 124—127.

⁹ R. Sugranyes de Franch, *passim*.

¹⁰ M. Rostovtzeff, *Studien zur Geschichte des römischen Kolonates. Archiv für Papyrusforschung und verwandte Gebiete*, Beiheft 1, Leipzig 1910, s. 301—312 i cytowana tam literatura. Zob. M. Rostovtzeff, *Gesellschaft*, 2, s. 1—3; s. 276—281; Hepding, *Hieroduloi*, RE VIII, s. 1466 n. Na wzmianki w tekstach asyryjskich o tych, którzy znajdowali się w podobnych warunkach, zwraca uwagę A. G. Barrois, *Manuel d'archéologie biblique*, Paris 1953, II, s. 214; Zob. również I. Mendelsohn, *The Canaanite Term for „Free Proletarian“*, „Bulletin of the American Schools of Oriental Research“, 1941, nr 83, s. 36—39 (niedostępne).

¹¹ A. M. Duff, *Freedmen in the Early Roman Empire*, Oxford 1928, s. 44—46; M. L. Strack, *Die Freigelassenen in ihrer Bedeutung für die Gesellschaft der Alten*, „Historische Zeitschrift“, 113(1914) 17—26; A. Calderini, *La manomissione e la condizione dei liberti in Graecia*, Milano 1908; Fr. M. de Robertis, *I rapporti di lavoro nel diritto ro-*

Faktyczne ograniczenia wolności, jakim podlegali ci wszyscy ludzie, nie pozwalają mówić o nich, jako o najemnych robotnikach wolnych.

Spomiędzy wolnych, biedni ludzie znajdowali się nie tylko na terenie Rzymu, ale również na terenie całego rzymskiego państwa. W czasach Chrystusa Pana widzimy, jak ci ludzie, którym nie chciało się pracować na roli, lub którzy z jakichkolwiek względów zbankrutowali, ściągali do stolicy. Tutaj bowiem, przy boku cesarskiego dworu, łatwiej było coś zarobić lub żyć bez pracy.

Chleb i trochę jarzyn wystarczało im na utrzymanie¹². Mieszkali zaś oni tam, gdzie mieszkać można było darmo lub gdzie można było płacić najmniejszy czynsz za mieszkanie¹³. Juvenalis mówi, że biedni mieszkali na poddaszach razem z gołębiami¹⁴. Do ciemnego mieszkania, które zajmował jakiś biedny człowiek w Rzymie, trzeba było przejść „schody”, które miały „dwieście stopni”, a w mieszkaniu jego ani wyprostować się nie było można¹⁵. Nawet jednak z takiego miesz-

mano, Milano 1946, s. 201—222; R. Taubenschlag, *Sklavenrecht*, s. 164—169; R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo*, s. 70 n.

¹² *Martialis* 10, 48; 11, 56, 32; *Juvenalis* 14, 126—34; 3, 293—6.

¹³ O warunkach życia i mieszkania biednej ludności w Rzymie zob. teksty, jakie cytuje T. Frank, op. cit., s. 8 n., zob. również Cauer, *Die Stellung der arbeitenden Klassen im Hellas und Rom*. „Neue Jahrbücher für das klassische Altertum, Geschichte und deutsche Literatur“ 2(1899) 695 n; M. Gelzer, *Die römischen Gesellschaft zur Zeit Ciceros*. „Neue Jahrbücher für das klassische Altertum, Geschichte und deutsche Literatur“ 45(1920) 20; I. Giordani, *Il messaggio sociale di Gesu*, Ed. 5, Milano 1946, I. s. 221; T. Wałek-Czerniecki, *Historia gospodarcza świata starożytnego*, Warszawa 1948; s. 216 n; s. 272—275; T. Łoposzko, 45(1920) 20; I. Giordani, *Il messaggio sociale di Gesu*, Ed. 5, Milano 1946, I. s. 221; T. Wałek-Czerniecki, *Historia gospodarcza świata starożytnego*, Warszawa 1948, s. 216 n; s. 272—275; T. Łoposzko, *Kwestia mieszkaniowa w starożytnym Rzymie*. „Meander“ 11(1956) 309—325.

¹⁴ *Juvenalis* 3, 195—202.

¹⁵ *Martialis* 2, 53.

kania po zarekwirowaniu resztki dobytku w dniu 1 lipca usuwano tych, którzy nie płacili czynszu. Martialis opisuje biedę członków takiej wyrzuconej na bruk rodziny i pyta, dlaczego oni jeszcze szukają mieszkania, za które trzeba płacić, kiedy bez kosztów mogą mieszkać pod mostem¹⁶.

Spomiędzy takich ludzi rekrutowali się robotnicy.

Robotnicy, to biedni, wolni ludzie, którzy wynajmowali siebie do pracy¹⁷. To nie żebracy¹⁸, którzy nie posiadali nic. To byli ci, którzy coś posiadali¹⁹. Tego jednak co mieli, było tak mało, że nie wystarczało im na utrzymanie²⁰ i dlatego się

¹⁶ Martialis 12, 32.

¹⁷ Μισθοί, μισθωτοί. Zob. H. Stephanus, *Thesaurus graecae linguae*, Parisiis 1831, V, s. 1088; Fr. Preisigke, *Wörterbuch der griechischen Papyrusurkunden aus Aegypten*, Berlin 1917, s. 107 n. s. 111; Preisker, Μισθός, *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* (w dalszym ciągu skrót TWNT), s. 669 n; H. C. Liddell — R. Scot — H. S. Jones, *A Greek-English Lexicon compiled by...* (w dalszym ciągu skrót Liddel), 9 ed., Oxford 1951, s. 1136, s. 1346 n. Ἐργάται zob. H. Stephanus, III, s. 1974; J. H. Schmidt, *Synonimik der griechischen Sprache*, Leipzig 1878, I, s. 420; Liddell, s. 682, Preisigke I. 595; J. H. Schmidt, *Handbuch der lateinischen und griechischen Synonimik*, Leipzig 1889, s. 302. O różnicy między robotnikami, a innymi kategoriami ludzi biednych w Rzymie i Grecji zob. H. Bolkestein, *Wohltätigkeit und Armenpflege im vorchristlichen Altertum*, Utrecht 1930, s. 182—184; s. 327—329. Określenie robotników spotykane tylko w niektórych okolicach Grecji zob. Schmidt, III, s. 286 n. *mercennarii*, zob. Aeg. Forcellini — J. Furlanetto — Fr. Corradini — J. Parin, *Lexicon totius latinitatis* (w dalszym ciągu skrót Forcellini), Patavii 1940, s. 224 n. *Operarii*, zob. Forcellini, III, s. 493.

¹⁸ Πτωχοί zob. Schmidt, II, s. 620; Preisigke, II, 434; Liddell, II, s. 1550, *egentes*, zob. Forcellini, II, s. 239; por. *tenuis*, Forcellini, IV, 695;

¹⁹ Πένεταξ zob. Schmidt, II, s. 620; Preisigke, II, s. 284; Liddell, II, s. 1359; ἄποροι zob. Liddell, I, 215; por. P. Lond, III, 846; L. Mitteis-U. Wilcken, *Grundzüge und Chrestomathie der Papyruskunde*, Leipzig 1919, I, s. 343; II, s. 382. *pauperes*, zob. Forcellini, III, s. 600 n.

²⁰ Seneca, *Epistolae* 13, 2(87), 40; Xenofon, *Memorabilia* 4, 2, s. 37;

wynajmowali. Jeżeli kto z nich znał jakie rzemiosło, wynajmował się jako rzemieślnik. Jeżeli rzemiosła nie znał, to szukał pracy i zarobku wszędzie tam, gdzie mógł je znaleźć, a więc wynajmował się do wojska lub jakiegokolwiek pracy fizycznej. Tych ostatnich nazywamy najemnymi robotnikami. Pamiętajmy jednak, że nie zachodzą wielkie różnice pomiędzy nimi, a najemnikami do wojska lub rzemieślnikami. W pewnych więc wypadkach, po uwzględnieniu różnic, wiadomości o tych ostatnich posłużą nam do oświetlenia życia i warunków pracy najemnych robotników.

Nie ulega wątpliwości, że jak w całym rzymskim państwie, tak samo i w Palestynie byli biedni i że oni wynajmowali się do pracy, aby zarobić na swoje utrzymanie. Tymi zaś właśnie ludźmi mieszkającymi na terenie Palestyny prawie nikt dotychczas się nie zajmował.

Dotychczas opublikowane rozprawy dotyczące społecznych problemów poruszonych w Nowym Testamencie, wiele miejsca poświęcają poglądom Chrystusa Pana i Apostołów na pracę fizyczną. Przy tym ubocznie tylko zwrócona jest uwaga na stosunek Chrystusa Pana do fizycznie pracujących ludzi.

Kiedy mówiono jednak o tych, którzy głównie byli zajęci fizyczną pracą, miano na myśli niewolników. Opracowania archeologii biblijnej oraz wspomniane rozprawy dość dużo miejsca poświęcają niewolnikom mówiąc o ich istnieniu w Palestynie, obchodzeniu się z nimi i o prawach im przyznawanych. Powodem zaś, dla którego zajmują się tym wszystkim, są wypowiedzi Talmudu zaprzeczające istnieniu niewolników pomiędzy żydami już na kilkaset lat przed Chrystusem²¹. Autorowie podręczników archeologii pisząc o niewolnikach i przeprowadzając w ten sposób dowód, że wzmiankowane wypowiedzi Talmudu nie są zgodne z rzeczywistością, pomijali robotników najemnych, wolnych, lub poświęcali im tylko kilka wierszy. Dowiedzieć się z nich można najczęściej tyle zaledwie,

²¹ Zob. teksty, jakie cytuje H. L. Strack — P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1928, IV, s. 699.

że wolni robotnicy istnieli obok niewolników. Charakterystyczny pod tym względem jest artykuł O. C. Whitehouse'a, który ma kilka zdań o robotnikach na początku szeroko opracowanych kwestii dotyczących niewolników²².

Niewolnicy jednak należą już do historii, a problemy związane z robotnikami ciągle są aktualne, dziś o wiele więcej jeszcze, niż w czasach Chrystusa Pana. Wypowiedzi zatem Nowego Testamentu o robotnikach wolnych więcej nas dzisiaj interesują, aniżeli o niewolnikach. Na skutek tego w egzegezie katolickiej spodziewać by się należało wyczerpującego opracowania tego tematu.

Wydaje się ponadto, że życie i warunki pracy wolnych, biednych ludzi wynajmujących się do fizycznej pracy, powinny być przedmiotem specjalnego zainteresowania. Pomiedzy słuchaczami bowiem Chrystusa Pana prawdopodobnie nie było wielu ludzi bogatych. W pierwotnych palestyńskich gminach chrześcijańskich człowiek bogaty zdaje się należeć do wyjątku²³. Niewolnicy zaś tak mieli ograniczoną swobodę ruchów, że w nielicznych tylko wypadkach mogli należeć do słuchaczy Chrystusa Pana i członków jego Kościoła. Wobec tego ci, biedni, wolni ludzie, których gospodarstwa nie wystarczały na utrzymanie, a którzy wynajmowali się do każdej nadarzającej się pracy, aby zarobić na swoje utrzymanie, stanowili główną część słuchaczy Chrystusa Pana i członków pierwotnych gmin chrześcijańskich.

Gdy poza M. B. Schwalmen²⁴ nikt dotychczas najemnymi robotnikami palestyńskimi się nie zajmował, uważamy za konieczne zbadać, w jakich warunkach oni pracowali określić, co Chrystus Pan i chrześcijaństwo wniosły w ich życie.

Spełnienie tych zadań jest możliwe tylko po uwzględnieniu

²² O. C. Whitehouse, *Servant—Slave—Slavery*; J. Hastings, *A Dictionary of the Bible*. 7 ed. IV, s. 461; Por. J. Pedersen, *Israel, its Life and Culture*, London 1926, s. 42 n.

²³ Jak 2, 2—4.

²⁴ M. B. Schwalm, *La vie privée du peuple juif à l'époque de Jésus-Christ*. Paris 1910, s. 543—553.

szerszego terenu, aniżeli Palestyna. Palestyna w czasach Chrystusa Pana stanowiła tylko część jednej prowincji rzymskiego państwa. Warunki zaś, w jakich pracowali robotnicy, we wszystkich prowincjach były mniej więcej jednakowe. Uwzględnienie więc źródeł odnoszących się również do innych terenów rzymskiego państwa, możliwie jak najbliżej z Palestyną związanych, rzuci nam wiele światła na to, co było w Palestynie i uzupełni brakujące lub niejasne źródła odnoszące się do interesującego nas terenu.

I. ŹRÓDŁA

Warunki pracy i życia robotników w czasach Chrystusa Pana nie opierały się na prawie państwowym. Rzym, ani dla całego państwa, ani tym bardziej dla Palestyny samej, nie wydał przepisów, które by opieką prawną otoczyły robotnika. Wszystko to, co w rzymskim państwie dotyczyło robotników, nie opierało się na przepisach prawnych, ale na zwyczajach.

Warunki te możemy poznać z literackich i archeologicznych dokumentów pochodzących z okresu powstania Nowego Testamentu. Materiały pochodzące z greckiej i rzymskiej literatury uzupełniamy w tym celu wiadomościami pochodzącymi z napisów odnalezionych na terenie rzymskiego państwa.

Szczególnie bogate źródło wiadomości o życiu prostych ludzi starożytnych, pochodzi z Egiptu. Egipskie papirusy pochodzą bezpośrednio od tych, którymi się interesujemy. W niejednym wypadku robotnik, którego życie chcemy poznać, sam jest autorem tego listu, który dochował się do naszych czasów; w wielu wypadkach zaś mówią o nim rachunki z wypłaty za tę robotę, która dopiero co została wykonana.

Nie wszystkie papirusy, jakie odnaleziono w Egipcie, odnoszą się do początków rzymskiego cesarstwa, które zbiegają się z czasami głoszenia Ewangelii i powstania pism Nowego Testamentu. Wiele z nich było napisanych w III lub II wieku przed Chr. Ponieważ jednak warunki, w jakich żyli starożytni ludzie

oraz warunki pracy w starożytności, zmieniały się bardzo powoli, dlatego nawet te wcześniejsze papirusy, o ile tylko są najbliższe Nowego Testamentu, musimy wykorzystać do oświetlenia interesujących nas problemów. To samo zaś odnosi się do papirusów późniejszych, napisanych po Chrystusie Panu, do starożytnych dokumentów literackich, oraz do archeologicznych pomników ze wszystkich innych prowincji rzymskiego państwa.

Kwestie dotyczące najemnych robotników w Palestynie w czasach Chrystusa Pana możemy poznać na podstawie dwóch typów źródeł: żydowskich przepisów prawnych oraz wzmianek w nauczaniu Chrystusa Pana i Apostołów.

W czasach Chrystusa Pana nie było żadnych przepisów państwowych dotyczących robotników. Żydzi jednak mieli własne takie przepisy. Były to decyzje Prawa Mojżeszowego i wypowiedzi tradycji. Rozróżnienie przy tym, jakie robimy w nazwach, nie istniało dla żadnego prawowiernego Żyda. Tradycja nawiązywała do Prawa Mojżeszowego i była jego rozwinięciem. Wszyscy zaś byli przekonani, że jednakową powagę i moc obowiązującą ma zarówno jedno jak i drugie.

Prawo Mojżeszowe było spisane w księgach biblijnych, i w czasach Chrystusa Pana nie było żadnych wątpliwości w ich autentyczność. Tradycja w czasach Chrystusa Pana jeszcze nie była spisana. Dziś przepisy jej znajdują się rozrzucone w licznych traktatach Talmudu. Przepisy dotyczące pracodawców i robotników przeważnie są zebrane w traktacie Baba Mezia tj. w drugim traktacie czwartej sekcji Talmudu, która zawiera przepisy omawiające szkody, jakie mógłby ponieść ktokolwiek bądź to osobiście, bądź na majątku.

Oto przepisy Miszny odnoszące się do wynajmowania robotników i długości ich pracy:

BM 6,1. Jeżeli kto wynajmie poganiacza osłów lub woźnicę, aby przewieźć nosze i flety dla narzeczonej lub dla zmarłego, lub robotników, aby jego len wyciągnęli z wody, albo dla [zrobienia] jakiegokolwiek innej rzeczy, która może się zniszczyć,

a oni będą innego zdania [i odstąpią od pracy], wtedy [pracodawca] może w miejscowości, w której nie ma nikogo [kto by się zgodził do pracy za zapłatę umówioną z poprzednimi robotnikami] innych wynająć zamiast pierwszych, albo ich [tj. umówionych poprzednio robotników] zwieść [przyskakując wyższą zapłatę, której im nie wypłaci].

Joma 28 b. R. Jehuda b. Bathyra powiedział: Gdy cała wschodnia strona [nieba] stanie się jasna, aż do Hebronu, wtedy wszyscy wychodzą do swoich zajęć. Raszi powiedział: Te słowa nie odnoszą się do robotników, ale do gospodarza, który wcześniej musi wyjść, aby znaleźć tych robotników, których mógłby wynająć.

BM 7,1 (83b). Resz Lakisz powiedział: Robotnik na powrót [z pracy] poświęca część swojego czasu [tj. po skończonym czasie, który jest przeznaczony na pracę]; na doście [do pracy] z czasu swojego pana [zob. Ps 104,22].

Tos. do BM 83b. Czas pracy trwa od wschodu słońca aż do ukazania się gwiazd, a nie od zaczynającej się jutrzeźki.

BM 7,1. Jeżeli kto wynajmuje robotników i mówi do nich, że oni rano wcześniej zacząć, a wieczorem później skończyć [pracę] powinni, a jest to w miejscowości, w której nie ma zwyczaju rano wcześniej zaczynać [pracę], a wieczorem później ją kończyć, to on nie ma prawa ich zmusić.

Zapłata za pracę, która była celem wynajmowania się wolnych ludzi do pracy, była w Palestynie regulowana następującymi przepisami Prawa Mojżeszowego i decyzjami uczonych:

Lev. 19,13. Nie pozostanie zapłata najemnika twego u ciebie aż do rana.

Deut. 24,14. Nie odmówisz zapłaty biednemu i ubogiemu bratu twemu albo przychodniowi, który z tobą mieszka w ziemi i między bramami tymi. W tym samym dniu oddasz mu zapłatę i nie zajdzie na nią słońce, gdyż biedny on jest i z niej utrzymuje swoje życie, aby nie wołał przeciw tobie do Boga i byłoby to dla ciebie grzechem.

BM 9,12. Tak samo do zapłaty za [pracę] ludzi jak i do

zapłaty za [pracę] zwierząt lub narzędzi odnosi się Deut. 24,15: „w tym samym dniu oddaj mu zapłatę“ i Lev. 19,13: „niech nie pozostanie zapłata najemnika twego u ciebie aż do rana“. Do jakiego wypadku się to odnosi? Gdy on zapłatę mu odkłada. Gdy zaś on mu jej nie odkłada, nie popełnia on żadnego przestępstwa. Gdy posyła go do kupca lub bankiera, to nie popełnia on żadnego przestępstwa.

BM 4,9 (58a). Jeżeli jest wynajęty robotnik do pilnowania [czerwonej krowy], do pilnowania dzieci albo do pilnowania zasiewów, to za szabat nie otrzymuje on żadnej zapłaty i dlatego za szabat nie jest on odpowiedzialny. Jeżeli jednak jest on wynajęty na tydzień, miesiąc, rok albo siedem lat, to otrzymuje on zapłatę również za szabat i dlatego również za szabat jest on odpowiedzialny.

BM 9,11. Na dzień wynajęty robotnik domaga się [może domagać się] swojej zapłaty przez całą następną noc. Ten, który jest wynajęty na noc, domaga się jej przez cały następny dzień. Ten, kto jest wynajęty na kilka godzin, domaga się jej przez cały następny dzień lub przez całą następną noc; ten, kto na tydzień albo na miesiąc albo na rok, albo na siedem lat jest wynajęty, domaga się jej, jeżeli za dnia schodzi z pracy, cały dzień, a jeżeli on w nocy schodzi z pracy, całą noc i cały następny dzień.

BM 9,12. Wynajęty robotnik składa przysięgę w swoim [przepisanym] czasie [jeżeliby zapłata była mu wstrzymana] i wtedy ją otrzymuje. Kto zaś swój [przepisany] czas opuścił, już nie składa przysięgi, aby ją otrzymać. Jeżeli jednak ma świadków, że on w swoim czasie domagał się [i zapłaty nie otrzymał], to wtedy składa przysięgę i otrzymuje.

BQ 3,7 (33a). Jeżeli robotnik wejdzie do gospodarza, aby upomnieć się o swoją zapłatę, a wół gospodarza go pobodzie i zabije, wtedy on jest wolny od wypłacenia odszkodowania. Inni mówią: Robotnicy mają prawo upominać się o swoją zapłatę u gospodarza... W wypadku gdy czasem można go spotkać, a czasem nie można i gdy on przy bramie woła, a on

mu odpowie: „proszę“, według poglądu jednych „proszę“ znaczy: „wejść“, a według poglądu innych „proszę“ znaczy „czekać“. Ogólne jednak przekonanie jest zgodne z tym, który mówi, że „proszę“ znaczy „czekać“, gdyż uczy się: Jeżeli robotnik wejdzie do gospodarza, aby upomnieć się o swoją zapłatę, a wół gospodarza go pobodzie albo jego pies go ugryzie, wtedy on jest wolny nawet wtedy, gdy on do gospodarza był wezwany. Dlaczego więc jest wolny? Prawdopodobnie w wypadku, gdy on przy bramie wołał, a on mu odpowiedział: „proszę“. Z tego więc należy wyciągać wniosek, że „proszę“ znaczy „czekać“

Robotnicy w czasie pracy otrzymywali żywność. Kwestię tę regulowały następujące przepisy Prawa Mojżeszowego i wyjaśnienia uczonych:

Deut 23,24: Gdy wejdiesz do winnicy bliźniego twego, jedz jagód ile ci się podoba, ale do koszyka twego nie włożysz. Jeśli wnikniesz w zboże bliźniego twego, możesz rwać kłosa i ręką rozcierać, ale sierpem żąć nie możesz w zbożu bliźniego twego.

BM 7,3—4 (91b). Jeżeli on pracuje rękami a nie nogami, nogami a nie rękami, albo tylko plecami, to może on jeść. R. Jose b. R. Jehuda powiedztał: Tylko wtedy gdy on rękami i nogami pracuje [por. BM 7,1 (87b)]. Gdy pracuje przy fidze, nie może jeść winogron, a gdy pracuje przy winogronach, nie może jeść fig. Może jednak wstrzymać się, aż w pewnym miejscu napotka piękniejszy [owoc], aby go zjeść. To wszystko postanowione zostało tylko na czas pracy. Robotnik może nawet zjeść ogórków za jednego denara, a nawet daktyli za jednego denara. R. Eleazar Hosma powiedztał: Robotnik nie może więcej zjeść aniżeli wynosi jego zapłata. Uczeni zgodzili się na to. Poucza się jednak każdego, aby nie był żarłokiem, gdyż zamykałby przed sobą drzwi.

BM 7,1. Gdzie jest zwyczaj dawania żywności, powinien on im dać żywność; im coś dodać, powinien on im coś dodać. Wszystko według miejscowych zwyczajów. Kiedyś R. Johanan

b. Mathja powiedział do swego syna: Idź wynajmij nam robotników. Wtedy on poszedł i umówił się z nimi na żywność. Kiedy on powrócił do swojego ojca, ten powiedział do niego: Mój synu! Nawet gdybyś ty im taką ucztę przygotował, jaką swego czasu [przygotował] Salomon, to nie zadość uczyniłbyś swojemu względem nich obowiązкови, gdyż oni są synami Abrahama, Izaaka i Jakuba. Zanim oni rozpoczną robotę idź i powiedz do nich: Pod warunkiem, że wy ode mnie tylko chleb i jarzyny możecie wymagać. R. Szymon b. Gamaliel powiedział: On nie musiał nawet tego mówić, gdyż we wszystkim postępuje się według miejscowych zwyczajów.

Najstarsza część Talmudu, Miszna, została spisana przez R. Judę świętego w ostatnich latach drugiego wieku po Chr. Półtora wieku więc dzieli spisanie żydowskich tradycji od Chrystusa Pana. Czy wobec tego możemy wypowiedzi Talmudu traktować jako źródło przy omawianiu problemów związanych z życiem najemnych robotników w czasach Chrystusa Pana?

Przepisy, jakie zanotowano w Talmudzie są podane jako wypowiedzi uczonych żyjących na wiele lat przed zredagowaniem Miszny. Nie ma powodu podawać w wątpliwość tego ich pochodzenia. Uczeni zaś wypowiadając swe zdania reprezentowali współcześnie panujące przekonania. To samo odnosi się również do sentencji anonimowych tzw. Baraitot. Treść ich pochodzi z okresu, który nas interesuje. Wobec tego zgodnie z wszystkimi egzegetami możemy korzystać z wypowiedzi znajdujących się w Talmudzie. Są to bowiem przepisy i opinie, które obowiązywały w czasach Chrystusa Pana²⁵.

Ponadto interesują nas tylko instytucje socjalne, które ulegają bardzo powolnym zmianom. Chociaż więc pomiędzy czasami Chrystusa Pana, a okresem, w którym spisano Misznę, przez zburzenie Jerozolimy zostały całkowicie zmienione warunki polityczne Palestyny, to jednak warunki życia i pracy biednych ludzi zostały takie same, jak poprzednio.

²⁵ J. Bonsirven, *Textes rabbiniques des deux premiers siècles chrétiens pour servir à l'intelligence du Nouveau Testament*, Roma 1954, VII—IX.



To jednak, co piszemy o wypowiedziach uczonych i o warunkach życia najemnych robotników, odnosi się tylko do okresu Tannaitów, tj. uczonych żyjących mniej więcej do czasu zredagowania Miszny. W okresie późniejszym wypowiedzi uczonych nie podawały już tradycji z tych czasów, które nas interesują, a gospodarcze warunki zmieniły się w całym rzymskim państwie. Późniejszych wypowiedzi więc nie możemy brać pod uwagę, chyba tylko jako ilustrację tych warunków, które były poprzednio.

Drugim źródłem umożliwiającym poznanie kwestii dotyczących warunków pracy i życia najemnych robotników w Palestynie, to wypowiedzi Chrystusa Pana i Apostołów, zawarte w Nowym Testamencie. Na Nowy Testament jednak składają się pisma o charakterze religijnym, nie o tematyce społecznej i nie takie, których celem byłoby omawianie warunków pracy i życia robotników. Dlatego też wzmianki o najemnych robotnikach są tam tylko przypadkowe. W religijnym nauczaniu Nowego Testamentu można spotkać szereg wzmianek o robotnikach. Chrystus Pan do swych przemówień pomiędzy innymi brał obrazy z życia najemnych robotników i zwracał uwagę na rozmaite szczegóły dotyczące warunków ich pracy. Apostołowie zaś w czasie swojego nauczania pomiędzy innymi również zabierali głos w sprawach obchodzących najemników. Wypowiedzi ich podajemy w przekładzie.

O wynagrodzeniu za pracę najemnych robotników mówi św. Paweł i św. Jakub:

Rz. 4,4. Temu zaś, kto pracuje [prawo do] zapłaty przyznaje się nie jako łaskę, ale jako należność.

Ef. 4,28. Złodziej niech już nie kradnie; niech raczej się męczy, zarabiając własnymi rękoma to, co jest dobre, aby miał [co] udzielić temu, kto jest w potrzebie.

Jak. 5,4. Oto zapłata robotników, którzy żęli wasze pola, zatrzymana przez was podnosi głos, a wołania żniwiarzy weszły do uszu Pana zastępów.

O innych warunkach pracy, poza spostrzeżeniem dotyczą-

cym przeciążenia najemnych robotników pracą, mówią przypowieści o robotnikach w winnicy i o synu marnotrawnym. Wszystkie te trzy teksty w Ewangeliach są podane jako słowa Chrystusa Pana.

Mat. 11,28—30. Pójdźcie do mnie wszyscy pracujący i przemęczeni, a ja udzielię wam odpoczynku. Weźcie jarzmo moje na siebie i nauczcie się ode mnie, że cichy jestem i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz. Jarzmo bowiem moje słodkie, a brzemień moje lekkie jest.

Mat. 19,30. Wielu zaś będzie pierwszych ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. [20,1] Podobne bowiem jest królestwo niebieskie do gospodarza, który wyszedł wcześniej rano wynająć robotników do winnicy swojej. [2] Zgodziwszy się zaś z robotnikami o denar za dzień, posłał ich do winnicy swojej. [3] Następnie wyszedłszy około trzeciej godziny zobaczył innych stojących na rynku beczynnie [4] i do nich powiedział: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwe, dam wam. [5] Oni zaś odeszli. Znowu zaś wyszedłszy około szóstej i dziewiątej godziny uczynił tak samo. [6] Około zaś jedenastej wyszedłszy zastał innych stojących. Mówi więc do nich: Dlaczego tutaj stoicie cały dzień beczynnie? [7] Mówią mu: Bo nikt nas nie wynajął. Mówi im: Idźcie i wy do winnicy [8]. Z nastaniem wieczora mówi pan winnicy do rządcy swego: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę poczynając od ostatnich aż do pierwszych [9]. A przyszedłszy ci, którzy koło jedenastej godziny, wzięli po denarze. [10] Przyszedłszy zaś pierwsi, byli przekonani, że więcej otrzymają, a otrzymali po denarze i oni. [11] Wziąwszy zaś szemrali przeciwko gospodarzowi [12] mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a równymi nam ich zrobiłeś, którzy dźwigaliśmy ciężar dnia i upała. [13]. On zaś odpowiadając jednemu z nich rzekł: Towarzyszu, nie krzywdzę ciebie. Czy za denara nie umówiłeś się ze mną? [14] Zabierz co twoje i idź. Chcę zaś temu ostatniemu dać, jak i tobie. [15] Czyż nie wolno mi, co chcę czynić z moimi [pieniędzmi]? Czyż oko twoje złe jest, że ja jestem dobry? [16] Tak będą ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Łuk. 15,11. Powiedział zaś: Człowiek pewien miał dwóch synów, [12] a powiedział młodszy z nich do ojca: Ojcze! Daj mi przypadającą na mnie część majątku. On zaś rozdzielił im mienie. [13]. A po niewielu dniach zabierając wszystko młodszy syn odszedł do krainy dalekiej i tam roztrwonił swój majątek żyjąc rozrzutnie. [14] Kiedy zaś wydał wszystko, nastął głód ciężki w krainie owej, a on zaczął cierpieć nędzę. [15] I przyszedłszy dołączył się do jednego z obywateli krainy tamtejszej, a [ten] posłał go na pola swoje paść świnie. [16] I pragnął napełnić brzuch swój strąkami, które żarły świnie, a nikt mu nie dawał. [17] W siebie zaś wszedłszy powiedział: Jak wielu najemników ojca mego ma pod dostatkiem chleba, ja zaś z głodu tutaj ginę. [18] Powstawszy pójdę do ojca mego i powiem mu: Ojcze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i wobec ciebie. [19] Już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Uczyń mnie jednym ze swych najemników. [20] I powstawszy poszedł do ojca swojego. Kiedy zaś jeszcze był daleko, zobaczył go ojciec jego i ulitował się i pobiegł i rzucił się na jego szyję i ucałował go. [21] Powiedział zaś syn do niego: Ojcze! Zgrzeszyłem przeciwko niebu i wobec ciebie. Już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. [22] Powiedział zaś ojciec do niewolników swoich: Prędko wynieście szatę pierwszą i ubierzcie go i dajcie pierścień na rękę jego i sandały na nogi [23] i przyprowadźcie cielę, to tłuste, zabijcie, a jedząc będziemy się cieszyli, [24] że ten syn mój był zmarły, a ożył, był zgubiony, a odnalazł się. I zaczęto się cieszyć. [25] Był zaś syn jego starszy w polu, a gdy wracając był blisko domu, usłyszał muzykę i śpiewy. [26] Przywoławszy więc jednego ze służących pytał, co by to było. [27] On zaś powiedział mu, że: Brat twój przyszedł, a zabił ojciec twój cielę, to tłuste, bo zdrowego go odzyskał. [28] Rozgniewał się więc i nie chciał wejść. Ojciec zaś jego wyszedłszy prosił go. [29] On zaś odpowiadając rzekł ojcu: Oto tyle lat jak niewolnik ci służę i nigdy przykazania twego nie przekroczyłem, a mnie nigdy nie dałeś kozła, abym razem ze swymi przyjaciółmi się cieszył. [30] Kiedy zaś syn twój przy-

szedł, ten, który zmarnował twoje mienie z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste ciele. [31] On zaś powiedział mu: Dziecko! Ty zawsze ze mną jesteś i wszystko moje jest twoje. [32] Cieszyć się zaś i radować trzeba było, bo ten brat twój zmarły był, a ożył i zgubiony, a odnalazł się.

Badanie rękopisów nie wykazuje żadnych istotnych różnic w tekście cytowanych fragmentów. Tekst ich podajemy w przekładzie opartym o krytyczne wydanie przygotowane przez A. Merka, które w bardzo drobnych tylko szczegółach różni się od innych krytycznych wydań tych tekstów w Nowym Testamencie²⁶.

Słowa Chrystusa Pana o przeciążeniu robotników pracą zwykle są interpretowane w odniesieniu do bardzo licznych, drobiazgowych przepisów, jakie uczeni żydowscy i faryzeusze uważali za obowiązujące dla wszystkich ludzi²⁷. Równie dobrze jednak, a nawet lepiej słowa Chrystusa Pana można rozumieć dosłownie o najemnikach przeciążonych pracą i o wezwaniu ich do przyjęcia głoszonej przez Chrystusa Pana nauki²⁸.

Krytyka literacka przypowieści wykazuje, że przypowieść o robotnikach w winnicy była już w pierwotnym, aramejskim tekście Ewangelii św. Mateusza, przypowieść zaś o synu marnotrawnym zaczerpnął św. Łukasz z pierwszych prób spisywania Ewangelii, tych prób, których nie znamy, albo z opowiadań tych osób, u których św. Łukasz szukał informacji. Św. Łukasz w swojej Ewangelii opuścił przypowieść o robotnikach w winnicy ze względu na palestyński, niezrozumiały dla Greków jej klimat, a św. Mateusz przypowieść o synu marnotrawnym opuścił ze względu na dyscyplinę kościelną. Syn marnotrawny bowiem tak łatwo otrzymał przebaczenie bardzo wielkich grzechów, że to wywołało sprzeciwy jego starszego brata, a u św. Mateusza

²⁶ *Novum Testamentum graece et latine apparatu critico instructum*, edidit A. Merk ed. 7. Roma 1951.

²⁷ Zob. np. M. J. Lagrange, *Evangile selon saint Matthieu*, „Etudes bibliques“, 4 éd. Paris 1927, s. 229.

²⁸ Zob. np. ks. Wł. Szczepański TJ, *Cztery Ewangelie*, Kraków 1917, s. 67.

i Marka mogło wywołać obawy, aby przypowieść ta wśród wier-nych nie stała się zachętą do grzeszenia. Dzisiejszy grecki tekst tych przypowieści wykazuje wiele semityzmów. Na ich podstawie trzeba twierdzić, że Ewangelisci, każdy swoją przypowieść, podali bez zmian w tej formie, w jakiej one wyszły z ust Chrystusa Pana ²⁹.

Przypowieści te, na pozór niczym nie są ze sobą związane i na pozór różnią się treścią. Przypowieść o robotnikach w winnicy jest upomnieniem danym Apostołom, że nie tylko na sprawiedliwość Boga trzeba liczyć, ale również i przede wszystkim na jego dobroć w wynagradzaniu za to, co się dla Niego czyni. Przypowieść o synu marnotrawnym podkreśla bezgraniczną miłość ojca. Obydwie jednak przypowieści trzeba interpretować alegorycznie, a wtedy w odniesieniu do poszczególnego człowieka mówią one obydwie o jego grzechach i nawróceniu, a w odniesieniu do całej ludzkości o nawróceniu Żydów i pogan do Chrystusa Pana. Obydwie też za przykład tych nauk biorą bezpośrednio, żywe obserwacje o najemnych, wolnych robotnikach, których życie i warunki pracy specjalnie nas interesują.

II. ILOŚĆ NAJEMNYCH ROBOTNIKÓW

1. Wydzielenie wolnych, najemnych robotników spomiędzy niewolników, wyzwoleńców i różnego rodzaju ludzi, których wolność w pewnym tylko stopniu była ograniczona, a którzy fizycznie pracowali w Rzymie i w Italii, nie jest dzisiaj rzeczą łatwą. Do pewnych jednak wniosków w tym kierunku można dojść na drodze badań archeologicznych i w oparciu o rzymskie teksty prawnicze i literackie ³⁰.

²⁹ Szersze omówienie i uzasadnienie poruszonych tutaj problemów zob. ks. F. Gryglewicz, *Praca Ewangelistów nad przypowieściami o robotnikach w winnicy i o synu marnotrawnym*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne“ III, 2(1956) 226—39.

³⁰ O liczbowym stosunku niewolników do wolnych, najemnych robotników w rzymskim państwie zob. W. L. Westermann, op. cit.,

Dane archeologiczne dają nam wskazówki o najemnych robotnikach w rzemiośle, z tekstów literackich zaś dowiadujemy się o robotnikach rolnych.

Pierwszą próbę wydzielenia najemnych robotników spośród niewolników i wyzwolenców na drodze badań archeologicznych zrobił G. Kuehn. Wychodząc z założenia, że wszyscy, którzy mają cognomina o greckim brzmieniu, są wyzwolencami, a którzy o łacińskim — są ludźmi wolnymi, ci wreszcie, którzy mają samo tylko imię — niewolnikami i wydzieliwszy specjalnie te napisy, w których obok łacińskiego i greckiego cognomen są dwa albo trzy imiona, zbadał napisy odnoszące się do rzemieślników, znalezione w Rzymie i w Italii, a pochodzące z I w. po Chr. Wynikiem jego badań jest wniosek, że w Rzymie pomiędzy rzemieślnikami było 2,25% wolnych ludzi, 31,75% wyzwolenców, 6,25% niewolników, 33,50% takich, u których spotyka się cognomina o łacińskim brzmieniu i kilka imion, oraz 26,25% takich samych z cognominami o brzmieniu greckim.

W Italii poza Rzymem pomiędzy rzemieślnikami było według jego obliczeń 4,75% wolnych ludzi, 10,00% wyzwolenców, 1,75% niewolników, 58,25% z łacińskimi i 25,25% z greckimi cognominami przy dwóch lub trzech imionach³¹.

Poprawione przez Gumerusa te obliczenia i uzupełnione imionami rzemieślników, których Kuehn pominął, głównie tych, którzy należeli do cesarskiej rodziny i do rodzin prywatnych, oraz uzupełnione materiałem zebrany z znaków fabrycznych przede wszystkim z wyrobów ceramicznych, wykazują: w Rzymie rzemieślników 27% wolno urodzonych, 66,75% wyzwolenców i 6,25% niewolników; w całej zaś Italii poza Rzymem: 46,25% wolnych rzemieślników, 51% wyzwolenców i 12,75% niewolników³².

s. 932, 999 n. Por. H. Blümner, *Die römischen Privataltertümer*, München 1911, s. 551.

³¹ G. Kuehn, *De opificum romanorum conditione privata quaestiones*, Halis Sax. 1910, s. 19—73; Zob. również Gumerus, s. 1500.

³² Gumerus, s. 1501.

Dalsze wreszcie, oparte na charakterystyce imion, które wyrażały niewolniczy lub wolny stan tych, którzy je nosili, obliczenia A. M. Duffa przeprowadzone w poszczególnych zawodach, wykazały wśród rzemieślników więcej niż połowę imion greckich, a wśród łacińskich silną przewagę imion o charakterze niewolniczym.³³

We wszystkich tych obliczeniach poza błędami, jakie mogą wynikać z tego, że nie ma ścisłych kryteriów, na podstawie których trzeba by z całą pewnością zaliczyć jednych do wolnych, a drugich do niewolników, względnie wyzwoleńców, same dochowane do dziś świadectwa nie dają dokładnego obrazu rzeczywistego stanu, jaki panował w I w. po Chr. Niewolnicy bowiem ze względu na swą zależność w napisach słabiej są reprezentowani, aniżeli ludzie wolni. Kamienie zaś grobowe, ze względu na mniejszą zamożność niewolników, częściej wymieniają ludzi wolnych. Wolni znów nie wszyscy chcieli się szczycić wykonywaniem swego zawodu.

Obliczenia zatem zrobione na podstawie napisów pochodzących od rzemieślników Rzymu i Italii I w. po Chr. mogą być tylko ogólną wskazówką mówiącą o tym, ile w ogóle, a następnie w każdym zawodzie oddzielnie, pracowało ludzi wolnych, wyzwoleńców i niewolników.

Wolni jednak, których wymieniają łacińskie napisy, to przede wszystkim przedsiębiorcy i dzierżawcy, a nie robotnicy. Ilu zaś obok niewolników i wyzwoleńców, którzy stanowili poważną liczbę pracowników w przedsiębiorstwach, było wolnych fizycznych pracowników, tego na podstawie starożytnych pomników dla Rzymu i Italii nie da się stwierdzić.

Poza ogólną wskazówką o istnieniu pewnej drobnej ilości wolnych robotników obok niewolników, nie wyjdą też rzymskie świadectwa prawnicze. Fizyczni bowiem pracownicy zarówno w większych, jak i w mniejszych przedsiębiorstwach byli w

³³ A. M. Duff 109—115; J. Linderski, *Wytwórczość włókiennicza w Rzymie i jej organizacja* (I—III w.n.e.). „Przegląd Historyczny“ 47(1956), 271, 279 n.

większości wypadków niewolnikami; jest to zrozumiałe samo przez się przede wszystkim w źródłach prawnych³⁴. Prawo rzymskie wprawdzie zna *locatio conductio operum*, które się odnosi do wynajęcia tylko wolnego człowieka do pracy³⁵. Sam jednak robotnik w prawnych tekstach rzymskich zaledwie jest wspomniany³⁶, a w związku z rzemiosłem wzmianka prawnicza o wolnych robotnikach należy do wyjątków³⁷. To zaś może być dla nas wskazówką, jak rzeczywiście mało wolnych robotników było zajętych w rzemiosłach Rzymu i Italii.

O robotnikach wolnych zajętych w rolnictwie mówią nam niektórzy rzymscy pisarze³⁸.

Cato w pierwszej połowie drugiego wieku przed Chr. mówiąc o gospodarstwie, które jest nastawione na to, aby właścicielowi dało jak najwięcej zysków przede wszystkim z ogrodów oliwnych i winnicy, a na drugim miejscu dopiero z zasiewów, wspomina o 15 robotnikach wolnych³⁹ oraz o 12 niewolnikach. Cicero zaś radzi, aby do prac sezonowych, np. zbioru winogron i oliwek oraz do wszystkich innych nadzwyczajnych robót np. do osuszania błot i budowy, wynajmować robotników wolnych. W latach 150 do 50 r. przed Chr., gdy liczba niewolników w Rzymie i Italii doszła do swego punktu szczytowego, wolni robotnicy

³⁴ Gummerus, s. 1506.

³⁵ Digesta 3, 1, 1, 6; 19, 2, 9, 9; 19, 2, 38(41); 19, 2, 19, 9; 24, 3, 7, 10; 38, 1, 50, 1; 39, 1, 5, 3; 43; 24, 3 (por. 36, 1, 5, 3); 46, 3, 80. Zob. Fr. M. de Robertis, s. 127—142; Th. Mommsen, *Die römischen Anfänge von Kauf und Mieth*e, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“. Romanistische Abteilung 6(1885) 268.

³⁶ Digesta 7, 8, 4; 9, 3, 7; 47, 2, 89; 48, 19, 11, 1;

³⁷ Digesta 9, 2, 5, 3; por. 44, 7, 5, 6; 46, 3, 3, 1; Juvenalis 8, 43.

³⁸ O pracy na roli zob. W. L. Westermann, 963—965, 1026 n. T. Frank 175—80, 235; R. Leonhard — E. Weiss, *Locatio conductio*. RE 13, 1(25), 938—42; Gummerus 1509; H. Blümmer, *Privataltertümer* 551—553. Br. Biliński, *Problem pracy w starożytnym Rzymie*, „Archeologia“ 3(1949) 89—92.

³⁹ Varro, *De re rustica* 145, 1 por. 10, 1. Lucinius Stolo i Varro uważali ich za niewolników. (Varro, *De re rustica* 1, 18, 2).

również są wspomинani.⁴⁰ Około 50 r. przed Chr. dziadek późniejszego cesarza Wespazjana dostarczał sezonowych wolnych robotników z Umbrii w okolice Sabinium.⁴¹ Juliusz Cezar zaś starał się o to, aby wśród pasterzy była zatrudniona przynajmniej trzecia część ludzi wolnych⁴².

Widać z tych świadectw, że nawet wtedy, gdy największa była liczba niewolników w Italii, obok nich pracowali robotnicy wolni. Na początku II w. przed Chr. liczba robotników wolnych zatrudnionych w rolnictwie prawdopodobnie przewyższała liczbę niewolników. Później liczba najemnych, wolnych robotników zmniejszała się. Około 50 r. przed Chr. osiągnęła najniższy swój stan, kiedy to robotnicy wolni nie stanowili nawet trzeciej części liczby niewolników. Jeszcze później liczba niewolników zaczęła się zmniejszać, a przez to coraz częściej wynajmowano robotników wolnych. Zdaniem jednak Columelli, żyjącego za czasów Nerona, zawsze jeszcze roboty rolne, jeśli gospodarstwa nie prowadzili dzierżawcy siłami swojej tylko jednej rodziny, powinni wykonywać niewolnicy. Robotników zaś trzeba wynajmować im do pomocy tylko w czasie pilnych robót sezonowych⁴³.

Praca w kopalniach i kamieniołomach⁴⁴ na początku cesarstwa rzymskiego była wyłącznie prawie udziałem niewolników i skazańców. Niewolnicy jednak nie byli dobrymi ani wygodnymi robotnikami. Poza tym bowiem, że praca niewolników

⁴⁰ Varro, *De re rustica* 1, 17, 2.

⁴¹ Suetonius, *Vesp.* 1, 4.

⁴² Suetonius, *Jul.* 42. Diodorus 34—38; 2, 1. Zob. Appian, *Bellum civile*, 1, 8 i zastrzeżenia odnoszące się do tego tekstu u W. L. Westermanna op. cit., 971; Por. Fr. Biliński, *Problem* 86.

⁴³ Columella, *agr.* 10, 1, 157.

⁴⁴ O pracy w kopalniach i kamieniołomach zob. Neuburg, *Untersuchungen zur Geschichte des römischen Bergbaus*. „Zeitschrift für die gesammte Staatswissenschaft“ 56(1900) 303—29; Fitzler, *Steinbrüche und Bergwerke im ptolemäischen und römischen Aegypten*, Leipzig 1910; G. Glotz, *Travail*, s. 420; A. Krawczuk, *Pisarze starożytni o pracy niewolników w kopalniach*, „Meander“ 8(1953) 249—62. T. R. S. Broughton, *Roman Asia Minor*, ES 4. Baltimore 1938, 693—695.

była mniej wydatna od pracy robotników wolnych, kopalnie w wielu wypadkach znajdowały się daleko poza granicami Italii, na terenach mało zromanizowanych, a często blisko granic tego narodu, z którego niewolnicy pochodzili. W Hiszpanii, Brytanii, Dacji, Egipcie i w innych prowincjach trzeba było obawiać się wystąpień ludności miejscowej w obronie niewolników, a również trzeba było zabezpieczać się przed ucieczką niewolników w swoje rodzinne strony. Obydwa te względy zmuszały władze rzymskie do stałego trzymania załóg wojskowych w kopalniach, co nie było rzeczą dogodną. Lepiej do pracy w kopalniach i kamieniołomach, zwłaszcza prywatnych, nadawała się wynajmowana wolna ludność miejscowa, z którą nie było tych trudności. Gdy zaś po ustaniu wojen, w I w. po Chr. zaczęła się zmniejszać liczba niewolników, z konieczności liczba wolnych ludzi pracujących w kopalniach stawała się coraz większa. Za czasów Nerona w prywatnych kopalniach i kamieniołomach cesarstwa rzymskiego wolni robotnicy już stanowili większość pracowników⁴⁵.

2. Grecja była biednym krajem. Nie mogąc znaleźć dla siebie pracy i utrzymania w ojczyźnie, wielu Greków szukało jej poza granicami kraju. Pomiedzy nimi spotykamy najemników w obcych wojskach. Śledzenie ich pochodzenia daje nam wskazówki, które tereny Grecji były najbiedniejsze i skąd trzeba by się spodziewać największej liczby ludzi, którzy do pracy powinni by się wynajmować⁴⁶. Pochodzenie greckich

⁴⁵ Neuburg, s. 303—329.

⁴⁶ O najemnikach w wojsku greckim zob. W. Drumann, *Die Arbeiter und Communisten in Griechenland und Rom*, Königsberg 1860, s. 113—116. G. T. Griffith, *The Mercenaries of the Hellenistic World*, Cambridge 1935. Fr. Lammert, *Μισθοφόροι* RE 3, 1(15), 2074 n. O biedzie mieszkańców Grecji zob. A. Mauri, *Il salariato libero e la concorrenza servile in Atene*, „Studi e documenti di storia e diritto“ 16(1895) 97; G. Glotz, *La cité grecque*, Paris 1928, 366—368; J. A. C. Larsen, op. cit. 482; T. Sinko, *Bieda współmieszkanka Hellady*, „Meander“ 1(1946) 128—140; T. Sinko, *Bieda w przysłowiach klasycznych i polskich*, „Meander“ 1(1946) 384—390.

najemników na podstawie źródeł możemy jednak śledzić tylko do początku II w. przed Chr., gdyż od tego czasu nazwy używane w wojsku, np. macedończycy, kreteńczycy itp. nie oznaczały już pochodzenia najętych żołnierzy, ale gatunek broni⁴⁷.

Napis z Aten wykonany po 316 r. przed Chr. wykazuje 150 imion osób, z których 51 to barbarzyńcy, 57 z północnej i centralnej Grecji, 6 z Peloponezu, 31 z Azji Mniejszej i wysp greckich i 5 z innych terenów⁴⁸. Niewiele późniejszy napis z Aten wykazuje 21 osób, z których 13 pochodzi z północnej i centralnej Grecji, 5 z Peloponezu, 2 z Azji Mniejszej i wysp greckich⁴⁹. Napis z Aten pochodzący z 230 r. przed Chr. wykazuje 23 najemników, z których 11 pochodzi z północnej i centralnej Grecji, w tym 3 z Macedonii, 4 pochodzi z Peloponezu, 4 z Krety i 1 z Azji Mniejszej, mianowicie z Lycji⁵⁰. Napis mówiący o wojsku, które przysłał król Pergamos, Attalus I do miasta Liliaea, pochodzący z 209—208 r. przed Chr. wykazuje 73 lub 74 imiona osób, z których 43 było Grekami: 22 z Macedonii, 6 z Peloponezu, 3 lub 4 z Krety, a 12 z Azji Mniejszej i wysp greckich⁵¹.

Obliczenia Lesquieria i F. M. Heichelheima dotyczące pochodzenia wojskowych najemników w Egipcie sprzed 200 roku przed Chr. wykazują, że na 158 osób wspomnianych w papierusach, 48 pochodzi z Macedonii, 26 z północnej i centralnej

⁴⁷ G. T. Griffith, s. 241, dop. 6. Źródła, które możemy wykorzystać do określenia ilości wolnych, najemnych robotników na terenie Grecji, dotyczą najemników w obcych wojskach i robotników zajętych przy budowach świątyni. Pochodzą one z IV i III w. przed Chr. Korzystamy z nich chociaż nie dotyczą one tego okresu, którym się interesujemy. Są to bowiem dla Grecji jedyne źródła uwzględniające społeczny stan pracujących ludzi. Stosunki zaś społeczne w Grecji nie uległy zasadniczej zmianie nawet wtedy, gdy Grecja została rzymską prowincją.

⁴⁸ Ig. 2, 2, 1956. Podaję za G. T. Griffithem, s. 240.

⁴⁹ IG 2, 2, 1957. Podaję za G. T. Griffithem, s. 240.

⁵⁰ Sylloge, I, 485.

⁵¹ Zob. G. T. Griffith, s. 240.

Grecji, 18 z Peloponezu, 17 z Azji Mniejszej i wysp greckich i 49 z zachodnich terenów⁵².

Zarówno zatem greckie napisy jak i papirusy egipskie sprzed 200 roku przed Chr. wykazują wśród wojskowych najemników bijącą w oczy przewagę mieszkańców północnych i centralnych okolic Grecji.

Poza tymi terenami wielką liczbę najemników do wojska dostarczała Kreta. Wojskowych najemników pochodzących z Krety widzimy w Egipcie, w Syrii, w Sparcie, w lidze Achajskiej, w Pergamos, w Macedonii, w Syrakuzach, w Rzymie⁵³.

Mieszkańcy Etolii i Peloponezu również dostarczali najemników do wojska.

W późniejszych źródłach macedońscy najemnicy wspomniani są bardzo rzadko. Ponieważ zaś Macedonia leży w północnej części Grecji, skąd najemników pochodziło bardzo wielu, trzeba przypuszczać, że Macedończyków obowiązywał zakaz opuszczania swego kraju po to, aby służyli jako najemnicy w wojskach obcych⁵⁴.

W połowie I w. po Chr. jednak Macedonię również uważano za biedny kraj. Św. Paweł bowiem, zachęcając mieszkańców Koryntu do zbierania składek dla członków gminy kościelnej jerozolimskiej, wskazuje im na biednych Macedończyków, którzy już składki złożyli⁵⁵.

W Grecji samej, w czasie gdy tylu biednych, głównie z północnych części kraju udawało się na obczyznę, aby znaleźć utrzymanie, prawie wszystkie roboty wykonywali niewolnicy.

W kopalniach i kamieniołomach greckich wtedy, gdy Grecja składała się z szeregu samodzielnych miast — państw i wtedy, gdy Grecja składała się z szeregu samodzielnych miast-państw i wtedy gdy była już tylko rzymską prowincją, pracowali wyłącz-

⁵² Zob. G. T. Griffith, s. 241.

⁵³ Zob. G. T. Griffith, s. 243 n.

⁵⁴ Zob. G. T. Griffith, s. 245 n.

⁵⁵ 2 Kor 9, 2—5.

nie niewolnicy⁵⁶. Wszystkie wzmianki o ateńskim rzemiośle mówią tylko o niewolnikach zajętych przy jego wykonywaniu⁵⁷. W rolnictwie greckim, gdzie brak miejsca nie pozwolił na stworzenie wielkich latyfundiów, jak w innych prowincjach rzymskiego państwa, również niewolnicy wykonywali potrzebne roboty, a do wynajmowania wolnych ludzi uciekano się tylko w wypadku pilnej potrzeby.⁵⁸

Napisy i rachunki budowy świątyń greckich, jakie odnaleziono, mówią o robotach, które obok niewolników wykonywali robotnicy wolni⁵⁹.

Napisy, które mówią nam o budowie Erechteionu w Atenach (409—408 r. przed Chr.) wspominają imiona 24 Ateńczyków wolnych, 40 metojków i 17 niewolników, a poza tym jeszcze imiona pewnej liczby osób, których stanu nie można określić.

Bliższe badania ich według zawodów wykazują wśród robotników fizycznych niewykwalifikowanych 5 Ateńczyków wolnych, 8 metojków i 1 niewolnika. Wśród robotników kamiennarskich było 11 Ateńczyków wolnych, 12 metojków i 15 niewolników. Wśród murarzy i cieślów było 4 Ateńczyków wolnych, 6 metojków i 1 niewolnik. Wśród rzeźbiarzy było 3 Ateńczyków wolnych i 5 metojków, a wśród dekoratorów 1 Ateńczyk wolny i 8 metojków.

Przy wykonywaniu wyźłobień na kolumnach przeznaczonych

⁵⁶ O kopalniach i kamieniołomach greckich zob. J. A. C. Larsen, op. cit. 462 n, 486 n; Fitzler, 18; K. Michałowski, *Praca górnika i hutnika w starożytnej Grecji*, Warszawa 1949, s. 3—24. Zawodowych górników w Grecji było bardzo mało. Zob. Fitzler 18.

⁵⁷ Francotte, *Industrie und Handel bei den Griechen*, RE 9, 2(18) 1421.

⁵⁸ J. A. C. Larsen, op. cit., s. 474; A. Jardé, *Les céréales dans l'antiquité grèque*, Paris 1925, 121 n. O wolnych pasterzach w Arkadii zob. Philostratos, *De Tyanensi Apollonio* 8, 7(43). O miejscu, gdzie wynajmowano robotników zob. A. Fuks, *Labour Exchange in classical Athens*, „Eranos“, Acta philologica suecana 49(1951) 171—3.

⁵⁹ O robotnikach zajętych przy budowach w Grecji zob. M. Clerc, *Metèques atheniens*, Paris 1893, 390—393; Francotte l. c. s. 1417—9; T. Wałek - Czerniecki II, s. 92—104.

do Erechteionu były zajęte grupy po 6 ludzi z jednym kierownikiem. Pomędzy tymi kierownikami było 3 Ateńczyków wolnych, 2 metojków i 1 niewolnik. Ogólnie liczba robotników zajętych przy wyźłobianiu rowków na kolumnach wynosiła 28 osób, w tym zaś było 4 Ateńczyków wolnych, 4 metojków i 20 niewolników⁶⁰.

Rachunki z budowy świątyni w Eleuzis (329—328 r. przed Chr.) wykazują pomędzy tymi, którzy godzili się na wykonanie pewnych robót za umówioną sumę: 3 Ateńczyków wolnych, 1 obcego wolnego, 8 metojków i 5 osób, co do których pochodzenia i stanu nic pewnego powiedzieć nie można. Pomędzy tymi, którzy otrzymywali pieniądze za wykonane roboty było 6 Ateńczyków wolnych, 1 obcy wolny, 9 metojków, 17 niewolników i 22 osoby nieokreślonego pod względem społecznym stanu⁶¹.

Rachunki z budowy portyku Filona w Eleuzis z pierwszej połowy czwartego wieku przed Chr. wykazują pomędzy tymi, którzy umawiali się o wykonanie robót za pewną sumę pieniędzy, 5 Ateńczyków wolnych i 3 metojków. Pomędzy tymi, którzy za wykonane roboty pieniądze otrzymywali, było 6 Ateńczyków wolnych i 2 metojków⁶². Nie wiadomo ilu przy budowie tej sali pracowało niewolników. Zarówno bowiem Ateńczycy jak i metojkowie zajęci przy tych robotach byli ludźmi wolnymi.

Ogólnie w tych rachunkach, w których występują wszystkie trzy kategorie pracowników, wolni Ateńczycy, metojkowie i niewolnicy, liczba niewolników zajętych przy budowach greckich świątyń jest wyższa od liczby tych robotników, którzy byli wolnymi Ateńczykami. Specjalnie niewolnicy liczbą swoją przewyższali zarówno Ateńczyków jak i metojków przy robotach kamieniarskich. Ateńczyków było więcej na stanowiskach kie-

⁶⁰ IG I 321—324. Suppl. p. 148, 78, 331 c, p. 39. Podaję za Francottem l. c. s. 1418. Por. W. L. Westermann, op. cit., s. 912.

⁶¹ Sylloge 587. Zob. Francotte l. c. s. 1419.

⁶² IG 2, 834 c. p. 527. Podaję za Francottem l. c. s. 1419.

rowniczych. Najwięcej jednak pracy przy budowach greckich świątyń wykonywali ludzie obcy, metojkowie.

Gdy zwrócimy uwagę na to, że w ogóle w starożytności przy budowach pracowało najwięcej robotników wolnych⁶³, to dziwić nas będzie mała liczba Ateńczyków zajętych przy budowach greckich świątyń. Było to zaś wtedy, gdy wielu Greków, którzy nie mieli utrzymania, emigrowało poza granice ojczyzny. Nie brak pracy zatem był głównym powodem ich emigracji i wynajmowania się do obcych wojsk, jak mówili Izokrates⁶⁴ i Demostenes⁶⁵, ale inne względy, pomiędzy którymi pogarda fizycznej pracy była na pierwszym miejscu.

3. Wielkie latyfundia w Azji Mniejszej będące własnością cesarza, członków cesarskiej rodziny, rzymskiej arystokracji oraz miejscowych świątyń i miast, były podzielone na gospodarstwa i wdzierżawiane miejscowej ludności. Dzierżawca, którego swoboda poruszania się była ograniczona, miał obowiązek uprawiania ziemi, oddawania właścicielowi pewnej części zebranego zboża i wykonywania ponadto pewnej ilości specjalnie wyznaczonych robót⁶⁶. Przy robotach polnych w Azji Mniejszej niewolników zatrudniano tylko wyjątkowo⁶⁷. Prawie wszystką pracę więc na roli wykonywała pół-wolna ludność miejscowa.

W rzemiosłach Azji Mniejszej spotykamy prawie wyłącznie ludzi wolnych⁶⁸.

Wolnymi byli ci, którzy wyrabiali lniane materiały w Cylicji, a specjalnie w Tarsie. Według świadectwa Dio Chryzosto-

⁶³ T. Wałek - Czerniecki II, 319. T. Frank, op. cit. 235 n.

⁶⁴ Izokrates, 168, Por. 146, 174.

⁶⁵ Demostenes, 14, 31.

⁶⁶ M. Rostowzew, *Kolonat*, 246—312 szeroko tę kwestię opracował, w *Gesellschaft II*, 1—31, por. 276—81 dał tego opracowania streszczenie. Zob. ponadto T. R. S. Broughton, op. cit., s. 692; W. L. Westermann, op. cit., s. 933.

⁶⁷ M. Rostovtzeff, *Gesellschaft I*, 314, uw. 42; T. R. S. Broughton, op. cit. 839 n. O niewolnikach w Azji Mniejszej zob. W. L. Westermann, op. cit. s. 933, 999; s. 1022 n.

⁶⁸ O piekarzach z Nikomedii zob. Plinius, *Ad Traianum* 74(16), o innych rzemieślnikach: T. R. S. Broughton, op. cit., s. 839—841.

ma byli to ludzie wolni, ale tacy, którzy nie mieli praw obywateli Tarsu⁶⁹. Prawdopodobnie byli to potomkowie dawnych niewolników, którzy od dawna byli wolnymi, stale pracowali w tym samym rzemiośle, ale nie zdążyli sobie jeszcze wywalczyć praw obywatelstwa⁷⁰.

Zawodowe stowarzyszenia, które w Azji Mniejszej poza właścicielami warsztatów skupiały w swych szeregach także robotników w tym zawodzie pracujących⁷¹, dbały o gospodarcze dobro swych członków⁷². Strajki, o jakich wiadomości spotykamy tutaj⁷³, świadczą o tym, że członkowie stowarzyszeń i w ogóle ludzie pracujący w tym zawodzie, którzy strajk przeprowadzali, nie mogli być niewolnikami.

Niewolnicy głównie stanowili służbę domową⁷⁴.

Zarówno więc w rolnictwie jak i w rzemiosłach na terenie Azji Mniejszej wolni ludzie stanowili większość pracowników.

Podobna sytuacja istniała na terenie Syrii, specjalnie w okolicach Antiochii⁷⁵ i w Mezopotamii⁷⁶, a również w Afryce⁷⁷.

⁶⁹ Dio Chrysostomus 34, 21—23.

⁷⁰ M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* I s. 147, 315.

⁷¹ Spis zawodowych stowarzyszeń Azji Mniejszej zob. T. R. S. Broughton, op. cit. s. 841 n.

⁷² Dio Chrysostomus 34, 21—23.

⁷³ Por. materiał epigraficzny zebrany przez Bucklera, *Labour Disputes in the Province of Asia Minor. Anatolian Studies Presented to Sir William Ramsay*, 1939, s. 27 n. M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* I, 317, uw. 44; T. R. S. Broughton, op. cit. s. 810.

⁷⁴ T. R. S. Broughton, op. cit. 840.

⁷⁵ O wielkich majątkach ziemskich dzierżawionych przez miejscową wiejską ludność zob. Jan Chryzostom, *In Mathaeum* 61(PG VII, 614 A) por. *In Actus Apostolorum* 18(PG IX. 150 C). Zob. ponadto M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* II, 284, uw. 22; W. L. Westermann, s. 1021; F. M. Heichelheim, *Roman Syria*, ES IV, Baltimore 1938, s. 146—152 oraz literaturę tam podaną.

⁷⁶ Wskazuje na to wielka różnorodność dzierżaw, o których mowa w Talmudzie. Zob. S. Krauss, *Talmudische Archäologie*, Leipzig 1910 II, s. 108—111; G. Dalman, *Arbeit und Sitte in Palästina*, II, Der Ackerbau, Gütersloh 1932, s. 158.

⁷⁷ Cauer, op. cit., s. 697; R. M. Haywood, *Roman Africa*, ES. IV. Baltimore 1938, s. 71.

4. W całym Egipcie wśród ludności, która żyła z pracy⁷⁸, spotykamy wprawdzie niewolników, znaczenie ich jednak w gospodarczym życiu kraju daleko ustępuje ludności wolnej. Wyjątek z całego Egiptu stanowi Aleksandria.

W Aleksandrii ze względu na znaczenie, jakie to miasto miało dla handlu w starożytnym świecie, było bardzo wielu niewolników⁷⁹. Mimo to jednak właśnie w Aleksandrii spotykamy rzemiosła wykonywane przez ludzi wolnych.

Ludzie, którzy na skutek chorób reumatycznych nie mogli się poruszać i ślepi byli tam, jak pisze cesarz Hadrian, zajęci przy wyrobie szkła, pergaminu, materiałów lnianych i w innych rzemiosłach⁸⁰. Prawdopodobnie niewielu trzymałoby niewolników, którzy byliby takimi kalekami, o jakich list wspomina. Ludzie ci zatem musieli być przede wszystkim wolnymi rzemieślnikami⁸¹.

Na terenie Egiptu poza Aleksandrią liczba i znaczenie niewolników były bardzo małe.

Papirusy, które podają nam spisy wszystkich członków rodzin średnio zamożnych z Arsinoe i okolicy z okresu cesarstwa wyliczają 12 rodzin, które niewolników nie mają, a 6 rodzin z niewolnikami. Z tych zaś w 4 rodzinach jest tylko po jednym niewolniku względnie niewolnicy, w jednej niewolnica z dziećmi, a w jednej, prawdopodobnie greckiej rodzinie niewolników jest więcej⁸².

Spisane na papirusach testamenty ludzi mieszkających w Egipcie, a na tyle zamożnych, że przed śmiercią dysponowali

⁷⁸ O biedzie wśród egipskich robotników zob. A. Świderek, *La société indigène en Egypte au III-e siècle avant notre ère d'après les archives de Zenon*, „The Journal of Juristic Papyrology”, 7—8 (1953—1954) 254—257.

⁷⁹ O niewolnikach w Egipcie zob. W. L. Westermann, op. cit., s. 1015—1018.

⁸⁰ *Vita Saturnini* 8, 5. Podaję za U. Wilckenen, *Griechische Ostraka aus Aegypten und Nubien*, Leipzig 1899, I, s. 681.

⁸¹ U. Wilcken, *Ostraka* I, 681.

⁸² Zob. zestawienie, jakie zrobił U. Wilcken, *Ostraka* I, s. 683—687.

swym majątkiem, wykazują, że liczba niewolników zatrudnionych w ich domach i gospodarstwach nie była wielka. Na 133 zbadane testamenty papirusowe 29 tylko wspomina o niewolnikach. Z tych P Tebt 407 (199 po Chr.) mówi o 11 niewolnikach. W innych zaś liczba niewolników waha się pomiędzy jednym a siedmioma. W pozostałych 104 rodzinach niewolników prawdopodobnie nie było wcale⁸³. Jeśli zaś w zamożnych rodzinach niewolników było tak mało, tym bardziej mało albo wcale niewolników nie miały rodziny uboższe.

Liczbowy stosunek niewolników do ludności wolnej na wsi egipskiej pokazuje imienny spis wsi Ptolemais Hormos w okręgu Faijum. Wszystka ludność, która w tej wsi mieszkała na początku roku 192 po Chr. grupami po 5 dni musiała pracować przy kanałach. Niewolników w tym spisie można odróżnić. Pisarz bowiem przy imieniu niewolnika podawał imię tego, kto był jego właścicielem. Jeżeli w obliczeniach pominiemy luki spisu, to spostrzeżemy, że od 10 do 14 *Mechir* (początek lutego) pracowało 146 wolnych i 9 niewolników, od 11 do 15 *Mechir* — 65 wolnych i 4 niewolników; od 2 do 6 *Phamenot* (koniec lutego) pracowało 90 wolnych i 2 niewolników. Razem więc, jak wykazuje podany spis, w Ptolemais mieszkało i zajętych było przymusową robotą przy kanałach 301 osób wolnych i 15 niewolników⁸⁴. Na wsi zatem egipskiej liczba niewolników była bardzo mała.

Praca w drobnych gospodarstwach rolnych w Egipcie była wykonywana przez samych gospodarzy przy pomocy członków rodziny, a tylko w czasie większego nasilenia prac, np. w czasie żniw lub zbioru winogron, niektórzy gospodarze wynajmowali do pomocy wolnych robotników⁸⁵. Większe gospodarstwa częściami

⁸³ Zob. zestawienie, jakie zrobiła O. Montevicchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano*, „Aegyptus“ 15(1935) 96—99.

⁸⁴ Podaję za U. Wilckenem, *Ostraka II* 683. (Wilcken przez pomyłkę podaje ogólną cyfrę 201 osób. W nowym wydaniu (SB 5124) w całym papirusie można znaleźć 20 imion niewolników i 3 imiona wyzwolenców.

⁸⁵ Varro 1. 17. Robotników rolnych wspominają: BGU 146 (III w. po

wydzierżawiano, a gdy dzierżawca miał zbyt wielki obszar ziemi i sam uprawić go nie zdołał, ze swej strony jeszcze część oddawał w dzierżawę⁸⁶. Z wielkimi gospodarstwami prywatnymi, królewskimi i świątynnymi postępowano tak samo⁸⁷.

O pracownikach w królewskiej fabryce oleju mówią przepisy Ptolemeusza Philadelphosa⁸⁸. Mowa w nich między innymi o zapłacie, jaka się robotnikom należy⁸⁹ i o ograniczeniach w porzucaniu pracy i przenoszeniu się do pracy w innej fabryce na dogodniejszych warunkach⁹⁰. W fabryce zatem zatrudniani byli ludzie wolni. Ponieważ fabrykacja oleju w Egipcie była zmonopolizowana, zatem papirus ten świadczy o tym, że we wszystkich fabrykach oleju, a może nawet i w innych wielkich państwowych przedsiębiorstwach byli zajęci nie niewolnicy, ale robotnicy wolni⁹¹. To samo trzeba powiedzieć o przedsiębiorstwach świątynnych.

Pomiędzy ludźmi zajętymi w drobnym handlu i rzemiośle egipskie papirusy wspominają wedle obliczenia U. Wilckena w 4 tylko wypadkach niewolników, podczas gdy lista, jaką z papirusów zestawiał tenże U. Wilcken obejmuje 179 różnych zawodów, w których pracowali ludzie wolni⁹².

Chr.) oraz papirus z r. 240/39 przed Chr. o którym pisze U. Wilcken, *Ostraka* I 436 por. I 699.

⁸⁶ O rolnictwie egipskim zob. U. Wilcken, *Ostraka* I 700; M. Rostowzew, *Kolonat*, s. 1—228; M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* II 13—31.

⁸⁷ Diodor 1, 74; P. Petrie II, 13, 3 (III w. przed Chr.); P Paris 12 = UPZ 122 (157 r. przed Chr.); P Lond 177 (40 r. po Chr.); P Lond 256 (11—15 po Chr.); P Genf I 45 (19 r. przed Chr.); P Genf 46 (18 r. przed Chr.); BGU 471; BGU 560, 23 (II w. po Chr.); BGU 589 (II w. po Chr.); BGU 599, 9; BGU 20 (140 po Chr.); BGU 624 (czasy cesarza Dioklecjana), P Paris, 63, 178 = UPZ 110 (164 r. przed Chr.). O zmuszaniu do dzierżawy wspomina BGU 648 (164 lub 196 po Chr.).

⁸⁸ Przepisy te pochodzą z 27 r. panowania Ptolemeusza II Philadelphosa, tj. 259/8 przed Chr. O przepisach tych zob. U. Wilcken, *Ostraka* I 696; M. Rostowzew, *Kolonat* 66.

⁸⁹ Rev. L. 45, 3—11, por. 46, 18—20; 56, 19—21.

⁹⁰ Rev. L. 44, 8—18.

⁹¹ Rev. L. 50, 20 n.

⁹² U. Wilcken, *Ostraka* I 687—95.

W egipskim górnictwie w ogóle niewolników i skazańców pracowało niezbyt wielu. Eksploatacji kopalń i kamieniołomów dokonywano głównie siłami ludzi wolnych⁹³, których albo wynajmowano albo zmuszano do pracy⁹⁴. W czasach rzymskich niewolników⁹⁵ i skazańców⁹⁶ pracowało tam więcej niż w okresie Ptolemeuszów⁹⁷. Pod koniec I w. po Chr. w kopalniach i kamieniołomach egipskich znów pracowali prawie sami wolni⁹⁸.

Ponieważ papirusy, jakie do nas doszły, oddają rzeczywisty stan społecznych stosunków Egiptu, dlatego musimy przyjąć, że w Egipcie poza samą Aleksandrią w żadnej dziedzinie gospodarstwa niewolnicy nie odgrywali dominującej roli⁹⁹. Ponieważ nie było ich wielu, dlatego na wszystkich polach pracy zatrudniano robotników wolnych.

5. Palestyna nie należała do bogatych krajów. Biednych ludzi musiało tam być wielu, zwłaszcza wśród drobnych gospodarzy. Rolnictwo stanowiło w Palestynie najpoważniejsze zajęcie i główne źródło utrzymania jej mieszkańców. Do przeprowadzenia zaś różnicy w majątkowym stanie rolników przyczyniło się samo Prawo Mojżeszowe, które polecało synowi pierwo-

⁹³ Kamieniołomy wydzierżawiali ludzie wolni po to, aby w nich pracować. Zob. np. P Petrie II, 13, 1; II, 14, 1c, 14; II, 14, 1d; II, 13, 18b. Por. U. Wilcken, *Ostraka* I, 525.

⁹⁴ Na podstawie umowy przedsiębiorca zobowiązywał się wykonać określoną robotę. Jeżeli za wyznaczoną zapłatę przedsiębiorca ten nie mógł znaleźć robotników, wtedy państwo dostarczało mu robotników, których za tę samą zapłatę zmuszano pracować. Por. P. Fay 214 (37 po Chr.). Zob. L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* I 333. O pracy przymusowej zob. Fr. Oertel, *Die Liturgie*, Leipzig 1917.

⁹⁵ Fitzler, op. cit. s. 136 twierdzi, że w okresie rzymskim niewolnicy w kopalniach egipskich pracowali, choć dostępne dziś dokumenty odnoszące się do tego okresu nic o tym nie wspominają.

⁹⁶ BJ 6, 9, 2, § 418; Euzebiusz, *O męczennikach palestyńskich* 8, 1.

⁹⁷ Zdaniem Fitzlera, op. cit., s. 67 n w okresie Ptolemeuszów w kopalniach egipskich pracowali sami ludzie wolni.

⁹⁸ Fitzler, op. cit., s. 136.

⁹⁹ L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge*, I, 27 n. 260. St.. Witkowski, *Historia Egiptu w epoce Ptolemeuszów*, Lwów 1938, s. 13.

rodnemu zostawiać w dziedzictwie z ojcowskiego majątku dwie części, a innym synom po jednej¹⁰⁰. Młodszy zatem synowie z małego kawałka ojcowskiej roli otrzymywali niewiele. Gdy zaś kawałek odziedziczony przez młodszego syna był tak mały, że nie wystarczał na wyżywienie jego rodziny, właściciel karłowatego gospodarstwa po skończonej pracy na swoim polu musiał szukać pracy i utrzymania gdzie indziej.

W czasie nieurodzajów i klęski, gdy trzeba było od bogatych pożyczać pieniędzy, nierzadko dawano w zastaw posiadane gospodarstwo¹⁰¹. Wiele razy wierzyciel zabierał wtedy gospodarstwo na własność, dłużnik zaś stawał się biedakiem¹⁰².

Nie wiadomo jak często mogły się zdarzyć nieurodzaje spowodowane lokalnymi przyczynami na małym terenie, czy też na jednym polu. Wystarczyły jednak tylko dwa lata po sobie następujące nieurodzaju lub suszy, aby słabszych gospodarczo rolników pozbawić pola, a ich samych zrobić robotnikami u bogatych właścicieli ziemskich¹⁰³. Przeciwnie zaś deszcz w odpowiednim czasie uchodził za nieszczęście dla tych ostatnich¹⁰⁴.

Poza klęskami jednak lokalnymi oraz poza siódmym rokiem, tzw. sobotnim, kiedy pól nie obsiewano, klęski elementarne, obejmujące cały kraj musiały się zdarzać dość często w Palestynie¹⁰⁵.

Według notatek Józefa Flawiusza przed 65 r. przed Chr.

¹⁰⁰ Deut. 21, 15—17.

¹⁰¹ Neh. 5, 1—5.

¹⁰² Za czasów Nehemiasza wiele gospodarstw w ten sposób było danych w zastaw, a nawet dzieci swoje dawano w niewolę jako zastaw za pożyczone pieniądze. Pracę tych dzieci traktowano jako wypłatę długu w wypadku dalszej biedy dłużnika. Poza komentarzami zob. o tym R. Sugranyes de Franch 73—83.

¹⁰³ J. Klausner, *Jesus von Nasareth*, 3 Aufl., Jerusalem 1952, s. 239. R. Eisler, Ἰησοῦς βασιλεὺς οὐ βασιλεύσας Heidelberg 1930, II, s. 728.

¹⁰⁴ Gen. R. 13, 12.

¹⁰⁵ Szerzej o tym pisze J. Jeremias, *Jerusalem zur Zeit Jesu*, Leipzig 1937, II A, 57—61.

była susza ¹⁰⁶, a po święcie Paschy 65 r. przed Chr. orkan ¹⁰⁷, w 37 r. przed Chr. był rok sobotni ¹⁰⁸, a w 31 r. przed Chr. trzęsienie ziemi ¹⁰⁹, w 30 — rok sobotni, a w 29 — zaraza ¹¹⁰, w 25 — głód i zaraza, a na skutek tego brak żywności i ubrania ¹¹¹.

Później było podobnie. Przed 66 r. po Chr. w Palestynie było brak wody ¹¹², rok 69 był rokiem sobotnim, późnym latem 69 r. była susza ¹¹³.

Niezależnie od tego wiemy o głodzie w Palestynie w roku 48 lub zimą 48—49 r., kiedy to królowa Helena z Adiabeny kupowała zboże w Egipcie i figi na Cyprze, aby je rozdać i aby wspomóc w ten sposób wygłodzoną ludność w Jerozolimie ¹¹⁴.

W czasach tych klęsk, które jak widzimy, zdarzały się dość często, biedniejszym rolnikom szczególnie trudno było się utrzymać na swoich gospodarstwach. Ich pola dane wtedy w zastaw stawały się własnością bogatych gospodarzy. Wprawdzie Prawo Mojżeszowe przewidując te trudności biedniejszych warstw żydowskiej ludności nakazywało w każdym sobotnim roku darowanie wszystkich długów. Do nakazu tego dodawało ono jeszcze upomnienie, aby żaden z zamożnych Żydów nie ulegał pokusie i nie odmawiał pożyczki temu ze swych rodaków, który znalazł się w trudnej sytuacji ¹¹⁵. Wykonanie jednak tych prze-

¹⁰⁶ Ant. 14, 2, 1. M. Taan 3, 8(19a, por. 23 a).

¹⁰⁷ Ant. 14, 2, 2.

¹⁰⁸ Ant. 14, 16, 2; 15, 1, 2. por. BJ 1, 18, 1.

¹⁰⁹ BJ 1, 19, 3. Ant. 15, 5, 2.

¹¹⁰ Jak podaje J. Jeremias, op. cit. IIa, 58.

¹¹¹ Ant. 15, 9, 1.

¹¹² J Taan 3. Por. J. Jeremias, op. cit. IIa, s. 61.

¹¹³ BJ 5, 9, 4.

¹¹⁴ Dz. 11, 28 n. Ant. 20, 2, 6; 20, 5, 2; Jabm 1, 3(15b); por. J. Dupont, *Notes sur les Actes des Apôtres*, „Revue Biblique“ 62(1955) 52—55; A. Steinmann, *Die Apostelgeschichte*, 4 Aufl, Bonn 1934, s. 117 n; W. M. Ramsay, *St. Paul the Traveller and the Roman Citizen*, 11 ed, London 1895, 68 n.; Ks. E. Dąbrowski, *Dzieje Pawła z Tarsu*, wyd. 2, Warszawa 1953, 107 n.

¹¹⁵ Deut 15, 1—11.

pisów w czasach Chrystusa Pana wiele pozostawiało do życzenia. Hillelowi bowiem, który żył w tym czasie, przypisuje się wprowadzenie prosbolu, a równocześnie spostrzegamy wielkie gospodarstwa, które powstały między innymi dzięki praktyce, którą prosbol usankcjonował.

Zdaniem Miszny Hillel widział, jak jeden drugiemu odmawiał pożyczki przed sobotnim rokiem, pomimo innych zaleceń Prawa Mojżeszowego. Wyjaśnił zatem swoją powagą, że wystarczy, aby dłużnik wobec sądu złożył oświadczenie, że zobowiązuje się pokryć dług w każdym czasie. W takim bowiem wypadku mógł przyjść rok sobotni i minąć, a dług nie przepadał¹¹⁶. Prosbol zatem w praktyce znosił przepis księgi Powtórnego Prawa będący na korzyść biednych. Odtąd biednym w sobotnim roku dług nie przepadał, a zastawiona ziemia nie wracała do niego, ale pozostawała własnością wierzyciela, powiększając jego dotychczasowy majątek¹¹⁷.

Nie wiadomo kiedy prosbol zaczęto stosować w praktyce. Przypuszczamy jednak, że tą drogą powstały, poza normalnym dorobieniem się przez pracę, większe gospodarstwa rolne, których istnienia musimy się domyślać na dłuższej przestrzeni czasu przed i po Chrystusie. Świadcstwami wskazującymi na istnienie takich gospodarstw to papyrusy Zenona, przypowieści w Ewangeliach i świadectwo Talmudu.

Zenon do Egiptu przesyłał wiadomości o przebiegu zleconych mu zakupów¹¹⁸. Z jego korespondencji widać, że w po-

¹¹⁶ M Git 4, 3(34b; por. 36—37); Szeb 4, 10(35a).

¹¹⁷ O prosbolu zob. Fr. Buhl, *Die sozialen Verhältnisse der Israeliten*, Berlin 1899, s. 110; E. Schürer, *Geschichte des jüdischen Volkes*, Leipzig 1901, II, s. 323; J. Felten, *Neutestamentliche Zeitgeschichte*, Regensburg 1910, I, s. 353 n.; K. Bornhäuser, *Der Christ und seine Habe nach dem Neuen Testament*, Gütersloh 1936, s. 9; R. Sugranyes de Franch, op. cit., s. 105.

¹¹⁸ O papyrusach Zenona odnoszących się do Palestyny zob. L. H. Vincent, *La Palestine dans les papyrus ptolémaïques de Gerza*, „Revue Biblique“ 29(1920) 161—202, F. M. Abel, *La liste géographique de papyrus 71 de Zenon*, „Revue Biblique“ 32(1923)409—415; F. M. Abel, *Maris dans le papurys 76 de Zenon et la traite des esclaves en Idumée*.

łowie II w. przed Chr. Palestyna, a specjalnie Zajordanie było krajem eksportu wina, zwierząt domowych i niewolników. Ilości pierwszych dwóch artykułów kupowane przez Zenona¹¹⁹ każą się domyślać tego, że ich produkcja nie mogła być rozdrobniona na małe, ale raczej skoncentrowana w wielkich gospodarstwach rolnych¹²⁰.

W źródłach nie ma wyraźnych wzmianek o istnieniu wielkich gospodarstw rolnych w Palestynie za czasów Chrystusa Pana. Raczej drobne gospodarstwa były typowe w tym czasie dla Palestyny¹²¹. Oprócz tych jednak gospodarstw, istnienia wielkich majątków rolnych każą się domyślać niektóre przypowieści z Ewangelii¹²².

Wiadomości o wielkich sumach pieniędzy, wielkich ilościach bydła i zboża wspomniane w tych przypowieściach były brane z życia przynajmniej w istotnej swej części. Z przypowieści tych zatem wynika, że zarówno Chrystus Pan jak i jego słuchacze znali wielkie gospodarstwa rolne na terenie Palestyny¹²³.

Późniejsze wiadomości wskazują również na istnienie w Palestynie wielkich gospodarstw rolnych. Zdaniem Józefa Flawiusza największym właścicielem ziemskim był panujący. Według niego Herod Wielki i członkowie jego rodziny byli właścicielami całych wsi¹²⁴, a nawet senat rzymski mówił o ziemiach będących pod zarządem króla¹²⁵.

Talmud wreszcie wspomina o tym, że R. Eleazar b. Charson był tak bogaty, że nawet nie znał wszystkich swoich niewolni-

„Revue Biblique“, 35(1924) 566—574; Ponadto zob. „Revue Biblique“, 36(1927) 145—147, 475 n.

¹¹⁹ P. Cair Zen 59004; P. Cair Zen 59008.

¹²⁰ Por. A. Deissmann, *Licht vom Osten*, 4 Aufl. Tübingen 1924, s. 128 n. J. Herz, *Grossgrundbesitz in Palästina im Zeitalter Jesu*, „Palästina-jahrbuch“ 24(1928) 98—113.

¹²¹ M. B. Schwalm 1—5; J. Herz, 99.

¹²² Mt 25, 14; Łk, 12, 16; 14, 16—19; 16, 1—7, 19.

¹²³ J. Herz, op. cit. s. 100; M. B. Schwalm 485—489; F. M. Heichelheim, *Roman Syria*, s. 180 n.

¹²⁴ Ant. 16, 8, 4; 17, 11, 5; 18, 2, 2. BJ 1, 24, 5; Vita 9, 33.

¹²⁵ Ant. 14, 10, 6.

ków, którzy pracowali na jego roli¹²⁶. Tak samo był bogaty R. Gamaliel II (ok. 90 r. po Chr.)¹²⁷

Powstanie niektórych tych wielkich gospodarstw rolnych w Palestynie w dużej mierze musiało się wiązać z nielitościwym postępowaniem wierzycieli, którzy w sobotnim roku nie zwracali zastawionej u nich ziemi za wypożyczone pieniądze. Na to zaś zwracali uwagę już w Starym Testamencie prorocy Iza-jasz¹²⁸ i Micheasz¹²⁹. Jak widać w pierwszym wieku po Chry-stusie problem ten musiał być ciągle jeszcze aktualny¹³⁰.

O ile nierówne dziedziczenie i klęski oraz idące za tym zadłużenie dotyczyły głównie rolników, to pod bardzo wyso-kimi podatkami nakładanymi przez Heroda Wielkiego i jego następców majątkowo podupadały również i inne grupy ży-dowskiego społeczeństwa Palestyny. Herod Wielki na mieszkań-ców Palestyny nałożył ogromne podatki, które były ściągane w nielitościwy sposób przez celników¹³¹. Niezależnie zaś od nich Herodowi i jego dworzanom co pewien czas „dobrowolnie“ składano nadzwyczajne podarunki. Po jego śmierci delegacja żydowska wysłana do Rzymu między innymi specjalnie narze-kała na Heroda z powodu podatków i podarunków. Na skutek bowiem takiego postępowania Heroda Wielkiego, zdaniem de-legacji, całkowicie zniszczone zostało gospodarstwo Palestyny¹³².

Mimo to jednak prokuratorzy rzymscy po Herodzie podatki

¹²⁶ Joma 3,7(35b) Bar.

¹²⁷ MBM 5, 8(74b).

¹²⁸ Iz 5, 8.

¹²⁹ Mich 2, 1. por. Neh 5, 1—13.

¹³⁰ Fr. Walter, *Die Propheten in ihrer sozialen Beruf und das Wirtschaftsleben ihrer Zeit*, Freiburg im B. 1900, s. 152; R. Sugranyes de Franch, op. cit., s. 74.

¹³¹ O podatkach zob. Fr. Buhl, op. cit., s. 121; 128. J. Klausner, op. cit., s. 196—213; s. 250 n. J. Jeremias IIA, 39—41; S. W. Baron, *A social and religious History of the Jews*, Columbia 1937, III, 49 n. F. M. Heichelheim, *Roman Syria* 231 n. Ks. E. Dąbrowski, *Chrystus*, Warszawa 1939, s. 177 n.

¹³² Ant. 17, 8, 4; 17, 11, 2. BJ 1, 26, 2; 2, 6, 2, Tacitus, *Annales*, II, 42.

pozostawili w dawnej wysokości. Spomiędzy obowiązujących w tym czasie podatków znany jest podatek miejski, podatek od przedmiotów powszechnego użytku, jak np. wody, soli, mięsa, podatek drogowy i specjalnie ciężki podatek graniczny, tj. cło¹³³. Poza konfiskatami zarząd rzymski pobierał z terenu Palestyny sześćset talentów podatku, a niezadowolenie z wysokości tych podatków i ze sposobu ich pobierania było tak wielkie, że uważa się je za jedną z przyczyn wybuchu i utrzymywania się zarzewia powstania przeciwko Rzymianom¹³⁴.

W płaceniu tych podatków, jak w ogóle w znoszeniu ciężarów nakładanych przez państwo rzymskie, największy udział przypadał zawsze rolnikom i miejskiemu proletariatu¹³⁵.

Wszystko razem, nierówność gospodarcza, klęski i nieurodzaje oraz nadzwyczaj wysokie podatki, przyczyniły się do tego, że mniej przedsiębiorcze jednostki spośród Żydów, a zwłaszcza mniej zamożni rolnicy tracili resztki swego dobytku i musieli szukać zarobku u bogatych. Oczywiście nie każdy zubożały przez te czy inne nieprzychylne warunki rolnik, rzemieślnik, czy kupiec stawał się od razu robotnikiem¹³⁶. Wielu z nich zostawało dzierżawcami, sądząc przynajmniej po kilku rozmaitych rodzajach dzierżawców wspomnianych w Talmudzie¹³⁷. Inni samodzielnie zdobywali sobie utrzymanie jako poganiacze osłów, którzy mieli opinię złodziei¹³⁸, jako ci, którzy rzeczywiście zło-

¹³³ W Talmudzie jest wspomniane cło pobierane na mostach, granicach miast i na okrętach: od zboża, oliwy, bydła, niewolników, ubrania i pereł; oraz podatki: pogłówny, skarbowy, dochodowy, gruntowy i pańszczyzna. Zob. H. Strack — P. Billerbeck I, 378 i 770. Por. I Mach. 10, 29—31; 11, 34 n.

¹³⁴ J. Klausner, op. cit., 213, 250 n.; J. Jeremias IIA, 39; S. W. Baron, op. cit. s. III, 49.

¹³⁵ M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* II, s. 97.

¹³⁶ J. H. Heinemann, *The Status of the Labourer in Jewish Law and Society in the Tannaitic Period*, „Hebrew Union College Annual“ 25(1954)267 n. dowodzi, że obecnie określenie robotnik nie pokrywa się z palestyńskim określeniem *am haarec*.

¹³⁷ S. Krauss, op. cit., II, s. 108.

¹³⁸ Kid 4, 14(82a).

dziejami byli ¹³⁹, jako żebracy ¹⁴⁰ i ci, którzy udawali kaleki ¹⁴¹, aby wzbudzić wśród przechodniów litość ¹⁴².

Spośród tych, którzy skutkiem własnej winy czy też skutkiem społecznej klęski byli tak biedni, że nie mogli rozpocząć pracy we własnym samodzielnym warsztacie lub handlu, a nie oddali się sami w niewolę ¹⁴³, robotnicy zapewne byli najmniej przedsiębiorczy, ale równocześnie najbardziej uczciwi. Nie kradzież bowiem i nie żebranią starali się zdobyć to, co dla nich samych i dla ich rodzin potrzebne było na utrzymanie, ale sumienną, ciężką pracą ¹⁴⁴.

Uczeni żydowscy, których zdania są zanotowane w Talmudzie, znają obok niewolników także wolnych robotników ¹⁴⁵. Wśród tych ostatnich wspominają o kobietach pomagających w pracach domowych ¹⁴⁶, o tragarzach ¹⁴⁷ i o całym szeregu stróżów, pomiędzy którymi podług dzisiejszego podziału na zawody rozróżnić by trzeba właściwych stróżów, pilnujących stad owiec, kóz i innego bydła oraz pielęgniarzy opiekujących się chorymi ¹⁴⁸. Uczeni uważają, że do tych wszystkich pracowni-

¹³⁹ O złodziejach i rozbójnikach są liczne wzmianki w Talmudzie. Zob. np. BQ 6, 1(55b); 10, 4(116b); RH 1, 9(22a); BM 4, 9(58a); Zob. ponadto Łk 10, 30; Mt 26, 55 = Mk 14, 48 = Łk 22, 52; Mt 27, 38 = Mk 15, 27 = Łk 23, 33 = J 19, 18; J 18, 40; BJ 2, 12, 2; 4, 7, 2 por. Ber 1, 3. Szab 2, 5 itp.

¹⁴⁰ Np. Mt 21, 14; J 5, 3 n; Dz. 3, 2; Pea 8,7.

¹⁴¹ O żebrakach w Palestynie zob. B. M. Sch w a l m, op. cit., s. 563; M. S u l z b e r g e r, *The Status of Labor in Ancient Israel*, „The Jewish Quarterly Review“, New Series 13(1922—1923) 458; J. J e r e m i a s IIA, 32.

¹⁴² Ket 6,5(68a); Pea 8,9.

¹⁴³ Zob. V. A r a n g i o - R u i z, op. cit., s. 4; R. S u g r a n y e s d e F r a n c h, op. cit., s. 125.

¹⁴⁴ O wypadkach kradzieży dokonanych przez robotników w Egipcie zob. PSI 359,7 (252 r. przed Chr.) PSI 366 (250 r. przed Chr.). por. P M i c h Z e n 98. Nowy Testament o takich wypadkach nie wspomina.

¹⁴⁵ MBM 7, 3(91b).

¹⁴⁶ S. K r a u s s, op. cit., s. II, 101 n.

¹⁴⁷ MBM 6. 1(77a).

¹⁴⁸ S. K r a u s s, op. cit., s. II, 105 n; G. D a i m a n n, op. cit. VI, 55.

ków odnoszą się przepisy Mojżeszowego Prawa, które mówią o robotnikach.

Nowy Testament również wspominając takich ludzi, którzy oddawali się fizycznej pracy, obok niewolników¹⁴⁹ i obok ludzi, których stanu zidentyfikować nie można¹⁵⁰, daje wzmianki o wolnych, najemnych robotnikach.

Najbardziej znany spośród nich jest tzw. syn marnotrawny. Nie mając środków do życia przyjął on służbę u bogatego gospodarza i pasł świnie. Zaledwie jednak zrozumiał, że źle postąpił, porzucił tę służbę z myślą, że na takiej samej służbie u swego ojca będzie miał lepsze warunki bytu. Ci przecież najemni robotnicy (μισθοιοι), którzy dotychczas pracowali u jego ojca, mieli chleba pod dostatkiem.

Głosząc tę przypowieść Chrystus Pan obok syna marnotrawnego przedstawionego jako najemnika, obok robotników pracujących u jego ojca, wspomina również niewolników (δουλοιοι), którzy stale przebywają w rodzinnym domu marnotrawnego syna i wykonują wszelkie potrzebne i nakazane roboty¹⁵¹.

Wolnego człowieka, który wynajął się do roboty zestawia również Chrystus Pan z niewolnikiem w przypowieści o dobrym pasterzu. Wynajęci pasterze¹⁵² odróżnieni tam są od właściciela stada, oraz od sługi, prawdopodobnie niewolnika, który otwiera wrota owczarni¹⁵³.

¹⁴⁹ δουλος zob. np. Mt 8, 9; Mt 20, 27 = Mk 10, 44; Mt 21, 34—36 = Mk 12, 2 = Łk 20, 10 n; Mt 22, 3—10 = Łk 14, 17—22; Mt 24, 45—51 = Łk 12, 42—46; Mt 26, 51 = Mk 14, 47 = Łk 22, 50 = J 18, 10; J. 4, 51; 8, 53; 15, 16. zob. W. Brandt, *Dienst und Dienen im Neuen Testament. Neutestamentliche Forschungen* II, 5. Gütersloh 1931, s. 41—46. Οικέτης, οικέτεια: Mt 24, 45; Łk 16, 13. Dz 10, 7. Rz 14, 4; 1P 2, 18. Παῖς, παιδίσκη Mt 8, 6. 8. 13 = Łk 7, 7, Łk 12, 45. J 18, 17 por. Mt 26, 69 = Mk 14, 66 = Łk 22, 56. Dz 12, 13.

¹⁵⁰ Np. ἐπίτροπος: Mt. 20, 8. Łk 8, 3, Gal 4, 2. οικονόμος: Łk 12, 42 (niewolnik), Łk 16, 1 (wolny?), θυρωρός: Mk 13, 34; J 10, 3; J 18, 16 n.

¹⁵¹ Łk 15, 14—17.

¹⁵² J; 10, 11, 14 ὁ ποιμήν ὁ καλός. J. 10. 12 n. μισθωτός

¹⁵³ J. 10, 3: θυρωρός

Zestawienie niewolników z wołnymi robotnikami w opowiadaniu Ewangelistów i w przypowieściach Chrystusa Pana wskazuje na wolny stan tych ostatnich. Na jej podstawie można mówić o wolnym stanie sług arcykapłana ¹⁵⁴, tych którzy pełnili służbę u faryzeuszów i w Sanhedrynie ¹⁵⁵, pilnujących więzienia ¹⁵⁶ lub wreszcie pełniących służbę w bożnicy ¹⁵⁷.

W przypowieści o pszenicy i kąkolu niewolnicy, których pewna liczba stale jest zajęta w gospodarstwie, pragną oczyścić pole z chwastów jeszcze wiosną. Gospodarz jednak poleca czekać do żniw. Wtedy bowiem nie tylko oni będą pracować, ale również ludzie najęci ¹⁵⁸, których w przeciwieństwie do niewolników nazwano żniwiarzami ¹⁵⁹.

O takich samych żniwiarzach mówi Chrystus Pan, gdy widzi pola białe od dojrzałego zboża i tego, który żyzna dojrzałe plony, który za swoją pracę otrzymuje zapłatę ¹⁶⁰, oraz tam gdzie stwierdza, że w czasie żniw pracuje robotników za mało, że trzeba pójść do właściciela roli, aby wynajął więcej robotników i przysłał ich co prędzej do pracy ¹⁶¹.

Wolni robotnicy to ci przede wszystkim, którzy zostali wynajęci do pracy w winnicy ¹⁶² i wieczorem otrzymywali zapłatę ¹⁶³.

Wynajęci robotnicy w domu ojca marnotrawnego syna są

¹⁵⁴ J. 18, 18: ὑπηρεταί.

¹⁵⁵ J 7, 32; 18, 3; 18, 12, 18; Mt 26, 58; Mk 14, 54; J 18, 22; Mk 14, 65; J 19, 6; Dz 5, 22.

¹⁵⁶ Mt 5, 25.

¹⁵⁷ Łk 4, 20.

¹⁵⁸ Mt 13, 30: θερισταί

¹⁵⁹ O tym, że Beduini w Transjordanii pracę przy żniwach pozostawiali wynajętym robotnikom, mówi M. J. Lagrange, op. cit., s. 268. Uważa jednak, że w Galilei takiego zwyczaju nie było.

¹⁶⁰ J 4, 36: θερίζων

¹⁶¹ Mt 9, 37; Łk 10, 2: ἐργάται

¹⁶² Mt 20, 1—16: ἐργάται

¹⁶³ Na rozróżnienie niewolników i robotników wolnych w tej przypowieści zwrócił uwagę L. Fonck, *Die Parabeln des Herrn im Evangelium*, 3 Aufl, Innsbruck 1909, s. 139.

nazwani μισθοιοι ¹⁶⁴. Ludzie zaś, których wynajął Zebedeusz, żeby razem z nim i jego synami łowili ryby w wodach jeziora Genezaret, a potem żeby pomagali przy czyszczeniu i reperacji podartych sieci, to μισθωτοί ¹⁶⁵. To także wolni robotnicy.

Wolnym człowiekiem wreszcie wynajmującym siebie do pracy w tkackim warsztacie był również św. Paweł ¹⁶⁶. Kilkakrotnie wspomina on o tym, że fizycznie pracował na utrzymanie swoje, a nawet na utrzymanie tych, którzy z nim razem prowadzili misyjną działalność ¹⁶⁷.

Wszystko to razem niedwuznacznie wskazuje, że w Nowym Testamencie znani są robotnicy najemni, wolni, pracujący obok niewolników. O tym, jak wielu wolnych, najemnych robotników było w Palestynie w czasach Chrystusa Pana i Apostołów, nie podają żadnych wiadomości ani Talmud, ani Nowy Testament. W związku z budową świątyni Józef Flawiusz wspomina o dziesięciu i osiemnastu tysiącach robotników ¹⁶⁸. Zdaniem J. Klausnera istnienie całej wsi Kfar Lekutija, której nazwa wskazuje, że mieszkali tam ludzie biedni czekający na to, aby ich kto do pracy wynajął ¹⁶⁹, jest wskazówką, że robotników w Palestynie nie było mało. Na to również wskazuje mała liczba niewolników w Palestynie i częste wzmianki o najemnych robotnikach

¹⁶⁴ Łk 15, 17, 19: μισθοιοι

¹⁶⁵ Mk 1, 20: μισθωτοί

¹⁶⁶ W. M. Ramsay, op. cit., s. 34—36 przypuszcza, że św. Paweł jako odstępcza od wiary ojców został przez swoją rodzinę w Tarsie wydziedziczony i na skutek tego zaczął pracować na swoje utrzymanie. Tkacz, który nie miał swojego warsztatu i wynajmował się do pracy w warsztatach obcych, aby żyć z zarobku, jest autorem P Lond III 846. Zob. L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* I 260 (nr 325). Czy nie takimi samymi byli ci, którzy pracowali w warsztacie Demetriusza w Efezie, a których św. Łukasz nazywa robotnikami Dz 19, 25 ἐργάται?

¹⁶⁷ Dz Ap 18, 3; 20, 34; 1 Tes 2, 9; 2 Tes 3, 6—15; 1 Kor 4, 12. O fizycznej pracy św. Pawła zob. św. Augustyn, *De opere monachorum*, CSEL 41, 532—584.

¹⁶⁸ Ant. 15, 11, 2; 20, 9, 7.

¹⁶⁹ J. Klausner, op. cit., s. 240.

w Nowym Testamencie. Liczby ich jednak dokładniej określić nie można.

6. Świadectwa zebrane z tych prowincji rzymskiego państwa, które były objęte zasięgiem nauczania Chrystusa Pana i Apostołów, wykazują wszędzie istnienie najemnych robotników pracujących obok niewolników.

Liczba ich była mała w Rzymie, gdzie państwo żywiło wolnych ludzi, którym nie chciało się pracować, a niewiele większa na terenie Italii poza Rzymem. Niewielka była ona w Grecji, gdzie mimo biedy, zwłaszcza w północnej części tej prowincji, ludzie wolni fizyczną pracą gardzili i zostawiali ją niewolnikom. Większa natomiast była liczba wolnych, najemnych robotników w Azji Mniejszej, Syrii, Mezopotamii, a zwłaszcza w Egipcie. Tam bowiem niewolników było mało, a przez to robotnicy wolni musieli wykonywać wszystkie prace. Liczby tych robotników we wszystkich prowincjach rzymskiego państwa od połowy pierwszego wieku przed Chrystusem z roku na rok wzrastały, podczas gdy zmniejszała się liczba niewolników.

Palestyna sąsiadująca z Egiptem, Mezopotamią i Azją Mniejszą, miała dużą liczbę najemnych robotników.

III. UMOWA O PRACĘ

1. W przypowieści, którą podaje nam Ewangelia św. Łukasza, zwrócona jest uwaga na przyczynę, dla której syn zamożnego gospodarza został robotnikiem. Zabrał mianowicie wszystko, co otrzymał od ojca i poszedł do krainy, która była daleko od jego rodzinnego domu. Tam życie swoje prowadził z takim zbytkiem, że stracił cały swój majątek. Gdy mu nic już nie pozostało, do jego własnego nieszczęśliwego stanu dołączyło się nieszczęście ogólne: w krainie owej zapanował wielki głód. Nie mając innego wyjścia został robotnikiem u jednego z właścicieli tamtejszych wielkich gospodarstw rolnych. Ten zaś posłał go paść świnie ¹⁷⁰

¹⁷⁰ Łk 15, 11—32.

Bieda prywatna spowodowana w tym wypadku zbyt kornie prowadzonym życiem¹⁷¹ oraz głód jako klęska społeczna, oto dwie przyczyny, dla których w tej przypowieści człowiek godzi się do pracy u kogo innego. Celem tej pracy jest zarobek potrzebny na utrzymanie życia¹⁷².

Bieda i głód były motywami skłaniającymi tych, którym się pracować nie chciało, do koncentrowania się w Rzymie, gdyż tam łatwiej było o zarobek, a nawet może o korzystanie z publicznych rozdawnictw. W Grecji te same motywy skłaniały wielu ludzi do wynajmowania się do obcych wojsk, czasem nawet przeciwko własnej ojczyźnie, lub do emigracji z własnego kraju za zarobkiem¹⁷³. W Azji Mniejszej¹⁷⁴, Syrii¹⁷⁵ i Egipcie¹⁷⁶ poza nieliczną stosunkowo emigracją, bieda było głównym motywem podejmowania się fizycznej pracy. Palestyńską biedną ludność, którą nie było stać na wyjazd na obczyznę¹⁷⁷, bieda do pracy zmuszała. Motyw ten zatem występuje wszędzie, a równocześnie jest zaznaczany jako zasadniczy moment w starożytnych określeniach pojęcia robotnika i umowy o pracę¹⁷⁸.

Św. Paweł takim ludziom, którzy na skutek biedy kradzieżą chcieli dla siebie zdobywać utrzymanie, zakazuje złodziejstwa,

¹⁷¹ O takim, który wydał cały swój majątek na zbyt korną żywność, a potem stał się zbójem zob. Sanh 71b (Bar). Por. H. Strack — P. Billerbeck, II, 213.

¹⁷² Św. Jan określa to w innym kontekście: ἐργάζειν τὴν βρώσιν (J 6, 27).

¹⁷³ Zob. s. 27—32.

¹⁷⁴ Zob. s. 32 n.

¹⁷⁵ Zob. s. 33.

¹⁷⁶ Zob. s. 34—37.

¹⁷⁷ O żydowskiej diasporze zob. E. Schürer, op. cit., III, 2—70.

¹⁷⁸ Bieda jako motyw pracy występuje w określeniu robotników u Arystotelesa, np. *Politeia* 3, 4 § 65 (1277a) oraz w miejscach, jakie cytuje H. Frohberger, *De opificum apud veteres Graecos conditione*, Grimae 1866, 14; Zob. G. Kuehn 4—6; H. Böckstein 332 n.

Ponadto zob. określenie ἀποχειροβιώται, Liddell s. 227. Przy określeniu umowy o pracę również jako zasadniczy moment występuje zapłata za pracę potrzebna robotnikowi na utrzymanie. Zob. Fr. M. de

a nakazuje staranie się o zarobek przez pracę¹⁷⁹. Gdy zaś sam znalazł się w biedzie, również wynajmował się jako tkacz w obcym warsztacie, aby z zarobku mieć utrzymanie¹⁸⁰.

Św. Paweł ponadto wynajmował się do pracy nawet wtedy, gdy miał skądinąd utrzymanie. Wówczas jednak kierowały już nim inne motywy¹⁸¹: chciał dopomóc swym współpracownikom¹⁸², nie chciał obciążać biednych swych pierwszych chrześcijan¹⁸³, aby w ten sposób nie stawiać przeszkody postępowi ewangelizacji¹⁸⁴, chciał dać przykład pracowitości¹⁸⁵, chciał wreszcie zasługi mieć u Boga ze swej pracy. Twierdził bowiem, że Ewangelię głosił z nakazu Chrystusa Pana i dlatego chwały za pracę z tym związane nie może się spodziewać. To jedno tylko, że dzięki wynajmowaniu się do pracy miał utrzymanie i przez to nie potrzebował za swoje nauki żadnego wynagrodzenia, było jego osobistą zasługą u Boga¹⁸⁶.

Niespotykane w starożytnym świecie było dobrowolne, bez koniecznej potrzeby wynajmowanie siebie do fizycznej pracy. Jakiego przykład dał św. Paweł. Motywy, które go do tego skłaniały, nie były wcześniej znane, a tak samo nakaz, jaki wydał św. Paweł, aby biedny nie złodziejem stawał się, ale

Robertis 127 i cytowaną tam literaturę, por. 146 n. R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo* 171 n. 211. Por. niżej s. 53—56.

¹⁷⁹ Ef. 4, 28.

¹⁸⁰ Dz 18, 3; 20, 34. 1 Kor 4, 11 n.

¹⁸¹ O motywach pracy św. Pawła poza komentarzami, np. H. Jacquier, *Les Actes des Apotres*, 2 ed. „Etudes bibliques“, Paris 1935, s. 544, 619, J. Knabenbauer, *Commentarius in Evangelium secundum Matthaeum*, „Cursus Scripturae Sacrae“, 2 ed., Parisiis 1903, s. 354; zob. E. B. Allo, *Paul faiseur de tentes*, „La vie spirituelle“ 52(1937) 154—159; Ks. St. Grzybek, *Poglądy św. Pawła na pracę fizyczną*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny“ 5(1952) 396—398; W. M. Ramsay, op. cit., s. 34; Rozprawa E. B. Allo, *Le travail d'après s. Paul* nie była mi dostępna.

¹⁸² Dz 20, 34.

¹⁸³ 1 Tes 2, 9; 2 Tes 3, 8; 2 Kor 11, 7—10.

¹⁸⁴ 1 Kor 9, 12.

¹⁸⁵ 2. Tes 3, 9.

¹⁸⁶ 1 Kor 9, 15—18.

robotnikiem. Wszystko to w świat starożytny wprowadza Nowy Testament.

2. Znane z prawa rzymskiego rozróżnienie umowy o pewnego rodzaju pracę (*locatio conductio operis*), czy też o pewien czas pracy (*locatio conductio operarum*)¹⁸⁷ F. M. Heichelheim chce widzieć w dwóch różnych nazwach robotników: ἐργάται i μισθωτοί. Nazwy te występują w Nowym Testamencie.

Zdaniem F. M. Heichelheima ἐργάται to byli robotnicy „prawdopodobnie płatni za wykonaną pracę“, μισθωτοί zaś „za przepracowany dzień“. Zwraca on przy tym uwagę, że nazwy te odpowiadają łacińskim określeniom *operarii* i *mercenarii* i również określeniom z Talmudu *sakir* i *poel*¹⁸⁸.

Rozróżnienie pomiędzy robotnikiem godzącym się na pewien czas do wszelkich robót, a tym, który wynajęty jest do wykonania jakiejś ściśle określonej pracy, było znane w Palestynie w czasach Chrystusa Pana¹⁸⁹. Rozróżnienie jednak, jakie F. M. Heichelheim chce wprowadzić już w samych nazwach robotników, w tekstach Nowego Testamentu utrzymać się nie da.

Robotnicy nazywani *sakir* w Starym Testamencie, byli to przeważnie nieżonaci ludzie, którzy godzili się na określony czas do każdej roboty. Dzielili się oni na najemników dniówkowych i rocznych¹⁹⁰. Nazwę *sakir* na określenie takich samych robotników spotykamy w Talmudzie¹⁹¹. Robotnik zaś określony w Talmudzie nazwą *poel* to także biedny człowiek, który wy-

¹⁸⁷ Zob. Kornemann, *Locatio*, RE 13, 1(25), s. 938; Fr. M. de Robertis, op. cit., s. 124. R. Taubenschlag, *Prawo rzymskie*, s. 211.

¹⁸⁸ F. M. Heichelheim, *Roman Syria* 147.

¹⁸⁹ J. H. Heinemann, *The Status of the Labourer in Jewish Law and Society in the Tannaitic Period*, „Hebrew Union College Annual“ 25(1954) 270—272.

¹⁹⁰ Fr. Buhl, op. cit., s. 93; M. Sulzberger, op. cit. s. 276 n; P. Dhorme, *Le livre de Job*, Paris 1926, s. 87.

¹⁹¹ J. Hamburger, *Arbeiter*, *Real-Encyklopädie für Bibel und Talmud* (REBT), Supplementband II, 12; S. Krauss, op. cit. II, s. 102, 499 uw. 706; M. Katz, *Protection of the Weak in the Talmud*, Columbia University Oriental Studies 24, New York 1925, s. 22; J. H. Heinemann, op. cit., s. 271.

najmował się do pracy na określony czas¹⁹². W hebrajskim określeniu zatem nie widać różnicy pomiędzy tymi robotnikami.

W Nowym Testamencie *μισθωτός* był pasterzem najętym do pasania stada owiec¹⁹³, równocześnie jednak tym samym określeniem są nazwani ci najęci ludzie, którzy razem z Zebedeuszem czyścili sieci, gdy Chrystus Pan powoływał Jakuba i Jana na Apostołów¹⁹⁴. Pasterz był najęty do pilnowania stada, a więc do specjalnego zajęcia. Nie wiemy tego, jak mogli być najęci ludzie, którzy pomagali przy łowieniu ryb i potem przy porządkowaniu i naprawianiu rybackiego sprzętu. Znajomość jednak rybołówstwa, jaką mieć musieli, może być podstawą do przypuszczenia, że nie na dni, ale również do tego specjalnego zajęcia byli oni wynajęci.

Na określenie jednak najemników św. Łukasz używa jeszcze podobnego słowa, *μισθιος*. Syn marnotrawny tak nazywa najemników pracujących w gospodarstwie jego ojca¹⁹⁵. Robotnicy ci pracowali stale lub przynajmniej przez dłuższy okres czasu w tym gospodarstwie i byli wynajęci do wszelkich robót. W porównaniu z tamtymi robotnikami ci przedstawiają inny rodzaj pracowników, choć są określani podobnym słowem. Określenie zatem nie jest ściśle.

Podobny brak ścisłego określenia wykazuje druga nazwa robotników, *ἐργάται*. Robotnicy ci, to żniwiarze¹⁹⁶, wynajmowani zwykle na dni pracy, albo też ci, którzy przychodzili do winnicy godzeni przez jej właściciela, jak widać z tekstu, na ściśle określony czas pracy¹⁹⁷. Równocześnie jednak Ewangelie tego samego wyrazu używają na określenie tych ludzi,

¹⁹² S. Krauss, op. cit., II, 102; M. Katz 22; J. H. Heinemann, op. cit., s. 272.

¹⁹³ J 10, 12.

¹⁹⁴ Mk 1, 20.

¹⁹⁵ Łk 15, 17.

¹⁹⁶ Mt 9, 37 n. Łk 10, 2.

¹⁹⁷ Mt 20, 1n.

którzy czynią dobrze lub źle, przy czym ta właśnie wartość czynu jest brana pod uwagę, a nie czas jej wykonania¹⁹⁸.

Nazwy robotników, jakie spotykamy w Nowym Testamencie, jak widać, są tylko określeniami ogólnymi, używanymi synonimicznie i nie mogą wyrażać poszczególnych typów umów, jakie z robotnikami były zawierane.

3. O wynajmowaniu robotników Ewangelie wspominają dwa razy, a oprócz tego szeroko opisują je w przypowieści o robotnikach w winnicy.

W słowach zwróconych do swych uczniów Chrystus Pan używa wyrazu wziętego z pracy w czasie żniw. Mówi: „Żniwa wprawdzie wielkie, ale robotników mało“. Chrystus Pan każe prosić gospodarza, aby wynajął jeszcze nowych robotników na żniwa¹⁹⁹.

Drugą wzmiankę spotykamy w przypowieści o synu marnotrawnym, który po zmarnowaniu swego majątku, gdy głód nastał tam, gdzie on przebywał, wynajął siebie do pracy „u jednego z obywateli tamtej krainy“²⁰⁰ i pasł świnie²⁰¹.

Wzmianki te nie podają sposobu zawierania ani warunków umowy o pracę. Szerzej i dokładniej wynajmowanie robotników do pracy przedstawia w Nowym Testamencie przypowieść Chrystusa Pana o robotnikach w winnicy w Ewangelii św. Mateusza.

Według tej przypowieści właściciel winnicy wczesnym rankiem wyszedł na rynek, aby wynająć robotników (μισθώσασθαι ἐργάτας) do swej winnicy. Z robotnikami umówił się (συμφωνέω) co do wysokości zapłaty za pracę²⁰², jaką mieli wykonać w tym dniu i posłał ich do winnicy. W połowie czasu pomiędzy wscho-

¹⁹⁸ np. Łk 13, 27: ἐργάται ἀδικίας

¹⁹⁹ Mt 9, 38; Łk 10, 2.

²⁰⁰ Łk 15, 14—15.

²⁰¹ O paseniu świń w Egipcie zob. A. Swiderek l. c. s. 237 n. Zob. ponadto „Revue des Etudes Juives“, 53, 14—55 (nieдоступne) oraz „Revue Biblique“, N.S. 5 (1908) 549.

²⁰² συμφωνον na oznaczenie niepisanej umowy zob. SB 7033, 82(481 r. po Chr.) P. Bad 168, 14 (V w. po Chr.); Por. R. Taubenschlag, *The*

dem słońca, a południem wyszedł znów, a kiedy spotkał innych ludzi, którzy na rynku stali beczynnienie, posłał ich do winnicy obiecując, że im wieczorem za pracę da „to co będzie sprawiedliwe“. W południe i w połowie czasu pomiędzy południem, a zachodem słońca, na tych samych warunkach²⁰³ posłał jeszcze innych robotników do swej winnicy. Na godzinę przed zachodem słońca wyszedł właściciel winnicy jeszcze raz, a gdy spotkał jeszcze beczynnienie stojących na rynku i ze zdziwieniem dowiedział się, że przez cały dzień nikt ich do pracy nie wynajął, posłał ich także do pracy w swej winnicy²⁰⁴.

Wynajmowanie do pracy w tej przypowieści jest przedstawione w formie ustnej umowy o pracę w winnicy w ciągu tego dnia, kiedy umowa nastąpiła, za wynagrodzenie, które w pierwszym wypadku jest określone wyraźnie, w drugim zostało obiecane ogólnie, a w dalszych nie zostało wspomniane. Przypuszczać jednak należy, że wypowiedziana była wtedy taka sama obietnica, jak w wypadku drugim, że robotnicy za swoją pracę otrzymają to, „co będzie sprawiedliwe“

Głównymi elementami tej umowy, do której zobowiązały się obydwie strony, tj. pracodawca i robotnicy, były więc: określona długość pracy w winnicy i wyznaczone za nią wynagrodzenie. Te elementy występują również w umowach, o jakich mamy relacje w pozabiblijnych dokumentach.

W Egipcie na umowy ustne, tak samo jak i na umowy zawierane pisemnie, poza szczególnymi zobowiązaniami w nadzwyczajnych wypadkach²⁰⁵, musiały się składać: zobowiązanie robotnika do wykonania żądanych prac czy też pewnego ro-

Law of Greco-Roman Egypt in the Light of the Papyri, 2 ed. Warszawa 1955, s. 373 (por. 296); Fr. Preisigke, op. cit., s. II, 518 n; Zob. συμφώκημα: P. Flor 379, 7 (II w. po Chr.); Por. Liddell II, 1689.

²⁰³ Zob. ἔνδικος μισθαποδοσία (Hebr 2, 2). Inne określenia za-
płaty w Nowym Testamencie mówią o nagrodzie μισθὸς πολὺς (Mt 5,
12), μεγάλη μισθαποδοσία (Hebr 10, 35).

²⁰⁴ Mt 20, 1—7.

²⁰⁵ R. Taubenschlag, *Law* 373—376; J. Modrzejewski, *Additional Provision in Private Legal Acts in Greco-Roman Egypt*, „The

dzaju pracy przez umówiony czas, oraz zobowiązanie pracodawcy do zapłaty, której wysokość, czas i sposób wypłacenia były umówione ²⁰⁶.

Talmud zwraca uwagę, że w umowie, która była zawierana ustnie przez gospodarza lub w jego zastępstwie przez jego żonę, dzieci, niewolników, a nawet przez innych, wcześniej wynajętych robotników ²⁰⁷, musi być uwzględniony rodzaj pracy, czas jej wykonania oraz wysokość zapłaty ²⁰⁸. Poruszono przy tym różne wypadki, jakie mogły się zdarzyć w czasie wykonywania umowy.

Gdyby właściciel chciał zmienić rodzaj pracy wynajętego robotnika, to może to zrobić tylko wtedy, gdy mu da pracę lżejszą ²⁰⁹.

W Talmudzie wspomniano również, że ktoś wynajął robotników do roboty na cały dzień, a ci wyznaczoną im pracę wykonali już do południa. W takim wypadku może gospodarz robotnikom wyznaczyć taką samą pracę, albo lżejszą, ale nie może wyznaczyć cięższej. Zaznaczono przy tym, że gospodarz jest obowiązany wtedy wypłacić robotnikom „odpowiednią zapłatę“ ²¹⁰. Jeżeli po południu robotnik ten nie pracował, to nie miał prawa żądać takiej zapłaty, jak za czas, w którym pracy był oddany. Musiał się za te godziny zadowolić zapłatą mniejszą ²¹¹, chyba że jest tak „przyzwyczajony do roboty“, że „szkodzi mu bezczynność“ ²¹². Wtedy bowiem ma prawo za ten czas do zapłaty pełnej, jak za pracę.

Journal of Juristic Papyrology“ VII—VIII (1953—1954) 211—229; E. Costa, *I contratti di lavoro nei papiri greco-egizi* „*Memoria della R. Accademia della Scienza dell Istituto di Bologna*“, Classe di Scienze Morali: „Sezione giuridica“. Seria 1, Tomo 1(1911—2) 5.

²⁰⁶ R. Taubenschlag, *Law*, s. 374.

²⁰⁷ S. Krauss, *op. cit.*, s. II, 102 n.

²⁰⁸ MBM 6, (77a).

²⁰⁹ M. Cohn, *Arbeitsvertrag*, „*Jüdisches Lexicon*“, 1, 447.

²¹⁰ MBM 6, 1(77a).

²¹¹ Zob. MBM 2, 9(316); 5, 4(68b); Ber 4, 6; Por. J. H. Heinemann, *op. cit.* s. 278—283.

²¹² Ket 13, 1(105a).

Umowa zawarta czy to pisemnie, czy ustnie pomiędzy pracodawcą a robotnikiem była zarówno w papyrusach²¹³ jak i w Talmudzie²¹⁴ uważana za obowiązującą.

W Talmudzie zerwanie umowy względnie samowolna jej zmiana pociągała za sobą równorzędnie dla obu stron obowiązek wynagrodzenia powstałych z tego powodu szkód²¹⁵. Zdaniem uczonych w Prawie Mojżeszowym, był wyjątek od tej reguły na korzyść robotnika, mianowicie ten, że mógł on w każdej chwili pracę przerwać i ją porzucić²¹⁶. Tekst Talmudu zaznacza jednak, że robotnik wtedy tylko może to zrobić, gdy pracodawca na jego miejsce może znaleźć zastępcę. Gdyby zaś było mu trudno zastępcę znaleźć, wtedy za szkody wynikłe z zerwania umowy robotnik jest odpowiedzialny²¹⁷.

Ustna umowa o pracę w ciągu dnia, jakiej przykład spotykamy w Ewangelii św. Mateusza w przypowieści o robotnikach w winnicy, jest przez obydwie strony uważana za obowiązującą. Chociaż bowiem przez robotników, którzy przyszli do pracy późno, a otrzymali tak wysokie wynagrodzenie, jak od wczesnego rana zajęci robotnicy, wytworzyła się sytuacja, w której ci ostatni byli przekonani, że otrzymają więcej, to jednak przypomniano im warunki umowy i wypłacono tyle, na ile umowa opiewała.

²¹³ O umowach w Egipcie zob. R. Taubenschlag, *Law*, s. 312 n. i cytowaną tam literaturę.

²¹⁴ O umowach z robotnikami w Talmudzie zob. M. Cohn, op. cit., s. 447 n. H. Strack — P. Billerbeck, op. cit., s. 830 n. M. Katz, op. cit. s. 22—26. J. Lestschiński, *Arbeiterrecht*, „Encyclopädia Judaica“ 3, 185 n., S. Krauss, op. cit., II, 102—104. Fr. Buhl 93. Na podstawie MBM 6, 1(17b) ogólnie twierdzono, że wedle Talmudu ustna umowa o pracę zaczynała obowiązywać od chwili rozpoczęcia pracy. S. Krauss, op. cit., s. II, 103 por. 499 uw. 709 jest zdania, że cytowany tekst Talmudu wspomina wypadek nadzwyczajny, a ogólnie umowa obowiązywała od chwili jej zawarcia. Por. BQ 116a; Kid 22b.

²¹⁵ S. Krauss II, 103.

²¹⁶ Tak na podstawie MBM 6, 1(75b) twierdzą wszyscy wyżej cytowani żydowscy autorowie z wyjątkiem S. Kraussa, op. cit., II, 499, uw. 709.

²¹⁷ MBM 6, 1(75b) BQ 1(6b).

Z obowiązującej mocy umowy wypływał dla robotników obowiązek wykonania pracy w umówionym czasie, a dla gospodarza obowiązek wypłacenia tego wynagrodzenia, które było umówione.

Do wykonania umówionej pracy w przypowieści o robotnikach w winnicy wynajęci ludzie stanęli natychmiast. Ewangelia nie wspomina o tym, żeby gospodarz, o którym mowa w przypowieści, wymagał od robotników przysięgi lub jakiegoś zabezpieczenia na wypadek, gdyby zniechęceni ciężkimi warunkami pracy przed umówionym terminem robotę porzucili, jak to bywało w Egipcie²¹⁸. Nie ma też mowy o wypłaceniu im zaliczki²¹⁹. Robotnicy ze swej strony jednak nie zerwali umowy i nie odstąpili od roboty wcześniej, przed wieczorem. Gospodarz wypłacił im też umówioną zapłatę wieczorem, zaraz po skończeniu roboty.

W Nowym Testamencie to, że robotnikom za wykonaną pracę należy się wynagrodzenie, jest uważane za zasadę, która sama przez się jest zrozumiała.

Kiedy Chrystus Pan rozsyłał Apostołów po rodzinnym kraju, mówił, żeby jedli to, co dostaną od tych, którym będą głosili nauki. Jako podstawę takiego postępowania Chrystus Pan wskazał na obraz robotnika, który został wynajęty i pracuje w gospodarstwie: „robotnik zasługuje na swą zapłatę“²²⁰. Kontekst,

²¹⁸ O różnego rodzaju zabezpieczeniach przed przerwaniem pracy i ucieczką wynajętych robotników, a przede wszystkim o przysięgach zob. W. Hellebrand, *Arbeitsrechtliches in den Zenon-Papyri. Festschrift Paul Koschaker*, Weimar 1939. III, s. 259—264; R. Leonhard, op. cit., s. 939; G. Glotz, *Travail* 429; Cl. Préaux, *La difficulté; de requerir le travail dans l’Egypte lagide*, „Chronique d’Egypte“ 10(1933) 539 n.; L. Wenger, *Der Eid in den griechischen Papyrusurkunden*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“ 23(1902) 158—274; M. Rostowzew, *Kolonat* 50; M. Rostovtzeff, *Gesellschaft I*, s. 317 n. uw. 44 i cytowana tam literatura. J. G. Lautner, op. cit., s. 181, F. M. de Robertis, op. cit., s. 86—91.

²¹⁹ Niektóre papyrusy ze wspomnianym zadatkiem zestawiał F. Costa 5—10.

²²⁰ Łk 10, 7: ἄξιός τοῦ μισθοῦ

w którym Chrystus Pan te słowa umieścił, każe pod zapłatą rozumieć żywność, jak to wyraził św. Mateusz: „robotnik zasługuje na swą żywność“²²¹. Tak też rozumiał je św. Paweł, który później dosłownie powtórzył je w pierwszym liście do Tymoteusza²²², a kwestię utrzymania Apostołów na nich się opierając szerzej omówił w liście do Koryntian²²³. Zasada jednak mówiąca o tym, że robotnikowi za pracę należy się wynagrodzenie, była dla wszystkich jasna.

Zasada ta jest podstawą wyrażen spotykanych w Nowym Testamencie, a mówiących o tym, że robotnik oczekuje na wypłacenie zatrzymanej mu zapłaty²²⁴ i obawia się, aby zapłata mu nie przepadła²²⁵. Ona też jest podstawą ostrej wypowiedzi św. Jakuba skierowanej do bogatych gospodarzy, a domagającej się zwrócenia zatrzymanej robotnikom zapłaty²²⁶.

Obowiązek zapłaty za wykonaną przez robotników pracę był wśród Żydów w czasach Chrystusa Pana podstawą przekonania, że Pan Bóg również za dobre uczynki będzie nagradzać ściśle według wymagań sprawiedliwości. Zbawienie człowieka według tego przekonania zależy tylko od ludzkich wysiłków, za które Pan Bóg mu zapłaci. Człowiek powinien zatem starać się o to, aby u Boga mieć stały kapitał złożony z zasług za wykonane dobre uczynki. Zasługi te bowiem tylko będą mu wypłacone w przyszłym życiu²²⁷.

Nagradzanie dobrych uczynków przez Boga wiele razy jest wspomniane zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie. Wyrażane ono było tym samym słowem, co zapłata należna

²²¹ Mt 10, 10; zob. M. J. Lagrange, op. cit., s. 199; por. S. Weber, *Evangelium und Arbeit*, 2 Aufl. Freiburg im Br. 1920, s. 122 n, 134.

²²² 1 Tym 5, 18.

²²³ 1 Kor 9, 4; por. 3, 8. 14; 9, 17 n.

²²⁴ Hebr 11, 26: ἀπέλαβεν τὴν μισθοδοσίαν.

²²⁵ Mt 10, 42; Mk 9, 41: οὐ μὴ ἀπολέσῃ τὸν μισθὸν αὐτοῦ 2 J 8: ἵνα μὴ ἀπολέσητε ἃ ἠργάσασθε.

²²⁶ Jak 5, 1—6.

²²⁷ Zob. H. Preisker, op. cit., s. 699—736 i cytowaną tam literaturę, a specjalnie 718 n.

robotnikowi za pracę²²⁸. To zaś stało się powodem przerwania zasady obowiązującej w stosunkach pomiędzy pracodawcą, a robotnikiem, na Boga i Jego wiernych.

Przeciwno temu błędowi występuje św. Paweł. Kilka razy mówi on, że nagrody Pan Bóg udziela nie jako zapłaty za uczynki, zwłaszcza za wykonywanie przepisów Prawa Mojżeszowego, ale według swojej dobrej woli²²⁹. Najwyraźniej zaś wypowiedział to w liście do Rzymian. Powtarza tam podstawową zasadę, że „temu zaś, kto pracuje, zapłatę przyznaje się nie jako łaskę, ale jako należność“²³⁰. Następnie zaś na niej buduje dowodzenie, że Pan Bóg nie na skutek ludzkich starań, ale z łaski udzielił ludziom usprawiedliwienia i z łaski udzieli nagrody²³¹.

4. Wypłata umówionego żołdu w wojsku greckim była dokonywana po skończeniu każdego miesiąca, czasem wiele miesięcy po wyznaczonym terminie, a w niektórych wypadkach dopiero po skończeniu wojennej wyprawy²³².

W Egipcie, jak wykazują rachunki, wypłacano robotnikom po wykończeniu roboty, albo przynajmniej pewnych ich części²³³. Z wypłatą jednak często zalegano.

²²⁸ Sakar (LXX: μισθός) Gen 15, 1; 2 Kron. 15, 2. Ps 126, 3. Sir. 51, 22(30); 51, 30(30). Iz 40, 10; 62, 11, Jer 31(38) 16. Por. Przyp 11, 21. Sir 11, 22(24) również Sap 5, 15; 10, 17. Sir 2, 8. μισθός Mt 5, 12. Łk 6, 23, 35. Mt 5, 46; 6, 1, 2. 5. 16. 1 Kor. 3, 8. 14; 9, 17. 18. 2 J 8. Apok 11, 18; 22, 12 μισθαποδοσία Hebr 2, 2; 10, 35; 11, 26. μισθαποδοτής Hebr. 11, 6. ἀντιμισθία 2 Kor 6, 13. Por. H. Preisker, op. cit., s. 700—707

²²⁹ Zob. 1 Tes 3, 12; 1 Kor 3, 5—15; Filip 2, 13; 4, 13. Por. H. Preisker, op. cit., s. 726—731. Zob. przy tym żywo przez św. Pawła omawiany temat o stosunku wiary i uczynków wymaganych przez Prawo Mojżeszowe do usprawiedliwienia, np. Gal 3—4.

²³⁰ Rz. 4, 4.

²³¹ Rz 3, 1—4, 25.

²³² G. T. Griffith, op. cit., s. 227. Najemni żołnierze otrzymywali zapłatę tylko za czas wojennej wyprawy: Plutarch, *Pericles*, 11 Xenofon, *Anabasis* 1, I, 9 n.; Por. W. Drumann, op. cit., s. 116.

²³³ Zob. np. papiirusy, jakie zestawiał A. Ch. Johnson, *Roman Egypt to the Reign of Diocletian*, ES 2. Baltimore 1936, 174—181.

Robotnicy kopalni miedzi w bezwodnej miejscowości Birket Karun, na zachód od Faijum, długi czas pracowali i nie mogli doczekać się na przyście urzędników, którzy by zmierzyl wykonaną przez nich robotę. Zmierzenie wykonanych robót było podstawą do obliczenia wysokości zapłaty i określenia, czy można już roboty zakończyć i należność wypłacić. Ponieważ urzędnicy ci nie przybywali długo, dlatego roboty zostały przez robotników przerwane. Na skutek interwencji głównego kierownika robót tamtejszej prowincji, robotnicy zgodzili się pracować jeszcze do dziesiątego dnia miesiąca *Pauni* (początek czerwca). Ponieważ list był pisany w przeddzień tego terminu, a miernicy jeszcze nie przybyli, piszący list Harmachoros upomina się o ich przysłanie. Obawia się przy tym, aby robotnicy nie zrobili czegoś, „co nie powinno mieć miejsca“, gdyż twierdzą, że im się dzieje krzywda, a „wiadomo do czego są zdolni“.

W innych wypadkach tak samo robotnicy nie mogąc doczekać się należnych im pieniędzy przerywali pracę, aby w ten sposób zmusić przedsiębiorców lub urzędników do wypłaty²³⁴.

W Palestynie wypłatę robotnikowi za pracę²³⁵ wszyscy uważali za sprawę ważną. Na skutek redakcji przepisu w Prawie Mojżeszowym, gdzie mowa jest o tym, że robotnik żyje z tego, co zarobił i dlatego trzeba mu wypłacać każdego dnia wieczorem, żeby za zarobione pieniądze jeszcze tego samego dnia wieczorem mógł spożyć posiłek²³⁶, w Misznie zrobiono uwagę, że kto nie wypłaca robotnikowi za pracę zaraz po jej skończeniu, zabiera mu życie²³⁷.

²³⁴ P Petrie III, 43, 3=II, 9, 2, 3c. Zob. s. 379, oraz papirusy, jakie cytuje A. Swiderk, l. c.s. 249, uw. 110.

²³⁵ O biblijnym i talmudycznych przepisach dotyczących wypłat robotnikom za pracę pisali: J. Hamburger 13, M. Cohn 44. H. Lesetre, *Salair*, „Dictionnaire de la Bible“ V, 1365 n.; M. B. Schwalm, op. cit. s. 548—553. S. Krauss, op. cit. s. II, 104 n.; H. Strack — P. Billerbeck, op. cit., s. I, 832; M. Katz, op. cit., s. 27; I. Giordani l. c. 1,236 n.; J. H. Heinemann, op. cit. s. 287—294.

²³⁶ Lev. 19, 13; Deut 24, 15; por. Tob 4, 14b; Przysł. 3, 28.

²³⁷ MBM 9, 12(112a); Ex R 31, 7.

Umowa właściciela winnicy w przypowieści z Ewangelii św. Mateusza zawarta z robotnikami na jeden dzień, kazała przypuszczać, że zapłatę otrzymają²³⁸ oni wieczorem po skończonej pracy i po odebraniu roboty²³⁹. Wieczorem też rzeczywiście gospodarz polecił dozorczy, aby zawezwał robotników i wypłacił im zarobione pieniądze. Dozorca²⁴⁰ zaś polecenie wypełnił zaraz na oczach swego pana²⁴¹.

Świadkiem zachowywania przepisów o natychmiastowej wypłacie za robotę w czasach Chrystusa Pana jest również Józef Flawiusz, który mówi, że robotnikom pracującym przy odbudowie świątyni jerozolimskiej wypłacano zaraz, choćby kto przepracował tylko jedną godzinę²⁴².

Zapłatę jednak robotnikom zatrzymywano. W tej kwestii zabiera głos św. Jakub. W bardzo ostrych słowach zwraca się on do bogatych właścicieli ziemskich z upomnieniem, w którym podkreśla, że niesprawiedliwie zatrzymana zapłata robotników „woła“ do Boga. Robotnicy sami także wołają o to, co się im należy, „a wołanie ich weszło do uszu Pana zastępów“ i dlatego nad tymi, którzy zatrzymali i nie chcą wypłacić im należnej zapłaty, ciąży gniew Boży. Gniew ten już się pokazuje przez to, że nagromadzone bogactwa niszczą, a szaty mól

²³⁸ Nowy Testament nazywa to: μισθὸν λαμβάνω (Mt 10, 41; J 4, 36; 1 Kor 3, 8, 14); μισθὸν ἀπολαμβάνω (2 J 8); μισθὸν ἀπέχω (Mt 6, 2. 5. 16) oraz μισθὸν ἔχω (Mt 5, 46; 6, 1; 1 Kor. 9, 17).

²³⁹ O odebraniu roboty w Nowym Testamencie jest mowa tylko u św. Pawła w 1 Kor 3, 10—15 przy użyciu technicznych określeń δοκιμάζω i ξημιούμαι. Zob. O. Eger, *Rechtsgeschichtliches zum Neuen Testament*, Basel 1919, s. 37. n. Mowa tam jednak nie o pracy robotników, ale o materiałach użytych na budowę tych, którzy stawiali mury na fundamentach położonych przez architekta.

²⁴⁰ List do Żydów tego, który wypłacał robotnikom, nazywa μισθαποδότης (Hebr 11,6), samą zaś wypłatę μισθαποδοσία (Hebr 2, 2; 10, 36; 11, 26). Wypłacenie należności u św. Mateusza nazywa się μισθὸν ἀποδίδωμι (20, 8), a w Apokalipsie μισθὸν δίδωμι (11, 28).

²⁴¹ Mt 20, 8—15.

²⁴² Ant. 20, 9, 7. Według później sformułowanego prawa rzymskiego w umowach o pracę dzień był najkrótszym, niepodzielnym okresem

gryzie. Dla nich zaś te fakty powinny być wskazówką co do kar, jakie ich czekają w życiu przyszłym²⁴³.

Inne teksty Pisma św. mówią o tym, że na zatrzymaną zapłatę robotnicy wyglądają²⁴⁴ i obawiają się, że ona im może przepaść²⁴⁵ w całości²⁴⁶ albo w części. Zatrzymana zapłata robotnikom zapewne niejednokrotnie przepadała.

W praktyce jednak wypłata robotnikowi wieczorem była dokonywana tylko wtedy, gdy on się o należność wyraźnie upominał. Talmud przy tym zna obowiązujące, niekorzystne dla robotników, bardzo krótkie terminy, w których robotnik powinien się być o zapłatę upominać²⁴⁷. Zarówno bowiem ten robotnik, który był wynajęty na jeden dzień, jak i ten, który siedem lat pracował, o zapłatę mógł się upominać tylko jeden dzień²⁴⁸. Inicjatywa przy tym w wypłaceniu robotnikowi zarobków nie do gospodarza należała. Robotnik po skończeniu pracy o zapłatę musiał się upominać, gdyż inaczej zapłaty w ogóle nie otrzymał.

Zdarzało się też, że po zapłatę za pracę robotnik musiał iść do pana, który mieszkał w mieście. Wtedy mógł zaistnieć wypadek, że robotnika pobódł wół, lub że go tam psy pogryzły. Uczeni jednak zwalniali pracodawcę od odpowiedzialności za ten wypadek nawet wtedy, gdy robotnik zastał go przypadkowo w domu i gdy pracodawca na jego wołanie pod bramą odpowiedział mu: „proszę“. Wątpliwość czy słowo „proszę“ w tych okolicznościach znaczy: „wejść“ czy „czekać“ rozstrzygnęli, że znaczy: proszę „czekać“²⁴⁹.

czasu (*Dig 4, 7, 20, 5; operae per singulas dies dantur; 38, 1, 1; 38, 3, 1*). Por. Fr. M. de Robertis, op. cit., s. 127. Wspomniane u Flawiusza liczenie pracy na godziny mogło być miejscowym, palestyńskim zwyczajem.

²⁴³ Jak 5, 2—6.

²⁴⁴ Hebr 11, 26: ἀπέβλεπεν μισθαποδοσίαν

²⁴⁵ Mt 10, 41: μισθὸν ἀπολέση 2 J 8: ἵνα μὴ ἀπολέσητε

²⁴⁶ 2 J 8: μισθὸς πλήρης

²⁴⁷ MBM 9, 12 (111a).

²⁴⁸ MBM 9, 11(110a).

²⁴⁹ BQ 3, 7(33a) Bar,

Kwestia wypłaty w takim wypadku komplikowała się i po dłuższym czasie mogła zająć sprzeczka pomiędzy panem, a robotnikiem o to, czy zapłata była już dokonana. Przepisy uczonych z Talmudu brały wtedy w obronę robotnika przed pracodawcą. Robotnik składał przysięgę²⁵⁰ i świadkami stwierdzał, że w swoim czasie domagał się zapłaty i jej nie otrzymał, a wtedy jemu przyznawano słuszość, a nie gospodarzowi²⁵¹. Jeśli jednak minął wyznaczony na upominanie się jeden dzień, a robotnik się nie upominał, wtedy zapłata mu przepadała. W niejednym też wypadku mimo te wszystkie zastrzeżenia robotnik nie mógł się doczekać na wypłatę i należność za robotę mu przepadała. Talmud wspomina nawet możliwość, że taki robotnik z rozpaczy odbierze sobie życie²⁵².

Nieznany poza Palestyną przepis Starego Testamentu o wypłacie za robotę każdego dnia wieczorem, był przepisem korzystnym dla robotnika. Stosowanie go w Palestynie w czasach Chrystusa Pana stawiało robotników palestyńskich w porównaniu z robotnikami innych prowincji rzymskiego państwa, zwłaszcza z Egiptu, w sytuacji lepszej. Dzięki Prawu Mojżeszowemu, które regulowało sprawę czasu zapłaty robotnikowi za pracę, Żydzi pod tym względem stali wyżej od innych narodów grecko-rzymskiego świata.

Gdy jednak gospodarz nie chciał robotnikowi wypłacić i wypłatę odwlekał, przepisy Talmudu o terminach, w ciągu których robotnikowi wolno było upominać się o zapłatę, stawiały go wobec pytania, czy w ogóle zapłatę otrzyma. Zanotowana w Nowym Testamencie wypłata robotnikom tego samego dnia, kiedy skończyła się ich praca, jest zastosowaniem przepisów Prawa Mojżeszowego, a przy tym o upominaniu się ani o terminach nie ma mowy.

²⁵⁰ O przysiędze w Talmudzie zob. MBM 112 b. Szew 7, 1(45a). 'BQ 99b. M. C o h n, op. cit., s. 448; M. K a t z, op. cit. s. 23 n; S. K r a u s s, op. cit., s. II, 105.

²⁵¹ MBM 9, 12(111a).

²⁵² MBM 9, 12(112a) por. MBM, 7, 2(77a). ExR 31, 7. MBM 110b.

Zatrzymanie jednak zapłaty robotnikom względnie jej opóźnienie znane w Grecji i w Egipcie, było praktykowane również i w Palestynie. Robotnicy egipscy w takich wypadkach jak również w wypadkach wielu innych, w obronie słuszych interesów stosowali strajki.

Palestyńskim robotnikom przez zatrzymywanie i opóźnianie należnej zapłaty działa się krzywda ze strony tych, którzy ich wynajmowali. Równocześnie zaś krzywda ta była usankcjonowana przepisami, które jak wszystkie wypowiedzi uczonych, obowiązywały na równi z Prawem Mojżeszowym. Każdego pracodawcę zwalniały one bowiem od obowiązku wypłacenia robotnikowi należności, o ile ten w wyznaczonym krótkim terminie nie upomniał się o nią. W obronie palestyńskich robotników, których krzywdę przez to usankcjonowano przepisami, jak w Starym Testamencie wystąpił Jeremiasz prorok ²⁵³, tak w czasach Chrystusa Pana św. Jakub.

5. O jednostronnym zerwaniu umowy przez wynajętego robotnika wspomina przypowieść o synu marnotrawnym, a przez pasterza owiec — przemówienie, w którym Chrystus Pan porównuje siebie do dobrego pasterza.

Przyczyną, dla której syn marnotrawny pasący świnię, porzucił swe zajęcie, był głód — właściciel gospodarstwa nie dał mu tej żywności, którą mu być dać powinien. Wspomnienie, że w jego domu rodzinnym najęci robotnicy mają chleba pod dostatkiem, skłoniło go do porzucenia pracy, do której się zobowiązał ²⁵⁴.

Podobnie zerwał umowę pasterz, któremu powierzone zostało stado owiec. Przyczyną w tym wypadku było niebezpieczeństwo grożące ze strony wilka. Na widok nadchodzącego wilka, pasterz, któremu nie tyle zależało na powierzonym mu stadzie, ile na własnym bezpieczeństwie, uciekł, choć wilk porwał owcę jedną i rozproszył inne owce jego stada ²⁵⁵.

²⁵³ Jer 22, 13. por. Deut 24, 14 n. Mat 3, 5. Sir 34(31) 25.

²⁵⁴ Łk 15, 16—20.

²⁵⁵ J 10, 12—13.

Ani w jednym, ani w drugim wypadku Ewangelie nie podają następstw takiego postępowania. W żadnym z wypadków, o których mowa w Ewangeliach, nie chodzi o wywalczenie sobie lepszych warunków pracy, aniżeli to było zawarte w umowie. Świadcstwo o strajku, który miał to na celu, spotykamy na terenach Azji Mniejszej²⁵⁶. O wyższą zapłatę przez zerwanie umowy walczyli również wspomniani w Talmudzie członkowie tych rodzin, które przygotowywały chleb pokładny i kadzidło dla jerozolimskiej świątyni oraz jej śpiewak Hygros²⁵⁷. Po podwyższeniu bowiem zapłaty spełniali oni dalej swoje obowiązki²⁵⁸.

We wspomnianych w Ewangelii wypadkach pracę porzucano zupełnie i nawet miejsce pracy. Choć wypadki takiego strajku jako samoobrony pokrzywdzonych robotników zapewne zdarzały się wszędzie, to jednak źródłowe wiadomości o tym pochodzą z Egiptu.

Jak Filo stwierdza, w Egipcie, aby uniknąć płacenia zbyt wielkich podatków, tak wielu ludzi przerywało pracę, pozostawiało całą swą własność oraz rodzinę i uciekało z miejsca swego zamieszkania, że pustoszały wioski i miasta²⁵⁹. Słowa jego mają potwierdzenie w wielu papyrusach²⁶⁰.

²⁵⁶ Dio Chrisostomus 34, 21—23; W. H. Buckler, *Labour Disputes in the Province of Asia Minor. Anatolian Studies Presented to Sir William Ramsay*, 1923, s. 27 nn (nie dostępne) M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* I, 317. uw. 44.; T. R. S. Broughton, op. cit. s. 810. Próbkę tego, jak w Azji Mniejszej potrafili bronić swych interesów mamy w rozruchach, które Demetriusz i jego pracownicy wywołali w Efezie (Dz 19, 23—40). O częstym jednostronnym zrywaniu umów o pracę w Rzymie zob. Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 142 n.

²⁵⁷ Joma 3, 11 (38a).

²⁵⁸ Teksty Talmudu, które wspominają inne wypadki zerwania umowy są teoretycznymi rozważaniami o tym, ile robotnikowi zrywającemu umowę należy wypłacić za tę część pracy, która została wykonana. Zob. J. H. Heinemann, op. cit. s. 294—310.

²⁵⁹ *De specialibus legibus* § 30(32.6 M).

²⁶⁰ O strajkach w Egipcie ἀναχώρησις zob. M. Rostowzew *Kolonat* 51, 74, 205—209; M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* 2, 301. uw.

Papirusy mówią o przerywaniu pracy i ucieczce (ἀναχώρησις) pojedynczych ludzi. P. Cair Zen 59310 (250 r. przed Chr.) mówi o ucieczce tego, który pasł świnie. W papirusie SB 7984 (244 r. przed Chr.) Pataikion pisze do Zenona o ucieczce pasterzy kóz. W papirusie Lond Inv 2095 dwóch innych pasterzy, Asklepiades i Apollonides, grożą ucieczką, jeżeli nie otrzymają zapłaty. P. Cair Zen 59329 mówi o ucieczce Atpheusa, który w ten sposób chciał uniknąć płacenia podatku i kontyngentów. W papirusie P. Cair Zen 59080 (257 r. przed Chr.) tkacz Jollas skarży się na niewolnicę Bię, która wszystkich maltretuje. Donosi Zenonowi przy tym, że on sam chciał uciec od niej do niego, ale Zenodoros nie chce go puścić, aby nie przerywał pracy. Wedle P. Cair Zen 59466 Pasis uciekł ze strachu przed procesem, który miał się odbyć w warunkach dla niego niekorzystnych ²⁶¹. P. Oxy II 252 (19—20 r. po Chr.) donosi o ucieczce tkacza ²⁶².

Wiemy o zerwaniu umowy większych grup zajętych przy pracy lub w gospodarstwach. Wedle P. Cair Zen 59230 (253 r. przed Chr.) Zenon obawia się ucieczki robotników pracujących w cegielni. PSI 502 (257 r. przed Chr.) mówi, że rolnicy nie chcieli przyjąć nadmiernie ciężkich warunków dzierżawy, jakie im proponował Panakestor. Uciekli więc do świątyni i uporem swoim doprowadzili do tego, że Panakestor zgodził się na ich warunki ²⁶³. P. Cair Zen 59245 (252 r. przed Chr.) donosi, że gospodarze, których ziemię przydzielono żołnierzom, uciekli do świątyni Isis w Memfis ²⁶⁴. BGU 159 (216 r. po Chr.) mówi o ucieczce wielu ludzi ze wsi, z powodu zbyt ciężkich przymusowych robót ²⁶⁵.

50 i cytowaną tam literaturę: L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* 324 n. A. Swiderek, l. c. s. 267 n. i cytowaną tam literaturę.

²⁶¹ A. Swiderek, l. c. s. 267 n.

²⁶² L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* 2, 250 (nr 215); por. 1, 196.

²⁶³ PSI 502. Zob. J. Manteuffel, *Ze świata papirusów*, Wrocław 1950, s. 36 n.

²⁶⁴ A. Swiderek, l. c., s. 268.

²⁶⁵ L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* 2, 485 n(nr 408).

Zdarzały się wypadki, że zostawały opustoszone całe wsie. W 312 r. po Chr. wieś Teadelfia była całkowicie pusta i trzeba było liczyć się z możliwością ewentualnej ucieczki tych urzędników, których zadaniem było zbieranie kontygentów zboża²⁶⁶. W 359 r. po Chr. uciekli z domów prawie wszyscy mieszkańcy wsi Filadelfia²⁶⁷. W r. 207 po Chr. rolnicy w Soknopaiu Nesos opuścili swą wieś i pracę na skutek nieurodzaju oraz nakładanych na nich zbyt wielkich podatków i przymusowych robót²⁶⁸.

Tak samo przerywano roboty i uciekano z kopalni i kamieniołomów. PSI 822 (II w. po Chr.) mówi, że strajkują robotnicy w kopalni alabastru²⁶⁹.

Z tych i wielu innych przykładów widać²⁷⁰, że gospodarze, chcąc uniknąć zbyt wielkich podatków i przymusowych robót, jakie na nich nakładano, robotnicy zaś i rzemieślnicy, czy to pojedynczo, czy też całe ich grupy, pragnąc zmusić przedsiębiorców, u których pracowali, albo też państwowych urzędników, do wypłacenia należnych im za robotę pieniędzy i wydzielania żywności lub poprawienia zbyt ciężkich warunków pracy, opuszczali nie tylko swą pracę, ale nawet miejsce swego zamieszkania, chronili się pod opiekę świątyni albo rozpraszali się po sąsiednich wioskach.

²⁶⁶ P Flor 36. M. Rostowzew, *Kolonat* 206. L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* 1, 325.

²⁶⁷ BGU 909. L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* 1, 326; 2, 449 n (nr 382); M. Rostowzew, *Kolonat* 209.

²⁶⁸ P. Gen 16. L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* 1, 325; 2, 416 n. (nr 354) M. Rostowzew, *Kolonat* 168 n.

²⁶⁹ M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* 1, 301, uw. 50.

²⁷⁰ Spomiędzy innych papirusów mówiących o przerywaniu pracy $\acute{\alpha}\nu\alpha\lambda\acute{\omega}\rho\eta\sigma\iota\varsigma$ zob. P. Petrie II, 9, 2. 3 (III w. przed Chr.); P Tebt 26, 13 nn (114 r. przed Chr.); 41, 14 n (119 r. przed Chr.); 48, 24 nn (113 r. przed Chr.); 72, 352 n (114r. przed Chr.); BGU 475 (II w. po Chr.); P Flor 379, 8(II w. po Chr.). BGU 909; P Flor (248 r. po Chr.). Por. M. Rostowzew, *Kolonat* 74; Zob. Fr. Preisigke, op. cit., s. 113. O przerywaniu pracy w starożytnym Babilonie zob. J. G. Lautner 123—128.

O przerwaniu pracy dla ratowania życia ze względu na niebezpieczeństwo grożące ze strony dzikich zwierząt, o ile mi wiadomo, żaden papirus nie wspomina. O przerwaniu jednak pracy i ucieczce w inne strony kraju dlatego, że robotnikowi nie została dostarczona żywność, wspominają niektóre papirusy.

W PSI 421 strażnicy kanałów grożą ucieczką, jeśli nie otrzymają zapłaty i zboża²⁷¹. Z papirusu Petrie III, 42, c 1 = II, 2,8 dowiadujemy się, że 140 ludzi przerwało pracę, choć jeszcze kopalni nie opuścili. Zboża im brakuje. Zboże, które otrzymali na początku pracy, już się im wyczerpało, a obecnie „nie ma tego, co jest potrzebne“²⁷².

Synowi marnotrawnemu „nikt nie dawał żywności“. „Powstał więc i poszedł do swojego ojca“, porzucając stado i miejsce pobytu. Sposób postępowania marnotrawnego syna zatem jest taki sam, jak tych, którzy czuwali nad kanałami, górników i wszystkich innych najemnych robotników wtedy, gdy nie mogli doczekać się na to, „co jest potrzebne“.

W Egipcie hodowano wiele świń, których stada paśli specjaliści pasterze²⁷³. Wydaje się więc, że ta odległa kraina, do której udał się syn marnotrawny, gdzie pasł świnię i skąd uciekł do domu, to był Egipt.

Hodowanie jednak świń i pasenie ich wielkimi stadami nie było wyłączną specjalnością Egiptu. Ewangelia mówi również o stadzie świń na wschodniej stronie jeziora Genezaret²⁷⁴. Jeśli przyjmiemy, że nie do Egiptu, ale w tamte strony udał się syn marnotrawny, to przypowieść Chrystusa Pana świadczyłaby o tym, że egipską ἀναχώρησις w pojedynczych wypadkach stosowano w Palestynie, przynajmniej na wschodniej stronie jeziora Genezaret.

²⁷¹ Zob. A. Swiderek l. c. s. 268 i cytowaną tam literaturę.

²⁷² Fitzler, op. cit., s. 47.

²⁷³ A. Swiderek l. c. s. 238 n.

²⁷⁴ M. J. Lagrange, *Evangile selon saint Marc*, 5 ed. Paris 1929, s. 135 n. Por. „Revue Biblique“ 1908, 549 uw. 1. S. Krauss, op. cit. II, 112.

IV. WARUNKI PRACY NAJEMNYCH ROBOTNIKÓW

1. Zawarte w Nowym Testamencie wypowiedzi o warunkach pracy najemnych robotników podkreślają wielki trud pracy.

Św. Paweł poleca jednemu z nawróconych w Efezie, który był dotychczas złodziejem, aby pomimo trudów z tym związanych pracował swymi rękoma²⁷⁵. W przypowieści zaś o robotnikach w winnicy, mówiącej o stosunkach palestyńskich, spotyka się głos narzekania na ciężar całodziennej pracy²⁷⁶, powiększony jeszcze upałem²⁷⁷.

W Egipcie upały były również dokuczliwe. P. Petrie III, 42,C = II,4,9 mówi o robotnikach, którzy chcą jak najprędzej zakończyć roboty i opuścić kamieniołomy, prawdopodobnie ze względu na gorąco²⁷⁸.

Napisy w kamieniołomach w Kertassi, pochodzące z pierwszej połowy III w. przed Chr. były ryte przez robotników w czasie ich pracy. Napisy te pochodzą tylko z miesięcy od listopada do czerwca. W tych zatem tylko miesiącach robotnicy pracowali w kamieniołomach, a w czasie letnich upałów pracę przerywano²⁷⁹.

Jeżeli robotnicy w ciągu lata musieli pracować, to praca była drożej płatna²⁸⁰.

Chociaż klimat w Palestynie nie jest tak gorący, a powietrze nie tak suche, jak w Egipcie, to jednak bezpośrednio działanie promieni słonecznych w czasie pracy jest naprawdę dokuczliwe i dlatego zrozumiałe jest narzekanie robotników.

2. Chrystus Pan, wzywając do siebie słuchaczy, zwraca

²⁷⁵ Ef. 4, 28: κοπιάτω ἐργαζόμενος ταῖς ἰδίαις χερσίν.

²⁷⁶ Mt 20, 12: βάστασαι τὸ βάρος τῆς ἡμέρας. Por. βάρος τῆς λειτουργίας BGU 1, 159 (216 po Chr.). L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* 2, 486.

²⁷⁷ Mt 20, 12 καύσων.

²⁷⁸ Fitzler, op. cit. s. 45.

²⁷⁹ Fitzler, op. cit. s. 102.

²⁸⁰ P. Lille 1 (259 przed Chr.).

uwagę na to, że oni „pracują i są przeciążeni”²⁸¹. Słowa Jego mogą się odnosić do każdego człowieka zajętego fizyczną pracą. Przede wszystkim odnoszą się do niewolników, którzy do pracy byli zmuszeni, i do wolnych robotników wynajmujących się do pracy na swoje utrzymanie. Treść słów jednak najłatwiej odnieść do tragarzy, których bardzo wielu w ówczesnej Palestynie wynajmowało się do przenoszenia różnych ciężarów. Chrystus Pan widzi, jak bardzo męczą się oni przy pracy (κοπιώντες), jak są przemęczeni (πεφορτισμένοι) i potrzebują odpoczynku. To, co robić muszą, ciąży na nich jak zbyt wielkie, nieodpasowane jarzmo (ζυγός). Jarzmo²⁸² bowiem, które będą mieli u Chrystusa Pana, będzie słodkie (χρηστός), a brzemia, które będą dźwigać u niego, będą lekkie (φορτίον ἑλαφρόν). Przeciwwstawiając sobie tym, którzy wynajęli robotników, Chrystus Pan mówi, że on każdemu, kto przyjdzie do niego udzieli odpoczynku (ἀναπαύσω ὑμᾶς, εὐρήσετε ἀνάπαυσιν). Widocznie ci, którzy robotników wynajmowali, przeciążali ich pracą ponad siły, a nie pozwalali odpocząć, chociaż zmęczeni robotnicy odpoczynku w pracy potrzebowali²⁸³.

Czy rzeczywiście ludzie wynajęci do pracy za czasów Chrystusa Pana w Palestynie byli przeciążeni robotą, jakiej od nich wymagano? Czy wobec tego słusznie Chrystus Pan zwraca na to uwagę? Jaka wreszcie pod tym względem była praktyka w innych prowincjach rzymskiego państwa?

Aby odpowiedzieć na te pytania, zwrócimy uwagę na to: ile godzin dziennie pracował robotnik, jak wiele od niego

²⁸¹ Mt 11, 28—30.

²⁸² O jarzmie zob. G. D a l m a n n, op. cit. II, 93—103.

²⁸³ W środkowym zdaniu tego wezwania słowa: „jestem cichy i pokornego serca” mogą się odnosić tylko do Chrystusa Pana jako osoby, która jest inna i inaczej postępuje, aniżeli faryzeusze. Gdyby, jak w całym wezwaniu, one także miały za podkład porównania stosunek do robotników, wtedy przez przeciwstawienie trzeba by powiedzieć, że ci, którzy robotników wynajmowali, okazywali im to, że są panami i mogą im rozkazywać oraz, że krzyczeli na nich. Podkład ten jednak w tych słowach nie jest widoczny.

wymagano pracy, czy dawano mu czas na odpoczynek i wreszcie jak odnoszono do robotników przepis o obowiązkowym odpoczynku w dni świąteczne.

Ewangelia św. Mateusza w przypowieści o robotnikach w winnicy opowiada, że właściciel winnicy wyszedł wczesnym rankiem (ἄμα πρωῖ) na rynek, aby robotników wynająć. Kiedy zaś nastał wieczór (ὀψίας δέ γενομένης) wezwano ich, prawdopodobnie bezpośrednio po pracy, po wypłatę²⁸⁴. Robotnicy ci pracowali cały dzień. Jak długi on był?

Państwo rzymskie żadnych nie wydało przepisów, które by określały jak długo ma trwać praca robotnika²⁸⁵. Długość dnia pracy określały miejscowe zwyczaje oraz interesy tych, którzy zawierali umowę.

W Rzymie, gdzie ze względu na brak wystarczającego wieczornego oświetlenia trzeba było wykorzystać wszystkie godziny dnia, wcześniej rano wstawali przedstawiciele wolnych zawodów, a nawet ci, którzy nie byli zajęci pracą na swoje utrzymanie²⁸⁶. Od świtu zaś byli zajęci pracą rzemieślnicy w różnych warsztatach²⁸⁷. Kowale uderzaniem młotów²⁸⁸, a piekarze i ogrodnicy krzykliwym zachwalaniem wystawionych na sprzedaż towarów²⁸⁹, budzili tych, którym dłużej spać się chciało. Od świtu również chłop był już przy pracy na swoim polu²⁹⁰. Praca jego trwała do wieczora²⁹¹.

Kobiety egipskie zajęte były przy tkaniu materiałów od wschodu słońca, a kończyły robotę wtedy, gdy było ciemno²⁹².

²⁸⁴ Mt 20, 1—8.

²⁸⁵ O długości pracy robotników w świecie starożytnym pisali Gumerus 1496. Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 265—273.

²⁸⁶ Zob. teksty, jakie cytuje Fr. M. de Robertis, op. cit., s. 268 n.

²⁸⁷ Martialis 12, 57; Apuleius, *Metamorphoses* 9, 5; *antelucana opificum industria*.

²⁸⁸ Martialis 12, 57.

²⁸⁹ Calpurnius, *Eclogae* 4, 25.

²⁹⁰ Ovidius, *Fasti* 165 n.; Columella 11, 1: *a prima luce*.

²⁹¹ Columella 12, 1.

²⁹² P Oxy 7, 25, 12: ἀπὸ ἀνατολῆς ἡλίου μέχρι δύσεως (183 r. po Chr.).

Por. P Tebt 385.

Dla Palestyny²⁹³ R. Juda b. Bathyra (ok. 100 po Chr.) określił, że wszyscy ludzie wychodzą do swych zajęć wtedy, gdy cała wschodnia strona nieba aż do Hebronu jest już jasna. Raschi jednak do tych słów dał wyjaśnienie prawdopodobnie oparte o starą tradycję, że odnoszą się one nie do robotników, ale do gospodarzy wychodzących wcześniej rano²⁹⁴, aby znaleźć robotników, których chcą wynająć²⁹⁵. Tradycję, do której nawiązuje Raschi, notuje Tosefta. Wyraźnie określa ona, że „czas pracy trwa od wschodu słońca, a nie od jutrzeńki“, ukazującej się na szarym niebie²⁹⁶. Miszna zaś, określając czas pracy robotnika od wschodu słońca, powołuje się na tekst Psalmu, gdzie poeta opisał, jak ze wschodem słońca dzikie zwierzęta wracają do swych kryjówek, a ludzie wychodzą do pracy²⁹⁷.

Długość pracy według Talmudu zależna jest od zwyczajów właściwych okolicy, w której robotnicy są wynajmowani. Miszna określa, że praca powinna trwać do zachodu słońca²⁹⁸, Tosefta zaś, że do ukazania się gwiazd²⁹⁹. Gospodarz nie ma prawa powiedzieć do robotników, aby przyszli do pracy wcześniej niż to jest w tamtejszej okolicy w zwyczaju³⁰⁰. Nie może ich też zmusić ani do tego, aby wcześniej do pracy przyszli, ani aby dłużej pracowali. Jeżeli zaś tego koniecznie potrzeba, to znowu według zwyczajów okolicy albo specjalnie wynagrodzi ich za to, albo da im więcej żywności³⁰¹. Czas przy tym potrzebny na dojście robotnika z domu do miejsca pracy, liczy się do

²⁹³ O długości pracy robotników wedle przepisów Talmudu zob. M. Cohn 447. H. Strack — P. Billerbeck, op. cit. s. I 830; M. Katz, op. cit. s. 14. J. Klausner, op. cit. s. 241. G. Dalman, op. cit. s. 151.

²⁹⁴ Zob. wyrażenie w Ewangelii: ἅμα πρωτ̄.

²⁹⁵ Joma 3, 12(28b).

⁵⁹⁶ MBM 7, 1(83b).

²⁹⁷ MBM 83 a por. Ps 104, 22.

²⁹⁸ MBM 7, 1(83a).

²⁹⁹ Tos MBM 83 b.

³⁰⁰ MBM 7, 1(83a).

³⁰¹ MBM 7, 1(83a).

pracy, a czas potrzebny na jego powrót liczy się do odpoczynku ³⁰².

Żydowski autorowie długość pracy robotników, po odliczeniu czasu potrzebnego na posiłek i modlitwy, obliczają na 10 godzin dziennie ³⁰³. Długość pracy według określeń Talmudu była zależna od długości dnia. Długość dnia, tj. okres pomiędzy wschodem, a zachodem słońca w Jerozolimie jest najmniejsza około 1 stycznia i wynosi blisko 9 godzin i 45 minut, największa zaś jest około 1 czerwca i wynosi blisko 14 godzin i 20 minut. W czasie żniw, które przypadają na początek kwietnia, w dolinie nadjordańskiej i nad brzegiem Morza Śródziemnego dzień trwa 12 i pół godziny, a tyle samo mniej więcej w okresie winobrania w połowie września. W górskich okolicach Palestyny, gdzie również leży Jerozolima, żniwa są pod koniec maja lub na początku czerwca, kiedy dzień trwa ponad 14 godzin ³⁰⁴.

Nie wiemy, w jakiej porze i do jakiej pracy właściciel winnicy godził swych robotników ³⁰⁵. Skarga robotników na upał może być wskazówką, że praca ta była w lecie albo przynaj-

³⁰² MBM 7, 1(83a).

³⁰³ M. Cohn, op. cit. s. 447, J. Hamburger, op. cit. s. 105; J. Klausner, op. cit., s. 241; zob. ponadto D. Buzy, *Les paraboles „Verbum Salutis“* 6. 5 ed. Paris 1932, s. 212. W. Michaelis, *Die Gleichnisse Jesu. II. Das hochzeitliche Kleid*. Berlin 1939, s. 114 pisze o dwunastu godzinach pracy robotników.

³⁰⁴ Obliczenia na podstawie danych z Keith — Roach, *The Handbook of Palestine*, 1922, s. 129, które cytuje F. M. Abel, *Geographie de la Palestine*, Paris 1933, I, s. 109, s. 116. O długości dnia pracy w Palestynie zob. L. Fonck, op. cit., s. 352.

³⁰⁵ L. Fonck, op. cit. s. 350; K. Weiss, *Die Frohbotschaft Jesu über Lohn und Vollkommenheit. Neutestamentliche Abhandlungen* 12, 4—5. Münster in W. 1927, 13; W. Michaelis, op. cit. s. 109 n.; J. M. Vosté, *Parabola selectae Domini nostri Jesu Christi*, 2 ed. Romae 1933, 1, 416. Wszyscy ci autorowie uważają, że praca robotników w winnicy była w czasie winobrania. O pracach wykonywanych w egipskich winnicach zob. M. Schnebel, *Die Landwirtschaft im hellenistischen Aegypten. Münchener Beiträge zur Papyrusforschung und antiken Rechtsgeschichte* 7, München 1925, s. 262—280; C. B. W. Welles — J. A. S. Ewans, *The Archives of Leon*, „The Journal of Juristic Papyrology“ 7—8 (1953—1954) 55—57; A. Swiderek, l. c. s. 247.

mniej późną wiosną, gdy praca w winnicy jest pilna i jest jej wiele. Praca zatem pierwszych robotników, o których mowa w przypowieści o robotnikach w winnicy, trwała ponad 13 godzin. Jeżeli zaś wyrażenie wieczór (ὄψια) będziemy interpretowali nie o zachodzie słońca, ale o ukazaniu się gwiazd, wtedy trzeba by stwierdzić, że praca ich trwała jeszcze dłużej³⁰⁶.

Źródła mówiące o niewolnikach pracujących w kopalniach na terenie państwa rzymskiego³⁰⁷ podkreślają, że praca ich trwała dzień i noc. Praca ta, jak trzeba przypuszczać, była prowadzona bez przerwy. Ci sami jednak niewolnicy bez przerwy pracować nie mogli, gdyż byłoby to fizycznie niemożliwe. Prawdopodobnie pracowano na dwie zmiany, jedni niewolnicy za dnia, drudzy w nocy.

Pliniusz Starszy robi notatkę, że światło lampek, które niewolnicy mieli umieszczone na swych głowach, „jest zarazem miarą czasu pracy“ ich w kopalni³⁰⁸. Znalezione w kopalniach starożytne lampki oliwne palą się przeciętnie po 10 godzin. Tak długi byłby więc czas ich pracy, 10 do 12 godzin.

Dzień pracy najętego robotnika w Palestynie w czasach Chrystusa Pana, który trwał około 13 godzin, był zatem dłuższy, aniżeli dzień pracy niewolników i skazańców w rzymskich kopalniach. Był on jednak taki sam, jak robotników najemnych w innych prowincjach rzymskiego państwa. Talmud zaznacza tendencję tych, którzy wynajmowali robotników do pracy, aby ich pracę przedłużyć. W związku z tym zapewne jednak Chrystus Pan zwrócił uwagę na przeciążanie robotników pracą i na konieczność wypoczynku dla nich.

³⁰⁶ Fr. M. de Robertis, op. cit., s. 272 n. oblicza, że praca niewolników i robotników najemnych w Rzymie musiała trwać, zależnie od pory roku, od blisko dziesięciu do przeszło piętnastu godzin dziennie. Równocześnie rzemieślnicy zajęci w swoich prywatnych warsztatach pracowali tylko od pięciu do blisko dziesięciu godzin. Resztę czasu poświęcali oni na obiad i pójście do publicznej łaźni.

³⁰⁷ Zob. A. Krawczuk, passim.

³⁰⁸ Pliniusz 33 § 66—78.

3. Długi dzień pracy robotnika i znana z Talmudu tendencja do przeciągania pracy jeszcze po zachodzie słońca, wskazują na to, że gospodarz od robotnika wymagał wiele pracy. Określenie, ile pracy robotnik miał wykonać w ciągu jednego dnia, było znane w Rzymie, w Egipcie i w Palestynie.

Rzymskie świadectwa mówią nam o tym, ile cegieł miał wykonać robotnik w ciągu swego dnia pracy³⁰⁹.

W Egipcie umowy pomiędzy przedstawicielem państwa, a przedsiębiorcą³¹⁰ obejmowały jakość roboty, ilość robotników, czas w jakim praca miała być wykonana³¹¹, a w niektórych wypadkach także wysokość wynagrodzenia robotników³¹².

W wielu wypadkach ilość wyznaczonej pracy przekraczała możliwości robotników.

P Petrie III,43,2 dla okresu Ptolemeuszów przewiduje na jednego robotnika przerzucenie trzech „naubionów”³¹³ ziemi dziennie, podczas gdy z P Petrie III,40 możemy stwierdzić, że faktycznie przerzucano tylko po 2 i trzy czwarte „naubionów” Cztery kwity (ostraka) z czasów rzymskich w związku z wymaganymi przymusowymi pięciodniowymi robotami przy kanałach (πενθήμερος) potwierdzające przerzucenie po pięć „naubionów” ziemi, daje podstawę do wniosku, że w ciągu tych dni w czasach rzymskich wymagano przerzucenia po jednym „naubionie” ziemi dziennie. Rzymski „naubion” jednak był o jedną trzecią większy od „naubionu” ptolemejskiego. Nałożone w P Petrie III, 42,2 na jednego człowieka trzy „naubiony” ptolemejskie były ilością ziemi, której Egipcjanin nie był w stanie

³⁰⁹ Gummerus 1496: zob. CIL III, 948 Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 142.

³¹⁰ O umowach przedsiębiorców z państwem zob. Fitzler, op. cit. s. 31 n., M. Schnebel 55—57.

³¹¹ Zob. np. P Petrie III, 43, 2; III, 43, 3 = II, 9, 2, 3; W papiusie Petrie II, 4, 2 przedsiębiorca niższą niż w umowie ilością robotników chce wykonać przyjęte roboty.

³¹² Zob. np. P Petrie III, 43, 2.

³¹³ Naubion — miara objętości, której każdy z trzech boków miał w czasach Ptolemeuszów po 105 cm, a w czasach rzymskich po 157, 5 cm.

przerzucić. W czasach rzymskich zwiększono jeszcze ilość wymaganej pracy przy publicznych robotach ³¹⁴.

W świetle tego jest zrozumiałe to, że w Petrie III, 42 C (z czasów Ptolemeuszów) termin pracy upłynął przed wykończeniem robót ³¹⁵.

Talmud nie podaje ścisłego określenia ilości pracy wyznaczonej robotnikowi, stwierdza jednak fakt, że pracodawca wyznaczał z góry, ile robotnik ma wykonać roboty w ciągu dnia. Gdyby ją robotnik wykonał wcześniej, to pracodawca może mu pracy dołożyć, byle tylko lepszej, albo, o ile robotnik na to się zgodzi, mniej zapłacić za tę część dnia, w której robotnik już nie pracował ³¹⁶.

Podczas pracy robotnik powinien był wyteżać wszystkie swoje siły. Jeżeli tego nie uczynił, to „okradał gospodarza” ³¹⁷. Nie wolno mu też było np. pracować dla siebie w nocy, a wynajmować się do pracy u kogo innego na dzień, głodzić siebie, a dawać żywność dzieciom ³¹⁸, gdyż to wszystko było ze stratą dla wydajności jego pracy.

W Palestynie zatem, jak widać z Talmudu, żadnymi przepisami nie były regulowane ważne dla robotnika sprawy. Były to: określenie ilości pracy robotnika w ciągu dnia; kwestia ustalenia, kiedy robotnikowi trzeba dołożyć pracy, jeśli wcześniej skończył wyznaczoną robotę; jak ciężka jest dodana praca; ustalenie wreszcie, ile trzeba zapłacić robotnikowi, który pracę wcześniej skończył, a dodatkowej roboty przyjąć nie chciał, choć jeszcze nie był wieczór. To wszystko było zależne tylko od woli pracodawcy.

³¹⁴ M. Schnebel 56—59 (pomyłka w przeliczeniach). Robotnik w czasach Ptolemeuszów miał w ciągu jednego dnia przerzucić blisko 3,50 metrów sześciennych ziemi, a w czasach rzymskich 3,90 metrów sześciennych.

³¹⁵ Fitzler, op. cit. s. 44.

³¹⁶ BM 6, 1(77a).

³¹⁷ Tos MBM 8, 9.

³¹⁸ Tos MBM 8, 2.

Przy godzeniu ludzi do wykonania robót państwowych w Italii i w Egipcie w czasach rzymskich zwracano uwagę na to, ile robotnik pracy w ciągu dnia wykonać może, ale wyznaczano mu jej więcej. Nie wiemy, czy prywatny człowiek w Palestynie przy wynajmowaniu robotnika na to uwagę zwracał. Tendencja do przeciągania dnia pracy robotnika i zaznaczona w Talmudzie możliwość dodawania pracy takiemu robotnikowi, który gorliwiej pracując robotę sobie wyznaczoną wykonał wcześniej, wskazuje, że od robotnika w Palestynie wymagano wykonania jak największej ilości pracy. Brak zaś pracy i pochodząca stąd zależność robotnika od woli pracodawcy były powodem, dla którego robotnik prawdopodobnie godził się na wszystko, nawet na przeciążenie pracą, aby tylko zarobić na swoje utrzymanie.

4. Chrystus Pan wspomina o potrzebie odpoczynku dla robotników ³¹⁹.

Na odpoczynek dla ludzi zajętych fizyczną pracą w Rzymie był poświęcony czas pomiędzy siódmą, a ósmą godziną dnia ³²⁰. W Palestynie robotnik mógł tylko odpocząć wtedy, gdy spożywał posiłek i odmawiał przepisane modlitwy.

Nie wiemy, ile czasu zostawiano robotnikowi na posiłki. Nie mogło go jednak być wiele, skoro robotnik musiał opuszczać błogosławieństwo przed posiłkiem, a błogosławieństwo po posiłku odmawiał tylko w skróconej formie. Błogosławieństwo to nawet nazywano błogosławieństwem robotniczym.

Na odmówienie obowiązkowych modlitw nie pozwalano robotnikowi tracić czasu zbyt wiele. Jeżeli robotnik w czasie, w którym trzeba było odmówić Szemach i Szemone Ezre, znajdował się na rusztowaniu albo na drzewie, nie pozwalano mu na modlitwę schodzić z drzewa. Nawet na czubku oliwki lub figowego drzewa mógł się modlić robotnik, choć gospodarz na modlitwę z drzewa schodził, „gdyż jego myśli byłyby rozproszone“ ³²¹.

³¹⁹ Mt 11, 28—29.

³²⁰ Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 269.

³²¹ Ber 2,5 (16a) Bar.

Wedle opinii Hillela robotnikowi nawet w czasie odmawiania Szemach nie wolno było przerwać roboty. Tragarze powinni odmawiać Szemach w czasie dźwigania ciężarów, a co do odmawiania Szemone Ezre były dyskusje i zdaje się, że odpoczynek wtedy był zależny tylko od wielkości niesionego ciężaru³²². W ogóle zaś było wiele dyskusji na temat odpoczynku robotnika w czasie odmawiania obowiązkowych modlitw³²³, a to świadczy, że odpoczynek ten chciano znieść albo przynajmniej ograniczyć. Równocześnie jednak teksty Talmudu świadczą o tym, że robotnicy rolni latem, jeżeli tylko ich nikt nie widział, szukali odpoczynku w chłodnych grotach skalnych przylegających do pól³²⁴.

Jeżeli poza tymi krótkimi przerwami w pracy gospodarz zobaczył robotnika stojącego, przynaglał do pracy, a mając to na uwadze, ile jest jeszcze do zrobienia, był przekonany, że „dzień jest krótki, roboty wiele, robotnicy leniwi, a zapłata wielka“³²⁵.

Przynaglaniu do pracy motywowano przykładami sławnych ludzi. Jako przykład sumiennej pracy podawano R. Hunę (zm. 297 r. po Chr.). Kiedy przybywano z prośbą o rozstrzygnięcie sporu, R. Huna mówił: przyprowadźcie mi kogoś, kto za mnie będzie czerpał wodę, a wtedy wasz spór rozstrzygnę³²⁶.

Inny przykład sumiennej pracy mówił o tym, że tkacz Abne-mos przyszedł raz do uczonego znanego pod imieniem Abba Jose b. Dositai (trzecia generacja Tanaitów) prosząc o odpowiedź w jakiejś teologicznej sprawie. Uczony był zajęty przy budowie. Powiedział więc do tkacza: Ja jestem najemnikiem i nie mogę schodzić z rusztowania. Powiedz krótko, co chcesz wiedzieć³²⁷.

³²² Tos Ber 27, MBM 105b Bar.

³²³ Ber 1—2.

³²⁴ Nid 61a.

³²⁵ Abot 61a.

³²⁶ Ket 13, 1(105a).

³²⁷ Midr Ex 13. Por. J. Hamburger, op. cit. s. 14.

W Palestynie szacunek nakazywał wszystkim wstawać przed osobą uczonego. Uczeni jednak rzemieślnikom nie pozwalali tego robić, aby nie tracili czasu i nie przerywali swojej pracy³²⁸. Zakaz ten odnosił się także do wynajętych robotników³²⁹. Nawet więc takiej chwili odpoczynku odmawiano robotnikom.

5. Czy przeciążeni robotą i zmęczeni robotnicy mogli przynajmniej odpocząć co pewien czas w święto i czy, jeżeli mieli taki odpoczynek, otrzymywali wtedy zapłatę?

W dużej mierze zależało to od warunków wynajmowania robotników. Problem ten bowiem nie istniał u tych, którzy byli godzeni do wykonania pewnych określonych robót (*locatio conductio operis*) i przy robotnikach wynajmowanych każdego dnia oddzielnie.

W Palestynie jak i we wszystkich innych prowincjach rzymskiego państwa robotników wynajmowano tylko w okresie najpilniejszych robót, wtedy gdy niewolnicy nie mogli zdążyć na czas wykonać wszystkiego, co było do zrobienia, np. w czasie żniw i winobrania. Pracodawcy wtedy pamiętali o świętach i związanym z nimi obowiązkiem odpoczynku.

W Rzymie najważniejsze święta z początku cesarstwa: *ludi Romani*, *Piebei*, *Apollinares*, *Ceriales*, *Florales*, *Megalenses*, *ludi victoriae Sullanae* i *ludi victoriae Caesaris* trwały od 7 do 16 dni bez przerwy i obejmowały łącznie 59 do 76 dni w roku³³⁰. Oprócz nich były święta ważniejszych bóstw; nadzwyczajne święta publiczne, ogłaszane z racji cesarskich uroczystości, zwycięstw itp.; święta lokalne, związane z kultem obchodzonym w poszczególnych miejscowościach; uroczystości stowarzyszeniowe, jak *natalis collegii*, *cara cognatio*, *natalis patroni*, *genium collegii* itp.; rozmaite uroczystości rodzinne i prywatne;

³²⁸ Kid 1, 7(33a) Hulin 3, 2(54b).

³²⁹ J. Hamburger, op. cit. s. 14.

³³⁰ Habel, *Ludi publici*, *RE Supplementband* 2, 616—630; G. Wissowa, *Religion und Kultus der Römer*, München 1912, s. 432 n. O odpoczynku w dniu święta Westy powołując się na Owidiusza (*Fasti* 6, 311; *Propertius* 5, 1, 21) wspomina L. Winniczuk, *Chleb u starożytnych Greków i Rzymian*, „Meander“ 5(1950) 231.

przede wszystkim zaś uroczystości i święta poszczególnych zawodów. Spomiędzy tych świąt niejedno zostało zaliczone do tzw. *feriae publicae*, kiedy to wszystkich obowiązywał zakaz pracy³³¹.

W rolnictwie w czasie ruchomego święta *sementivae* od pracy wstrzymywali się wolni i niewolnicy, a także odpoczywały zwierzęta domowe. Całkowity odpoczynek od pracy obowiązywał również w czasie Saturnaliów, które obchodzono od 17 do 21 grudnia³³².

Jak z tego widać, liczba świąt i uroczystości w Rzymie była wielka. Wprawdzie kalendarz juliański przewidywał tylko 48 dni w roku na publiczne święta³³³, z czasem jednak dni tych przybywało coraz więcej, tak że za cesarstwa trzecia część dni w roku³³⁴, a może nawet połowa³³⁵ była przeznaczona na świąteczny wypoczynek³³⁶.

W Grecji świąt było bardzo wiele. Strabo wspomina, że w Atenach zaledwie można było znaleźć dzień do zajęć, gdyż tyle było świąt³³⁷. Inne miasta miały również wiele, a Tarent podobno miał „więcej świąt niż dni w roku“³³⁸.

Kalendarz zajęć w gimnazjum na wyspie Kos w drugim wieku przed Chr. wylicza dni wolne od zajęć w jednym miesiącu: 4 *Artemision*, (druga połowa marca) wypadło święto

³³¹ Zob. Fr. M. de Robertis, op. cit., s. 273—276, gdzie wspomnianych jest wiele tych świąt i uroczystości oraz gdzie podane są źródła i niektóre dzieła dotyczące tego przedmiotu.

³³² Fr. M. de Robertis, op. cit., s. 237 n.

³³³ Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 273.

³³⁴ Przypuszczenie, jakie wysuwa Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 275.

³³⁵ Carporino, *La vie quotidienne*, 236—238 oblicza, że w Rzymie przynajmniej 182 dni w roku było dniami świątecznymi. Zob. Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 275 uw. 3.

³³⁶ O zachowywaniu przepisów o świątecznym odpoczynku zob. Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 276 n.

³³⁷ Strabo, 10, 3. por. 6, 3.

³³⁸ Strabo, 6, 3 por. Xenofon, *Respublica Atheniensium* 3.; Zob. W. Drumann, op. cit. s. 47.

Posejdona; 5 *Artemision* wyścigi młodzieńców, 6 *Artemision* procesja Kumenesa; 7 *Artemision* ofiara ku czci Ciparis i 12 bóstw oraz wyścigi chłopców; 10 *Artemision* święto ku czci Zeusa Zbawcy; 11 *Artemision* wyścigi młodzieńców; 19 *Artemision* procesja ku czci Muz; 26 *Artemision* procesja ku czci króla Attalusa³³⁹.

Do tych świąt i uroczystości, które w miesiącu *Artemision* zajęły 8 dni z tym, że na początku tego miesiąca święta wypadały przez 4 kolejne dni, kierownik gimnazjum mógł dołączyć inne. Na cześć np. urodzin cesarza urządzano miesięczne wakacje. Wobec tego zaś nie jest przesadą notatka Teofrasta, że w ciągu miesiąca lutego dzieci nie chodziły do szkoły, bo tak wiele było świąt i uroczystości³⁴⁰.

Tak wielka liczba i długie trwanie świąt, w czasie których przynajmniej pewnych zajęć nie wykonywano³⁴¹, wskazuje, że nie wynajmowano robotników na długie okresy, aby im płacić za liczne dni, w których oni nie pracowali. Jeżeli robotnika wynajmowano, to na krótko, na dni pracy tylko.

Nawet jednak przy dłuższym okresie umowy o pracę robotnik nie otrzymywał zapłaty za dni, w których nie pracował. Tak stwierdza Calderini o nauczycielu z Kos w miesiącu, w którym nie było nauki³⁴². W Egipcie zaś przy robotach, które trwały dłużej, co dziesiąty dzień od pracy był wolny, ale robotnik wtedy wynagrodzenia nie otrzymywał żadnego³⁴³.

W Palestynie uczeni, których zdania zanotowano w Talmu-

³³⁹ Sylloge 619; Zob. A. Calderini, *Saggi e Studi di Antichita*, Milano 1924, s. 12.

³⁴⁰ A. Calderini, op. cit. s. 12.

³⁴¹ Zob. teksty, które cytuje Wissowa, *Festi dies RE*, 6, 2(12), 2224; Habel, op. cit. s. 611; T. Zieliński, *Religia starożytnej Grecji*, Warszawa 1931, s. 40 bez powołania się na teksty twierdzi, że święta greckie nie mogły przeszkadzać fizycznej pracy.

³⁴² A. Calderini, op. cit. s. 12.

³⁴³ Wynik obliczenia Fitzlera 83 na podstawie P Petrie III, 40, p. 92 n. O świętach egipskich zob. Fr. Bilabel, *Die gräkoägyptischen Feste*, „Neue Heidelberger Jahrbücher“, 1929, s. 1—51; N. P. Yountie, *The Heidelberg Festival Papyrus; A Reinterpretation, Studies... in Ho-*

dzie, uważają, że jeśli robotnik jest wynajęty na tydzień, miesiąc, rok albo siedem lat, to wypłaca mu się zapłatę za szabat także³⁴⁴. Równocześnie jednak widzimy obchodzenie tego przepisu przez to, że robotnika wynajmowano każdego dnia oddzielnie do pracy tylko w tym dniu.

W Talmudzie pisanym dla narodu, w którym każdego siódmego dnia ściśle przestrzegano odpoczynku, najczęściej mówi się o robotnikach wynajmowanych na jeden dzień³⁴⁵, o gospodarzach, którzy codziennie rano wychodzą wynajmując robotników do pracy³⁴⁶, o wypłacie robotnikowi codziennie wieczorem³⁴⁷. Tygodniowy okres umowy o pracę z robotnikiem ze względu na ściśle obchodzenie szabatu prawdopodobnie obejmował tylko sześć dni pracy z wyjątkiem soboty³⁴⁸.

Dłuższe okresy, np. roczny, wspomniane są wyjątkowo³⁴⁹

Teksty biblijne również stwierdzają fakt wynajmowania robotników na jeden tylko dzień³⁵⁰.

Umowa właściciela winnicy z robotnikami opowiedziana w Ewangelii św. Mateusza³⁵¹ poza wypowiedziami Talmudu

nar of A. P. Johnson 178—208 (Prace te nie były mi dostępne). O dniach wolnych od pracy i o wynagrodzeniu robotników w tych dniach w starożytnym Babilonie zob. *J. G. Lautner*, op. cit. s. 129—133 oraz literaturę tam podaną.

³⁴⁴ O sobotnim odpoczynku zob. *Rapaport, Arbeitsverbot*, „Jüdisches Lexicon“ I, 445 n.

³⁴⁵Zwraca uwagę na to nawet *M. Cohn*, op. cit., s. 447. O wynajmowaniu robotników na godziny zob. *M. B. Schwalm* 546 n.

³⁴⁶Joma 3, 1—2(28b).

³⁴⁷MBM 9, 12 (11a).

³⁴⁸Przeciwnie zdanie podane bez uzasadnienia zob. *S. Krauss*, 2, 499, uw. 706.

³⁴⁹Dłuższe okresy odnoszą się do tych, których uważano za niewolników żydowskiego pochodzenia. Zob. Deut. 15, 18; Iz 16, 14; 21, 16; Sir 37, 14; Łk 15, 17; J 10, 12 n. Por. *S. Krauss*, op. cit., s. 2, 499, uw. 706. *G. Dalman*, op. cit. s. 2, 155.

³⁵⁰Lev 19, 13; Deut 24, 15 n; Mal 3, 5; Hiob 7, 1 n; 14, 6; Sir 34, 27; Mt 20, 1—7; Zob. *G. Dalman*, op. cit. s. 2, 155. O dniu jako zasadniczym okresie umowy o pracę w Rzymie zob. *Fr. M. de Robertis*, op. cit. s. 141 n.

³⁵¹Mt 20, 1—15.

jest tego świadkiem. W praktyce zatem w sobotę robotnik miał odpoczynek, ale dlatego tylko, że nie był wynajmowany do pracy. Konsekwencją zaś tego było, że nie otrzymywał w sobotę żadnego wynagrodzenia.

Instytucja Prawa Mojżeszowego dotycząca sobotniego odpoczynku w teorii była dla robotników korzystna. Palestyna pod tym względem stała wyżej od grecko-rzymskiego świata. Było to pierwsze ustawowe ograniczenie długości pracy, które przeniesione później na niedzielę, dzięki działalności Kościoła katolickiego zostało wprowadzone w życie i rozszerzone w chrześcijańskich społeczeństwach.

Instytucja ta jednak w czasach Chrystusa Pana w Palestynie była obchodzona tak, że robotnik korzystał z niej tylko wyjątkowo. Poza tym zaś bardzo wielkie, żadnymi przepisami nie ograniczone wymagania gospodarzy dotyczące ilości pracy, jaką robotnik miał wykonać w czasie długiego dnia, w którym był zajęty, oraz brak odpoczynku w czasie pracy — to wszystko sprawiało, że sytuacja prywatnie wynajmowanych robotników w Palestynie przedstawiała się gorzej, aniżeli robotników wynajmowanych do robót państwowych w Italii i w Egipcie.

6. Chrystus Pan, stosując do siebie porównanie wzięte z zajęć ludzi oddanych fizycznej pracy, mówi, że dopóki jest dzień, musi wykonywać to, co zostało mu zlecone przez Ojca. Nadchodzi bowiem noc, kiedy to nikt nie może pracować³⁵². Stwierdzeniu jednak Chrystusa Pana o tym, że nikt w nocy nie może pracować, zapewne dlatego, że jest ciemno, przeciwstawić można św. Pawła, który przypomina Tessaloniczanom o tym, jak to u nich pracował on noc i dzień³⁵³. Co należy myśleć wobec tego o nocnej pracy tych, którzy fizycznie pracować musieli na swoje utrzymanie?

W czasach Chrystusa Pana spotykamy się z nocną pracą.

W Italii pewne prace rolnicze i domowe wykonywano w nocy. Ustawa państwowa zakazywała nocnej pracy w kopal-

³⁵² J 9, 4.

³⁵³ 1 Tes 2, 9 por. 2 Tes 3,8.

niach państwowych i przewidywała kary na tych, którzy by ją przekraczali³⁵⁴. Rozporządzenia jednak władz, odnoszące się do miejskiego ruchu w Rzymie, ze względu na ciasne ulice polecały w nocy wykonywać zajęcia związane z ruchem kołowym na ulicach³⁵⁵.

O robotnikach egipskich pracujących w nocy wspomina P Lond 1177, w którym są rachunki z wydatków związanych z nadzorem nad stanem wody w metropolii arsinoickiej w 113r. po Chr. W czasie przyływu Nilu w wielkich gospodarstwach rolnych państwowych i prywatnych stale czuwano nad stanem wody³⁵⁶.

W Talmudzie nocna i dzienna praca jest wspominana jako obowiązek niewolników tylko pogańskiego pochodzenia³⁵⁷. O niewolniku żydowskim jest powiedziane, że do nocnej pracy nie można go zobowiązywać, chyba że poprzednie jego zajęcie już w stanie wolnym nocnej pracy wymagało³⁵⁸. O robotniku zaś wolnym wszyscy mówią, że do jego obowiązków należy praca tylko za dnia³⁵⁹. Możemy jednak spotkać w Talmudzie wzmianki o pracy najemnych robotników w nocy³⁶⁰, przypuszczalnie wtedy, gdy na nocną pracę specjalnie się zgodzili.

Wobec tych faktów, które stwierdzają, że nocna praca w czasach Chrystusa Pana zarówno w Palestynie jak i w świecie grecko-rzymskim była znana, trzeba stwierdzić, że św. Paweł mówiąc o nocnej pracy przypomina tylko swoje postępowanie. Chrystus Pan tak samo stwierdza ogólnie znany fakt, że w nocy nikt nie pracuje. Ani Chrystus Pan, ani św. Paweł nie wydali tutaj poleceń, których treścią byłby obowiązek względnie zakaz nocnej pracy.

Ogólnym zwyczajem było, że robotnicy, którzy w ciągu długiego dnia pracowali bez odpoczynku i pracą byli przeciążeni,

³⁵⁴ *Lex Metelli Vipascensis* 9.

³⁵⁵ Zob. teksty, jakie cytuje Fr. M. de Robertis 267.

³⁵⁶ Zob. papiirusy, które cytuje M. Schnebel 63 uw. 3.

³⁵⁷ Kid 1, 2 (15a). SDeut 15, 18(99b).

³⁵⁸ Mekh. Ex 21, 2.

³⁵⁹ S. Deut 15, 18 (99b); Kid 1, 2(15a); Mekh; Ex 21, 2.

³⁶⁰ Zob. np. MBM 9, 11(110a). BQ 3, 7(33a) Bar.

w nocy od pracy byli wolni. Nadzwyczajna jednak potrzeba mogła robotnika wolnego zmusić do pracy. W Egipcie nadzór nad stanem wody stwarzał konieczność nocnej pracy. Konieczność zdobycia środków utrzymania przy równoczesnym uczeniu się zmusiła do nocnej pracy w III w. przed Chr. filozofów: Chryzypa oraz Kleantesa, który był później następcą Zenona u Stoików w Atenach ³⁶¹. W Jerozolimie nocą pracował późniejszy uczonec Hillel Starszy ³⁶².

Św. Paweł pracując w nocy, aby mieć środki utrzymania i wolny dzień do głoszenia Ewangelii, robił więcej, aniżeli przeciętny robotnik, który pracował za dnia, a w nocy odpoczywał. Sposób jego postępowania wykazuje nadzwyczajną gorliwość w głoszeniu Ewangelii.

7. Przypowieść o robotnikach w winnicy w Ewangelii św. Mateusza wspomina o tym, że zapłatę za całodzienną pracę otrzymywał każdy z robotników oddzielnie. Na narzekania zaś robotników cały dzień zajętych, że ci, którzy tylko w czasie ostatniej, przedwieczornej godziny byli zajęci w winnicy, otrzymali takie samo wynagrodzenie, jak oni, gospodarz zwraca się do jednego tylko z odpowiedzią, jakby on był przedstawicielem grupy robotników pracujących w jego winnicy.

W Egipcie, zwłaszcza tam, gdzie większa ilość robotników była zajęta, robotnicy ci pracowali grupami, a jeden wśród nich był przodownikiem. Przodownik w imieniu wszystkich robotników, należących do jego grupy umawiał się o pracę, pobierał dla wszystkich zapłatę ³⁶³, a w wielu wypadkach odpowiadał za wykonanie pracy ³⁶⁴.

³⁶¹ Diogenes, 7, 5(168); Plutarch, *De vitando aere alieno* 8.

³⁶² Joma 3, 7(35b).

³⁶³ Pobieranie zapłaty przez przodownika dla określonej liczby jego robotników zob.: P Cair Zen 59176; 16. 56 n, 80, 297 n; P Col 20 (257 r. przed Chr.). P Cair Zen IV 59649 = SB III 6994 P Cair Zen 59749 P Mich Zen 62, 4. Jeżeli robotnik bezpośrednio otrzymał zapłatę, to w kwocie zaznaczono imię przodownika, do którego grupy on należał: PSI 1010 (257 r. przed Chr.). Zob. W. Hellebrand, op. cit. s. 251 n.

³⁶⁴ W. Hellebrand, op. cit. s. 253. O grupach robotników i ich

Wprawdzie zwrócenie się właściciela winnicy do jednego spośród robotników z odpowiedzią na wyrażone z wysokości zapłaty niezadowolenie podsuwa myśl, że ten właśnie robotnik mógł być przodownikiem grupy tych robotników, która „wczesnym rankiem“ do pracy była wynajęta. Słowa jednak właściciela winnicy są zwrócone tylko do jednego robotnika, a nie mówią o robotnikach innych. Dlatego w tym wypadku ani o przodowniku, ani o grupach robotników mówić nie możemy.

Poza tym o grupach robotników w Nowym Testamencie mowy nie ma. Brak też wzmianki o stowarzyszeniach³⁶⁵, które dbałyby o interesy swych członków i broniły ich przed zbyt wielkimi wymaganiami ze strony gospodarzy. Jeżeli ich nie było, to robotnicy, którzy nie mieli żadnej opieki prawnej, byłiby całkowicie oddani na wyzysk swych panów³⁶⁶.

O nadzorcy nad najemnymi robotnikami wspomina Nowy Testament tylko w związku z wypłatą³⁶⁷. Nic zaś nie mówi o obchodzeniu się z jego robotnikami³⁶⁸.

przodownikach w starożytnym Babilonie zob. J. G. Lautner, op. cit. s. 209—216 i passim.

³⁶⁵ O stowarzyszeniach ogólnie w świecie starożytnym zob. Kornemann, *Collegium*, RE 4, 380—480; Stöckle, *Berufsvereine*, RE Suppl. 4, 155—211. O stowarzyszeniach: w Italii zob. Kornemann, *Collegium*, RE 4, 391—397; Stöckle, RE Supplementband 4, 208—211. W Azji Mniejszej T. R. S. Broughton, op. cit. s. 841—844; M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* 341 uw. 42 oraz podaną tam literaturę. W Egipcie: U. Wilcken, *Ostraka* I 330—333; L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* I, 261 n. A. Ch; Johnson, op. cit. s. 392—398; R. Taubenschlag, *Law* 57—65 i cytowaną tam literaturę; W. Otto, *Priester und Tempel im hellenistischen Aegypten*, Leipzig 1905, 1, s. 130. W Afryce R. M. Haywood, op. cit. s. 71 n. Na terenie Syrii; Fr. Delitzsch, *Handwerkerleben zur Zeit Jesu*, Erlangen 1868, s. 35 n; F. M. Heichelheim, *Syria* 208 n. O stowarzyszeniach w Palestynie pisał I. Mendelsohn, *Guilds in Ancient Palestine*, „Bulletin of the American Schools of Oriental Research“ 1940 nr 80, s. 17—21 (nie dostępne); J. H. Heinemann, op. cit., s. 273.

³⁶⁶ Zob. M. Sulzberger, op. cit. s. 426—428; S. W. Baron, op. cit., s. III 17. T. Wałek-Czernecki, op. cit. s. II 66.

³⁶⁷ Mt 20, 8: ἐπίτροπος

³⁶⁸ O złym obchodzeniu się dozorczy z niewolnikami mówi Łk 12, 45.

V. WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ

1. Właściciel winnicy w przypowieści z Ewangelii św. Mateusza przy wynajmowaniu robotników o żywności nic nie wspomina ³⁶⁹. Chrystus Pan przy innej sposobności, zwracając się do Apostołów i porównując ich do robotników mówi, że robotnik zasługuje na tę żywność, jaką mu dadzą, gdy pracuje ³⁷⁰. W przypowieści zaś o synu marnotrawnym Chrystus Pan zwrócił uwagę na to, że choć był on tak głodny, że chętnie zjadłby nawet to, co świnie jadały, to jednak nikt mu nie dawał nic do jedzenia ³⁷¹. Czy z tych tekstów należałoby wyciągnąć wniosek, że robotnikom w czasie pracy należała się żywność ze strony właściciela ³⁷² poza umówioną zapłatą?

Dawanie żywności poza zapłatą było w starożytnym świecie znane. Otrzymywali ją robotnicy w Grecji ³⁷³ i w Rzymie ³⁷⁴.

Żywność w naturze, oprócz żołdu wypłacanego gotówką, otrzymywali greccy i rzymscy żołnierze w Egipcie ³⁷⁵, egipscy urzędnicy ³⁷⁶ i robotnicy ³⁷⁷.

P Petrie III, 42, C2 = II,4,9 podaje, że przed zakończeniem robót 140 robotników otrzymało jedną artabę pszenicy. Na

³⁶⁹ Mt 20, 1.

³⁷⁰ Mt 10, 10: τροφή

³⁷¹ Łk 15, 16: καὶ οὐδεὶς ἐδίδου αὐτῷ

³⁷² Fonck, op. cit. s. 352 i M. J. Lagrange (*Evangelie selon Saint Luc* 4 ed., Paris 1927, s. 423) powołując się na dzisiejsze zwyczaje mówi o własnej żywności robotników; D. Buzzy, op. cit. s. 178 n. uważa, że żywność dawał właściciel gospodarstwa.

³⁷³ G. Glotz, *Travail* 427. Zob. teksty jakie cytuje Liddell II 1827.

³⁷⁴ H. Blümner, *Privataltertümer*, s. 605 n.

³⁷⁵ F. M. Heichelheim, *Sitos*, s. 876—880; L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* I, 357.

³⁷⁶ L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* I 357.

³⁷⁷ F. M. Heichelheim, *Sitos*, *RE Supplementband* VI, s. 880. O dawaniu żywności, a czasem również ubrania w starożytnym Babilonie zob. J. G. Lautner, s. 47 n, 108 n.

jednego więc robotnika wypadało około czwartej części litra zboża ³⁷⁸.

P Petrie III,42,C11 = II,4,6 zawiera skargę pewnego Demetriosa. Demetrios w czasie rozdzielania żywności robotnikom został przez nich napadnięty i tylko dzięki temu, że „starsi którzy stali przy nim“, wzięli go w obronę, uniknął cięższych obrażeń. Chleb przeznaczony dla robotników znajdował się w skrzyni i każdy z robotników przez czas pracy otrzymał 60 bochenków. Obecnie, tj. 22 stycznia 255 r. przed Chr., chleba w skrzyni brak. Jak wiele żywności robotnicy wspomniani w tym papiirusie otrzymywali dziennie, nie wiadomo ³⁷⁹.

W Palestynie dawanie żywności pracującemu robotnikowi było starym zwyczajem ³⁸⁰, a według Talmudu był to, tak samo jak w Grecji i Egipcie, obowiązek pracodawcy. Niewiele wiadomo, co robotnicy dostawali do jedzenia w czasie swej pracy ³⁸¹, a miejscowe zwyczaje odgrywały w tym zasadniczą rolę ³⁸². Minimum jednak to był chleb i jakieś jarzyny. R. Jochanan ben Mathia (Tannaita) był świadomy tego, że gdyby nawet przygotował dla swych robotników taką ucztę, jaką swego czasu była uczta Salomona, to nawet wtedy nie uczyniłby zadość swemu wobec nich obowiązkowi. Przygotował jednak dla nich tylko chleb i jarzyny ³⁸³.

Prawo Mojżeszowe ³⁸⁴ i przepisy faryzeuszów ³⁸⁵ zastrzegały dla robotników jedzenie tych owoców, przy których robotnik

³⁷⁸ Tyle zboża wypada na jednego robotnika jeżeli przyjmiemy największą objętość artaby, tj. 40 miar zboża $\chi\omicron\iota\nu\epsilon\varsigma$. Nie ma jednak pewności, że tę objętość przyjąć trzeba. Zob. niżej s. 55.

³⁷⁹ Inne przykłady zob. E. Costa, op. cit. s. 14 n; Fitzler, op. cit. s. 45 n. 48, 68, 70 n. A. Swiderek, l. c. s. 243, 245, 249; Liddell 1827.

³⁸⁰ Por. Rut 2, 14. Ewangelia wspomina o ekonomie, który rozdaje

³⁸¹ J. Hamberge, op. cit. s. 14 próbuje określić, co dawano robotnikom w czasie pracy na śniadanie, obiad i kolację.

³⁸² MBM 7, 1(83a).

³⁸³ MBM 7, 1(83a).

³⁸⁴ Deut 23, 24.

³⁸⁵ Zebrał je H. Strack — P. Billerbeck, op. cit. s. III, 379—385; J. H. Heinemann, op. cit. s. 310—316.

pracował. Nie trzeba zapominać jednak, że robotnicy niezbyt wiele korzystali z tego prawa. Prac bowiem takich, w czasie których można było jeść dojrzałe owoce, nie było wiele w ciągu roku, a właściciele raczej własnymi siłami lub przy pomocy członków swej rodziny starali się je wykonać³⁸⁶. Dopiero gdy sami nie mogli pracom tym podołać, wtedy najmowali robotników. Robotnik mógł wtedy jeść owoce i wybierać do jedzenia nawet lepsze, ale jeśli jadł za dużo, wtedy „zamykał przed sobą drzwi“, to znaczy nie najmowano go do pracy³⁸⁷.

W Talmudzie ponadto zanotowano, że bogaty właściciel ziemski R. Gamaliel dawał do jedzenia swym robotnikom tylko to, co na polach według przepisów Mojżeszowego Prawa miało zostawać, aby biedni mogli sobie zebrać i przez pewien czas zaspokoić głód. Było zaś tego tak mało, że nawet nie wydzielano dziesięciny³⁸⁸.

Żołnierze w wojsku greckim początkowo jako żywność otrzymywali zboże, później ilość zboża, jaką żołnierz miał otrzymać, częściowo wydawano w naturze, częściowo zaś przeliczano na pieniądze i wypłacano gotówką³⁸⁹. W wielu wypadkach łączono należność za wyżywienie z żołdem. Niezależnie od tego żołnierze w czasie wojennej wyprawy rabunkiem zdobywali potrzebną dla siebie żywność.

W Egipcie należne robotnikom i żołnierzom wyżywienie częściowo dawano w naturze, częściowo wypłacano w gotówce. Przeliczenie przy tym odbywało się ze stratą robotników³⁹⁰.

Nie wiemy o tym, aby należną robotnikom żywność w Palestynie przeliczano na pieniądze i wypłacano gotówką. Świa-

³⁸⁶ Mt 21, 28—31.

³⁸⁷ BM 7, 5(92a) por. 7, 4 (91b).

³⁸⁸ Demai 3, 1.

³⁸⁹ Zob. U. Wilcken, *Ostraka* I 676—681; F. M. Heichelheim, *Sitos* 876—880.

³⁹⁰ Zob. obliczenia G. T. Griffitha, op. cit., s. 307.

dectwa Talmudu, które o żywności robotników wspominają, każą przypuszczać, że żywność dawano im przygotowaną do jedzenia. Robotnicy palestyńscy z tej racji unikali straty, jaką musieli ponosić żołnierze w Egipcie przez przeliczenie wartości tego, co mieli otrzymać w naturze, na pieniądze.

2. Wysokość wynagrodzenia robotnika pracującego w winnicy w Palestynie w czasach Chrystusa Pana jest określona w przypowieści z Ewangelii św. Mateusza na jednego denara dziennie ³⁹¹.

Św. Paweł w przemówieniu swoim w Milecie do przełożonych gmin kościelnych Efezu i okolicy powiedział, że w czasie swego pobytu w Efezie, tj. od początku r. 54 do lata 56 r. po Chr. ³⁹², jego ręce pracowały na zaspokojenie potrzeb jego własnych i potrzeb tych, którzy z nim byli ³⁹³. W liście zaś do tych samych Efezjan nakazuje temu, który dotychczas kradł, aby swymi rękami pracował i przez to miał możliwość udzielenia pomocy temu, który jest w potrzebie ³⁹⁴.

Ze słów św. Pawła wynika, że jego zarobek jako tkacza w warsztacie, a również fizyczna praca robotnika w drugiej połowie pierwszego wieku po Chr. w Efezie, miała wystarczać nie tylko na utrzymanie tego, który pracował, ale jeszcze na pomoc dla towarzyszy lub biednych. Czy rzeczywiście tak wiele zarabiali robotnicy w czasach Chrystusa Pana?

Mamy cały szereg świadectw o tym, ile zarabiali robotnicy w Rzymie, Egipcie i Palestynie. Widać z nich jednak, że wysokość zarobków robotnika nie była ściśle określona.

W Rzymie ³⁹⁵ według świadectwa Cycerona zwykły robotnik

³⁹¹ Mt 20, 2. 9—10.

³⁹² Zob. F. Prat, *Chronologie de l'âge apostolique*, „Dictionnaire de la Bible“, Supplément I, 1304.

³⁹³ Dz 20, 34.

³⁹⁴ Ef 4, 28.

³⁹⁵ O zarobkach robotników w Rzymie zob. Gummerus, op. cit. s. 1495.

za jego czasów zarabiał dwanaście asów dziennie³⁹⁶, a według Lucjana zarobek robotnika wynosił cztery obole³⁹⁷.

Brak nam całkowicie źródeł mówiących o tym, ile zarabiali robotnicy w Efezie i jego okolicy.

Talmud podaje dla Palestyny wysokość zarobków najemnika³⁹⁸; jeden tropaik, tj. pół denara³⁹⁹, a w drugim wypadku jednego sela, tj. cztery denary⁴⁰⁰. Według Talmudu ten, który zbiera kłosa na roli po żniwach, może zarobić cztery denary⁴⁰¹, a ten, kto zbiera zioła lecznicze jednego asa dziennie⁴⁰², tj. dwudziestą czwartą część denara. Równocześnie zaś wynajęcie tego człowieka, który by zioła lecznicze zbierał, miało kosztować

³⁹⁶ *pro Roscio Commodo*, 10, 28; Zob. H. Blümner, *Maximaltarif* 105. Nie możemy dać przeliczenia zarabianych przez robotników pieniędzy w poszczególnych prowincjach rzymskiego państwa na wartości dzisiejsze ze względu na to, że różna była i stale się zmieniała wartość tych pieniędzy, siła kupna i wzajemny stosunek pieniędzy poszczególnych prowincji do siebie. O problemach związanych z pieniędzmi w starożytności zwłaszcza w Egipcie zob. L. Mitteis — U. Wilcken, *Grundzüge* I, LXI—LXVII i podaną tam literaturę. U. Wilcken, *Ostraka* s. 718—738.

³⁹⁷ Timion 6 i 12. Zob. H. Blümner, *Maximaltarif* 105. Zestawienie wysokości zarobków greckich robotników zob. H. Frohberger, *De opificum apud veteres Graecos conditione*, Grimae 1866, s. 23 n.; A. Mauri 97—104; H. Lesetre, *Salaire* 1366; J. Day, *An Economic History of Athens Under Roman Domination*, New York 1942, s. 6—10; s. 104 n; J. A. C. Larsen, op. cit. s. 408—412; G. Glotz, *Travail* s. 427—431; G. Glotz, *Les salaires à Delos*, „Journal des Savants“, 11(1913); 206—215; 251—260; Francotte, op. cit. s. 1423—1426; T. Wałek-Czernecki, op. cit. s. II, 103 n. Zestawienie wysokości żołdu w greckim wojsku zob. G. T. Griffith, op. cit. s. 294—316. T. Wałek-Czernecki, op. cit. s. II, 105 n.

³⁹⁸ Zestawienie wysokości zarobków robotników w Palestynie zob. L. Herzfeld, *Handelsgeschichte der Juden des Alterthums*, Braunschweig 1879, s. 195 n; H. Strack — P. Billerberg, op. cit., s. I, 831; F. M. Heichelheim, *Roman Syria* 178. J. Jeremias II A, 26.

³⁹⁹ Joma 3, 7(35b).

⁴⁰⁰ *Megill. Taan.* 3.

⁴⁰¹ *Tos. Scheb.* 6.

⁴⁰² *J Scheb* 8, 4. por. L. Herzfeld, op. cit. s. 195.

jednego denara dziennie ⁴⁰³. Ogólne określenie mówi jeszcze, że jeżeli w umowie pomiędzy panem, a robotnikiem nie wspomniano o zapłacie, wtedy wysokość zapłaty określa się według zwyczajów tamtejszej okolicy ⁴⁰⁴.

Jak widać wysokość zarobków podawana w Talmudzie jest tak różnorodna, że nie wiadomo, którą wiadomość przyjmować za właściwą. Prawdopodobnie różne teksty powstały w różnych okresach czasu i są zależne od cen, jakie wtedy właśnie były ⁴⁰⁵, albo też wysokość zapłaty była różna dla różnych okolic kraju. Trzeba też przypuszczać, że niektóre teksty były błędnie przepisane.

Stawki za pracę niefachowych robotników w Egipcie ⁴⁰⁶ były tak różne, jak różne były prace, które robotnicy wykonywali.

Około 18 r. przed Chr. robotnik, który pracował przy żniwach, dostawał dziennie dziesiątą część artaby pszenicy, co po przeliczeniu według współczesnej ceny ⁴⁰⁷ wynosi dwa obole ⁴⁰⁸. P Corn 25 pochodzący z 28—23 r. przed Chr. dla takiego samego robotnika podaje trzy obole zarobku.

W 79 r. po Chr. we wrześniu (*Thot*) człowiek, który był wynajęty do wszelkich robót w gospodarstwie, mógł zarobić trzy, trzy i pół a nawet cztery obole dziennie, ale ten, który pracował przy żniwach, zarabiał dwa obole ⁴⁰⁹. W 105 r. robotnik w gospodarstwie zarabiał osiem do dziewięciu oboli ⁴¹⁰, a w 126 r. dziewięć oboli ⁴¹¹.

⁴⁰³ AZ 5, 1 (62a) Bar.

⁴⁰⁴ MBM 7a.

⁴⁰⁵ L. Herzfeld, op. cit. s. 195.

⁴⁰⁶ Zestawienie wysokości zarobków robotniczych w Egipcie zob. Fitzler, op. cit. s. 134; A. Ch. Johnson, op. cit. s. 306—310.

⁴⁰⁷ Przy księgowaniu wyższych sum miedzianych oboli, za czasów cesarstwa w Egipcie przyjmowano równoważnik 1 drachma = sześć oboli. Zob. U. Wilcken, *Ostraka* 733.

⁴⁰⁸ P Fay 101.

⁴⁰⁹ P Lond 13.

⁴¹⁰ P Fay 102.

⁴¹¹ P Fay 331.

P Lond 131 podaje, że za prace w ogrodzie w 78 r. po Chr. płacono po pięć do siedmiu oboli, a w 79 r. po cztery obole ⁴¹².

Praca kobiet i dzieci była tańsza ⁴¹³.

Miesięczny zarobek pasterza w 8 r. przed Chr. wynosił dwadzieścia cztery drachmy ⁴¹⁴. W 56 r. po Chr. strażnik dostawał osiemnaście drachm miesięcznie ⁴¹⁵, a w 191 — dwadzieścia cztery drachmy ⁴¹⁶.

Różne przy tym były zarobki robotników wykonujących tę samą robotę w różnych miesiącach. Za pompowanie wody w Hermopolis w 79 r. po Chr. we wrześniu (*Thot*) płacono po trzy do czterech oboli dziennie, w październiku (*Paophi*) po trzy obole, w styczniu (*Tybi*) po sześć do siedmiu oboli, a w kwietniu (*Pharmouthi*) znów po trzy obole. Za kopanie ziemi płacono we wrześniu (*Thot*) po trzy obole, a w październiku (*Paophi*) po cztery obole. Za pracę w ogrodzie w październiku (*Paophi*) płacono po cztery obole dziennie, a w styczniu (*Tybi*) po sześć oboli ⁴¹⁷.

Nie wiemy, dlaczego w styczniu (*Tybi*) zarobki robotników przy tej samej robocie, co w innych miesiącach, były dwa razy wyższe. Przede wszystkim jednak nie wiemy, dlaczego za tę samą robotę, w tym samym miejscu i w tym samym czasie płacono różne stawki.

Strażnicy w 155 r. po Chr. dostawali po dwadzieścia cztery lub czterdzieści drachm miesięcznie ⁴¹⁸. W 254 r. po Chr. za te same roboty robotnicy otrzymywali: czterdzieści, czterdzieści osiem, sześćdziesiąt lub szesnaście drachm i jeden obol mie-

⁴¹² Tekst i omówienie P Lond 131 zob. A. Ch. Johnson, op. cit. s. 181—207.

⁴¹³ O Tait 339. P Lond 131.

⁴¹⁴ P Lond 1171.

⁴¹⁵ P Ryl 88.

⁴¹⁶ O Oxy 514.

⁴¹⁷ P Lond 131, por. P Lond 1177.

⁴¹⁸ P Col 1 recto 4.

sięcznie ⁴¹⁹. Za pracę przy winobranii w 255 r. po Chr. płacono po trzydzieści sześć i czterdzieści jeden oboli dziennie ⁴²⁰.

Jeżeli wysokość wynagrodzenia robotnika za jego pracę była zależna od różnych nieznanych nam, czasem przypadkowych okoliczności ⁴²¹, branych pod uwagę przy umowie, to jeden denar dziennego zarobku robotnika z przypowieści o robotnikach w winnicy w Ewangelii św. Mateusza, może być równie dobrze sumą rzeczywiście płaconą robotnikom w Palestynie w pierwszym wieku po Chr. za pracę w winnicy, jak i sumą nie mającą z rzeczywistością nic wspólnego, a wspomnianą tylko przysłowiowo ⁴²². Dzisiaj nie ma możliwości ścisłego stwierdzenia, czy naprawdę robotnicy w winnicy w Palestynie w I w. po Chr. tyle zarabiali.

3. Określenia, ile zarabiał robotnik w Palestynie czy ogólnie w świecie grecko-rzymskim, byłyby dla nas bardziej zrozumiałe, gdybyśmy mogli porównać je z cenami przynajmniej najbardziej potrzebnych artykułów żywnościowych.

Ogólnie ze względu na rolniczy charakter kraju trzeba powiedzieć, że ceny zboża, a co za tym idzie, utrzymanie w Egipcie i w Mezopotamii mniej więcej były jednakowe ⁴²³. Talmud zaś stwierdza, że w Syrii i w Palestynie żywność droższa była niż w Babilonie. W Antiochii zaś było jeszcze drożej ⁴²⁴.

Przechodząc do szczegółów bierzemy pod uwagę tylko te

⁴¹⁹ P Lond 1226.

⁴²⁰ BGU 14.

⁴²¹ Antyżydowskie rozruchy nawet robotnicy wykorzystali, aby domagać się wyższej zapłaty za swoją pracę. Zob. P Brem 63. Por. A. Fuks, *The Jewish Revolt in Egypt (A. D. 115—117) in the Light of the Papyri*, „Aegyptus“ 33(1953) 147.

⁴²² Dlatego nie można się powoływać na wiele wcześniej napisaną księgę Tobiasza (5,15) jako na potwierdzenie, że w czasach Chrystusa Pana robotnik zarabiał naprawdę jednego denara dziennie, jak to robią prawie wszyscy autorowie komentarzy do Mt 20, 1—16.

⁴²³ F. M. Heichelheim, *Syria* 178.

⁴²⁴ Pes 8, 1(88a).

źródłowe wiadomości, które odnoszą się do normalnego, spokojnego czasu ⁴²⁵.

Cenę chleba w Palestynie możemy obliczyć ⁴²⁶. W Talmudzie powiedziano, że biednemu, który wędruje od jednej miejscowości do drugiej, powinno się dać nie mniej chleba, jak za jeden pondion, tj. za dwa asy, wtedy gdy cztery sea zboża sprzedaje się za jednego sela, tj. za cztery denary ⁴²⁷. Ponieważ sea tyle mieści, ile półtora rzymskiego modiusa, a modius mąki waży 6,55 kg, zatem sea mąki waży 9,8 kg. Za jednego więc denara można było kupić blisko 10 kg mąki ⁴²⁸.

Nie znamy dokładnie cen mięsa w Palestynie w czasach Chrystusa Pana. Miszna podaje, że mięso całego wołu i to nie najgorszego, było warte pięćdziesiąt denarów ⁴²⁹. Gęś zaś miała kosztować jednego denara ⁴³⁰.

Zarówno cena mąki jak i ceny mięsa tutaj podane wydają się bardzo niskie.

Hillel z rodziną, o której nie wiemy, z ilu składała się osób, przy małym zarobku, a zapewne przy bardzo wielkim ograniczeniu się, wydawał w Jerozolimie na utrzymanie zaledwie czwartą część denara dziennie ⁴³¹. Wydaje się, że jest to bardzo niska suma, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę drożyznę, jaka panowała w Jerozolimie stale, a specjalnie wtedy, gdy na

⁴²⁵ Niestety większość wiadomości podających ceny zboża lub żywności odnosi się do okresów wojen lub klęsk, kiedy było specjalnie drogo. Do takich należą ceny podawane przez Józefa Flawiusza (zob. np. Ant 14, 2, 2; 3, 15, 3. BJ 2, 21, 2. Vita 13 por. Euzebiusz 2, 152, ed. Schöna) zob. M. Rostovtzeff, *Fruementum*, RE 7, 1(13), 147.

⁴²⁶ O cenach żywności w Syrii i Palestynie zob. J. Jeremias 1, 35; 2A, 38. F. M. Heichelheim, *Roman Syria*, 178 n; L. Herzfeld, op. cit. s. 195 n.

⁴²⁷ Pea 8, 7.

⁴²⁸ Przeliczenie niedokładne, oparte o próbę, jaką zrobił J. Jeremias 2A, 38.

⁴²⁹ MBQ 3, 9, 2(34a).

⁴³⁰ Hulin 3, 1(49a).

⁴³¹ Joma 3, 7(35b).

święta w Jerozolimie zgromadzało się bardzo wielu ludzi z całej Palestyny, a nawet z diaspory ⁴³².

Ceny zboża w Grecji, o jakich wiemy, dotyczą okresu, który jest zbyt odległy od czasów Chrystusa Pana i Apostołów ⁴³³. Z okresu, który nas interesuje, jedną tylko mamy wiadomość, która dotyczy Efezu i okolicy. Mówi ona, że pod koniec pierwszego wieku po Chr. za choinix (litr?) pszenicy i za trzy te same miary jęczmienia płacono jednego denara. Nie wiemy jednak, czy nie było to w czasie głodu ⁴³⁴.

W Egipcie pszenica była sprzedawana po różnych cenach ⁴³⁵. W 18 r. przed Chr. jedną artabę pszenicy ⁴³⁶ sprzedano za trzy drachmy i dwa obole ⁴³⁷. W 13 r. przed Chr. za cztery drachmy, w 10 i 9 r. przed Chr. za dwie drachmy i trzy obole ⁴³⁸, a w 4 r. przed Chr. za trzy drachmy i trzy obole ⁴³⁹, w 3 i 33 r.

Maasr 2, 5. Ker 1, 7(8a) Joma 1, 11(12a).

⁴³³ Ceny zboża w Grecji zob. A. Mauri, op. cit. 104; G. T. Griffith, op. cit. s. 308—316. Schulthess, *Misthos*, RE 7,2(15), 2079. G. Glotz, *Le prix des denrées à Delos*, „Journal des Savants“ 11(1913) 16—29; M. Rostovtzeff, *Fru mentum* 143. A. Jardé 164—189; F. M. Heichelheim, *Sitos* 885—890; J. A. C. Larsen, op. cit. s. 384—386; s. 414. J. Day, op. cit. s. 6—10; 44—56. T. Wałek-Czernecki 97.

⁴³⁴ Apok 6,6. Zob. M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* 1, 296. Ceny żywności w Italii zob. H. Blümner, *Maximaltarif* 61—83. T. Wałek-Czernecki, s. 234 n. Ceny żywności w Afryce zob. R. M. Haywood, op. cit. s. 80.

⁴³⁵ Ceny zboża w Egipcie zob. F. M. Heichelheim, *Sitos* 885—890 i literaturę tam podaną. A. Ch. Johnson, op. cit., s. 174, 310—319.

⁴³⁶ Nazwa określająca miarę, zwłaszcza *artaba*, nie określa dokładnie ilości zboża. Równocześnie bowiem używano kilku miar o tej samej nazwie, a artaba mogła zawierać od 24 do 40 miar zwanych choinix (litr?). W tych warunkach wzmianek o miarach, jakie podają papyrusy, nie da się przeliczyć na dzisiejszą wagę. O miarach w Egipcie zob. L. Mitteis-U. Wilcken, *Grundzüge* I, LXVII—LXXII i podaną tam literaturę.

⁴³⁷ P Fay 101.

⁴³⁸ Jak podaje A. Ch. Johnson, op. cit. s. 310 n. na podstawie niedostępnych mi ostraków (O Strassb 46—48. 51).

⁴³⁹ O Tait 197; 199; 201.

po Chr. za trzy drachmy ⁴⁴⁰, w 45—46 r. po Chr. cena pszenicy za jedną artabę wahała się około ośmiu drachm ⁴⁴¹. W 56 r. po Chr. jedna artaba pszenicy kosztowała cztery drachmy i dwa obole ⁴⁴², 65 r. — dwie drachmy i jeden obol ⁴⁴³. W 100 r. po Chr. artaba pszenicy kosztowała siedem drachm ⁴⁴⁴; w 155 r. — osiem drachm ⁴⁴⁵, w 162 r. — osiem drachm i dwa obole ⁴⁴⁶; w 191 r. — dwadzieścia drachm ⁴⁴⁷, w 256 r. — dwanaście drachm ⁴⁴⁸. Później ceny pszenicy znacznie wzrosły.

Przy sprzedaży hurtowej cena pszenicy była niższą.

W 5 r. przed Chr. za 77,7 artab pszenicy zapłacono sto czterdzieści osiem drachm ⁴⁴⁹, tj. po jednej drachmie i pół obola za artabę.

W 45—46 r. po Chr. przy normalnej cenie wahałej się około ośmiu drachm za artabę zapłacono dwadzieścia drachm za trzy i pół artaby ⁴⁵⁰.

Przy drobnym zaś kupnie cena pszenicy była odpowiednio wyższa. W 153 r. po Chr., gdy cena pszenicy prawdopodobnie utrzymywała się pomiędzy siedmiu a ośmiu drachmami za artabę, za jedną dwunastą część artaby pszenicy zapłacono jedną drachmę, tj. dwanaście drachm za artabę ⁴⁵¹.

Cena pszenicy była również zależna od pory roku.

W 79 r. po Chr. w Hermopolis w październiku (*Paophi*) za artabę pszenicy płacono dziesięć drachm, a w styczniu i w lutym (*Typi-Mechir*) — jedenaście drachm ⁴⁵².

⁴⁴⁰ SB 7341, 23; OW 1372.

⁴⁴¹ Jak podaje A. Ch. Johnson, op. cit. s. 311.

⁴⁴² OW 1558.

⁴⁴³ O Tait 210.

⁴⁴⁴ P Amh 133.

⁴⁴⁵ P Col 1 recto 4.

⁴⁴⁶ P Ryl 197.

P Goodsp 30.

P Flor 321.

⁴⁴⁹ P Tebt 459.

⁴⁵⁰ Jak podaje A. Ch. Johnson, op. cit. s. 311.

⁴⁵¹ OW 1587.

⁴⁵² P Lond 131.

Czasem, nie wiadomo dlaczego, ceny żywności zmieniały się. W 282 r. przed Chr. na wyspie Delos w ciągu 5 miesięcy cena pszenicy za 1 medimnos podniosła się z czterech i pół na dziesięć drachm, a pomiędzy 305 a 303 przed Chr. cena oliwy spadła z pięćdziesięciu pięciu na osiemnaście drachm za metretes ⁴⁵³.

Jak z tego przeglądu wynika, ceny pszenicy w Egipcie stale wahały się, przy czym możemy zauważyć stopniowe ich wzrastanie. Wahanie cen pszenicy było zależne od wielu czynników, pomiędzy którymi trzeba wymienić ilość sprzedawanej pszenicy, porę roku oraz odległość od dróg handlowych. Poza tymi jednak było wiele innych czynników tutaj nie uwidoczniionych, a nawet nieznanych, które wpływały na wysokość cen pszenicy.

4. Na podstawie cen zboża podawanych w papyrusach i wiadomości o zarobkach robotników A. Ch. Johnson stwierdził, że na to, aby kupić jedną artabę pszenicy, robotnik egipski w 18 r. przed Chr. musiał pracować dziesięć dni, w 79 r. po Chr. — dziewięć lub trzydzieści pięć dni, a w 125 r. po Chr. pięć i pół dnia; w 155 r. po Chr. — sześć, dziewięć lub dwanaście dni, 191 r. — dwadzieścia lub dwadzieścia pięć dni, w 255 r. — dwa lub pięć i pół dnia, a w 256 — pięć i ćwierć lub siedem dni ⁴⁵⁴.

Różne i zależne od bardzo wielu, często przypadkowych czynników, zarówno zarobki robotnika jak i cena pszenicy, a równocześnie z tym związany różny i ciągle zmieniający się stosunek zarobków robotnika do cen podstawowych artykułów żywnościowych — w Egipcie wahał się on pomiędzy dwoma a trzydziestu pięcioma dniami pracy na jedną artabę pszenicy, a to samo odnosiło się do wszystkich innych prowincji rzymskiego państwa — brak dokładnych statystyk odnoszących się do kosztów transportu zboża oraz warunków handlowych, trudności

⁴⁵³ G. Busolt, *Griechische Staatskunde*, 3 Aufl., München 1920, I, 203. Zob. Schulthess, 2081.

⁴⁵⁴ A. Ch. Johnson, op. cit. s. 303.

przy tym pochodzące z różnych wartości pieniędzy⁴⁵⁵, różnych miar, które nie są dokładnie w papiirusach określone, trudności wreszcie związane z porównaniem cen zboża z cenami innych produktów⁴⁵⁶ sprawiają, że tylko w przybliżeniu możemy wyciągnąć wnioski o tym, jaka była stopa życiowa robotnika w pierwszym wieku po Chrystusie w rzymskim państwie, a specjalnie w Palestynie i w Efezie.

Autorowie mimo wielu braków w źródłach, dla pewnych, lepiej udokumentowanych okresów próbowali określić stopę życiową robotników w starożytności.

Dyskusję nad minimalną wysokością wydatków na utrzymanie w Grecji streścił J. Day⁴⁵⁷. Stwierdza on, że zarówno kwalifikowany, jak tym bardziej niewykwalifikowany robotnik w Grecji w III i II w. przed Chr. miał trudności z utrzymaniem swojej rodziny ze względu na niskie zarobki, a wysokie ceny. Największą jednak trudnością było to, że nie miał stałej pracy.

Wielka liczba świąt, w czasie których nie pracował i nie zarabiał, robiła uszczerbek w jego budżecie; sprawa zaś jego pracy i zarobków w ogóle nie była uregulowana⁴⁵⁸.

A. Ch. Johnson w swych obliczeniach doszedł do wniosku, że w 79 r. po Chr. robotnik egipski wydatki na utrzymanie miał większe, aniżeli dochody. Żona więc jego musiała pracować przy

⁴⁵⁵ O wzajemnym stosunku różnych pieniędzy używanych w początkach cesarstwa w rzymskim państwie zob. artykuły o monetach w encyklopediach biblijnych. O wahanii się wartości pieniędzy w starożytnym świecie zob. M. Rostovtzeff, *Gesellschaft*, 2, 177 n. 359 n (uw. 2 i 3). Ponadto: W. L. Westermann, *The Age of Diocletian (A Symposium)*, New York 1953, s. 27 n. H. Michell, *Canadian Journal of Economics and Political Science*, vol. 13 (niedostępne).

⁴⁵⁶ M. Rostovtzeff, *Fruementum*, s. 143 n.

⁴⁵⁷ J. Day, op. cit. s. 10, uw. 55; Zob. G. Glotz, *Salaires*, s. 209 n; G. Busolt, op. cit. s. 203 n; J. A. C. Larsen, op. cit. s. 412—414; A. Jardé, op. cit. 128—136; G. T. Griffith, op. cit. s. 308 n. A. Segrè, *Circolazione monetaria e prezzi nel mondo antico*, 1922 (niedostępne); F. M. Heichelheim, *Wirtschaftliche Schwankungen der Zeit von Aleksander bis Augustus*, Jena 1930, 98 nn (niedostępne).

⁴⁵⁸ G. Glotz, *Salaires* 209 n.

tkackim warsztacie lub jako zwykła robotnica, aby wspólnie z mężem utrzymać rodzinę. Nieregularna praca była również w Egipcie tym, co robotnikowi nie pozwalało wydostać się z nędzy⁴⁵⁹.

Jeżeli te określenia stopy życiowej robotników w Grecji w III i II w., przed Chr. i w Egipcie w I w. po Chr. są zgodne z rzeczywistością, to możemy przez analogię przypuścić, że w Palestynie i w Efezie w I w. po Chr. sytuacja robotnika nie była lepsza⁴⁶⁰. Robotnik w Efezie mógł zarobić zaledwie tyle, że wystarczało na jego utrzymanie. Jeżeli zaś miał rodzinę, to jego żona i synowie również musieli pracować, aby wspólnie utrzymać się przez cały rok.

Jeżeli zaś taka była sytuacja robotnika w Efezie, to musimy stwierdzić, że św. Paweł, mimo że jako fachowy robotnik zarabiał więcej od robotnika niefachowego, musiał bardzo ograniczać się w wydatkach, jeżeli ze swych zarobków dawał na utrzymanie swych towarzyszy.

Ten, który był dotychczas złodziejem i który prawdopodobnie żadnym fachowcem nie był, musiał ograniczyć się w swych wydatkach na utrzymanie jeszcze więcej niż św. Paweł, jeżeli miał dawać ze swych zarobków dla tych, którzy byli w potrzebie⁴⁶¹. Ponieważ zaś robotnik miał wspierać biednych z takim uszczerbkiem dla swego utrzymania, zwłaszcza jeżeli miał rodzinę, musimy przypuścić, że nie była to z jego strony jałmużna dla biednych⁴⁶², ale nakazane przez św. Pawła wynagrodzenie poprzednich kradzieży⁴⁶³.

⁴⁵⁹ A. Ch. Johnson, op. cit. s. 303.

⁴⁶⁰ O tym, że jeden denar za dzień pracy robotnika w Palestynie był zapłatą niską zob. D. Buzy, op. cit. s. 208. S. W. Baron, op. cit. s. 198. Przeciwnego zdania jest jednak W. Michaelis, op. cit. 116. Podobnie W. Lauck, *Das Evangelium des hl. Matthäus. Die heilige Schrift für das Leben erklärt* XI, 1, Freiburg im B. 1935, s. 302.

⁴⁶¹ Ef 4, 28.

⁴⁶² Tak twierdzą prawie wszyscy autorowie komentarzy. O wspomaganii biednych z zarobków za pracę zdaje się mówić św. Paweł w swoim przemówieniu w Milecie (Dz 20, 35). W poprzednim zdaniu św. Pa-

VI. PROBLEM BEZROBOTNYCH

Odpowiedź dana właścicielowi winnicy przez ludzi stojących beczynnie przed wieczorem na rynku w przypowieści o robotnikach w winnicy z Ewangelii św. Mateusza: „bo nas nikt nie najął“⁴⁶⁴, może być wymówką daną przez tych, którym pracować się nie chciało⁴⁶⁵ i dlatego nie było ich na rynku wczesnym rankiem, wtedy gdy najmowano ludzi do pracy, ani też prawie przez cały dzień. Na możliwość taką wskazują słowa Chrystusa Pana wypowiedziane kiedy indziej o tym, że trzeba przyjść do gospodarza, aby do pracy przy żniwach wynajął (ὅπως ἐκβάλῃ) jeszcze robotników⁴⁶⁶. Wyrażenie tutaj użyte, „ἐκβάλλειν“, podsuwa myśl o zmuszaniu do pracy⁴⁶⁷ tych, którzy nawet w czasie żniw siedzą w domu⁴⁶⁸, bo pracować im się nie chce.

weł mówił, że pracował nie tylko na swoje własne potrzeby, ale również na potrzeby tych, którzy z nim byli (Dz 20, 34). Trudno nam przypuścić, aby św. Paweł z małych swych zarobków był w stanie utrzymać siebie, swych współpracowników i jeszcze dawać jałmużny. Dlatego idąc za A. Bispingiem (*Erklärung der Apostelgeschichte*, Münster 1866, 328), jesteśmy zdania, że św. Paweł nakazywał wtedy starszym gmin kościelnych Efezu i okolicy, aby nie byli powodem zgorzenia dla słabych w wierze. Zob. H. Jacquier, op. cit. s. 619 n.

⁴⁶³ Zob. H. C. O. Moule, *Ephesian Studies*, London 1902, s. 233 uw. 1.

⁴⁶⁴ Mt 20, 7.

⁴⁶⁵ Tak interpretuje św. Jan Chryzostom, *In Mathaeum hom.* 65, 3, PG 58, 612 n.

⁴⁶⁶ Mt 9, 37 n; Łk 10, 2.

⁴⁶⁷ O użyciu siły wobec najmowanych robotników zob. np. P Cair Zen II, 59230; Pirke Abot 2, 15; Por. W. Hellebrand, op. cit. s. 253. Cl. P ré a u x, op. cit., 347–350. O tym jak robotnicy w Palestynie zwlekają z wynajmowaniem się do pracy w czasie żniw, aby przez to wytargować wyższą zapłatę, zob. L. Fonck, op. cit. s. 232.

⁴⁶⁸ ἐκβάλλειν w znaczeniu: posłać celem wykonania pewnej misji, zob. P Ryl 80 (I w. po Chr.). To ostatnie znaczenie dla tekstu Ewangelii przyjmuje M. J. Lagrange, op. cit. s. 193.

Równocześnie nie tylko w czasie pilnej roboty, jaką w rolnictwie są żniwa, ale przez cały rok rzemieślnicy nie mogli podołać zamówieniom, gdyż za mało ludzi było zajętych w tych pracach, które oni prowadzili⁴⁶⁹. Z faktu, że do języka hebrajskiego przyjęto bardzo wiele wyrażen greckich i łacińskich na oznaczenie przedmiotów codziennego użytku wnioskujemy, że przedmioty te importowano do Palestyny⁴⁷⁰. Wniosek ten zaś potwierdzają dane z Talmudu mówiące o handlu, oraz wykopaliska, które w Palestynie odkryły wiele przedmiotów codziennego użytku pochodzących z obcych warsztatów⁴⁷¹.

Zamiast do pracy przy żniwach czy rzemiośle wielu wolało iść na rabunek i żyć z kradzieży lub w ogóle nic nie robić, a korzystać z jałmużn, które na skutek zachęty uczonych hojnie rozdawano biednym⁴⁷², niezależnie od dziesięciny składanej na biednych co trzeci rok, oraz owoców i zboża pozostawionych dla biednych w ogrodach i na polach⁴⁷³.

Niektórzy zaś, choć przyszli do pracy, wykonywali ją nie dbale. Zdarzało się, że robotnik na polu w czasie pracy spał przez dłuższy czas⁴⁷⁴.

⁴⁶⁹ O rzemieślnikach palestyńskich zob. Kalischer, *Die Wertschätzung der Arbeit in Bibel und Talmud*, „Judaica“, *Festschrift zu H. Cohens siebzigsten Geburtstag*, Berlin 1912, s. 594—601; J. Jeremias, op. cit. I, s. 1—33. S. W. Baron, op. cit. I, s. 193; F. M. Heichelheim, *Roman Syria* 189—198. Zob. również dopiski na s. 61—63.

⁴⁷⁰ E. Schürer, op. cit. s. 76—82.

⁴⁷¹ E. Schürer, op. cit. II, s. 67—71. O handlu palestyńskim zob. ponadto J. Klausner, op. cit. s. 246—249. F. M. Heichelheim, *Syria* 198—208; L. Herzfeld, op. cit. s. 88—129. Fr. Buhl, op. cit. s. 76—83; J. Jeremias, op. cit., s. 33—64.

⁴⁷² O miłosierdziu u Żydów zob. Fr. Buhl, op. cit., I, s. 104; M. B. Schwalm op. cit. s. 553—559; A. Steinmann, *Jesus und die soziale Frage*, 2 Aufl. Paderborn 1925, s. 145 n, s. 158—160; H. Strack — P. Billerbeck, op. cit. IV, s. 535—558; W. Brand, op. cit. 50 n; J. Jeremias, op. cit., IIA s. 42—52.

⁴⁷³ M. B. Schwalm, op. cit. s. 559—63, J. Jeremias, op. cit. IIA s. 48; H. Strack — P. Billerbeck, op. cit. IV, s. 678—697.

⁴⁷⁴ Por. teksty, jakie cytuje S. Krauss, op. cit. II, 500, uw. 715.

Słowa jednak „bo nas nikt nie najął“ mogą być wyrażeniem trudności znalezienia pracy przez ludzi biednych⁴⁷⁵. Właściciele bowiem gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych i sklepów w starożytności na dłuższe okresy niechętnie wynajmowali wolnych robotników. Na dłuższy okres pracy lepiej kalkulowało się kupienie niewolnika⁴⁷⁶.

W Palestynie utrzymanie niewolnika, zwłaszcza niewolnika żydowskiego pochodzenia, więcej kosztowało właściciela od utrzymania robotnika wolnego. Przepisy bowiem nakazywały, że kto kupi sobie niewolnika żydowskiego pochodzenia, musi utrzymać nie tylko jego samego, ale również dać żywność jego żonie i dzieciom⁴⁷⁷. Przeciętą jednak cena niewolnika pogańskiego 300—500 denarów⁴⁷⁸ wydana raz na jego kupno wynosiła tyle, ile właściciel musiałby zapłacić za rok lub dwa lata pracy wolnego robotnika. Niewolnik tymczasem przy normalnym dbaniu o niego mógł pracować kilka lub kilkanaście lat. Nic dziwnego zatem, że w Palestynie bogaci Żydzi, tak samo zresztą jak i w Grecji i w Rzymie chętniej w pracy posługiwali się niewolnikami obcego pochodzenia, aniżeli niewolnikami swojej narodowości i robotnikami wolnymi⁴⁷⁹. Tych ostatnich dorywczo wynajmowali tylko ludzie mniej zamożni, tj. ci, którzy nie mieli pieniędzy na kupienie niewolnika lub też ci, których zapotrzebowanie na ludzi do pracy ograniczało się do krótkiego okresu prac sezonowych. Robotników więc wolnych najmowano prze-

⁴⁷⁵ Tak interpretuje Orygenes, *Commentarius in Mathaeum*, 15 (PG 13, 1353) Por. K. Weiss op. cit. 16 n. W. Michaelis, op. cit., 113.

⁴⁷⁶ T. Wałek - Czerniecki, op. cit. II, s. 51.

⁴⁷⁷ SLev 25, 41(443a); Mekh Ex 21, 38; Kid 1, 2(22a).

⁴⁷⁸ Zestawienie cen niewolników zob. F. M. Heichelheim, *Roman Syria* s. 166. J. Jeremias, op. cit., II B, s. 218; W. L. Westermann, op. cit. s. 935 n, 1011.

⁴⁷⁹ O konkurencji, jaką dla wolnych, najemnych robotników stanowili niewolnicy zob. W. Drumann, op. cit. s. 24; A. Mauri, op. cit. s. 109; Francotte, op. cit. s. 1429; S. W. Baron, op. cit. s. I, 59; T. Wałek - Czerniecki, op. cit. II, s. 51, 107; S. Giordani, op. cit. II, s. 114.

ważnie w czasie pilnych robót, w czasie żniw⁴⁸⁰ lub innych robót nie cierpiących zwłoki. Gdy sezon kończył się, praca wolnego robotnika kończyła się również⁴⁸¹.

Obawą przed brakiem pracy, a przez to przed brakiem środków utrzymania nie byli objęci niewolnicy, którzy przez cały czas swej niewoli mieli zapewnioną pracę i utrzymanie⁴⁸², a pod tym względem byli w lepszej sytuacji od robotników wolnych⁴⁸³. Wprawdzie zdarzało się, że gospodarz starego, niedołęznego niewolnika nie chciał żywić i wysyłał go na zebranie⁴⁸⁴. Ogólnie jednak każdy niewolnik otrzymywał żywność, a Ewangelia wspomina o dozorczy niewolników, który miał obowiązek rozdzielać im żywność w odpowiednim czasie⁴⁸⁵.

W tych warunkach przy wielkiej konkurencji, jaką dla robotników wolnych stanowili niewolnicy, o pracę i utrzymanie dla robotnika było trudno, biedny zaś człowiek, którego do pracy chciano przyjmując, godził się na każde wynagrodzenie, nawet niższe od normalnie przyjętego, aby tylko coś zarobić. Talmud

⁴⁸⁰ Nazwa robotnika $\theta\epsilon\rho\iota\sigma\tau\acute{\eta}\varsigma, \theta\epsilon\rho\iota\zeta\omega\nu$ również o tym mówi (Mt 13, 30. 39; J 4, 36 n.).

⁴⁸¹ R. Eisler, op. cit. II 729 słusznie zauważa, że robotnicy palestyńscy przez większą część roku byli bez pracy. Tak samo było w Grecji zob. A. Jardé, op. cit. s. 117. Nazwa nawet robotnicy greckiej $\theta\epsilon\rho\iota\sigma\tau\omega$ (zob. P. Herfst, *Le travail de la femme dans la Grèce ancienne*, Utrecht 1922, 16) wskazuje na to, że wynajmowano je do pracy tylko w czasie żniw. W Italii nie było inaczej, zob. W. L. Westermann 964. W starożytnym Babilonie — zob. J. G. Lautner, op. cit. s. 15—34.

⁴⁸² M. B. Schwalm, op. cit. s. 544. O dobrowolnym oddawaniu się w niewolę w źródłach babilońskich i egipskich zob. R. Taubenschlag, *Das babylonische Recht in den griechischen Papyri*, „The Journal of Juristic Papyrologie“ VII—VIII (1953—1954) 182 n. Zob. również R. Sugranyes de Franch, op. cit. s. 124 n.

⁴⁸³ Nic dziwnego, że niektórzy woleli całe życie pozostać na stanowisku niewolników, choć byli ludźmi wolnymi. O przepisach stosowanych do takich „niewolników“ zob. H. Strack — P. Billerbeck, op. cit. IV, 705—707.

⁴⁸⁴ Git 1, 6(12b).

⁴⁸⁵ Łk 12, 42—46.

wspomina o późniejszym uczonym Hillelu Starszym, że za połowę denara godził się do pracy⁴⁸⁶. Ewangelia zaś mówi o robotnikach, którzy idą do pracy tylko na podstawie ogólnej obietnicy, że dostaną, co będzie sprawiedliwe⁴⁸⁷, a nawet bez tej obietnicy⁴⁸⁸.

W związku z tak małą możliwością zarobków Józef Flawiusz wychwala pracowitość Żydów⁴⁸⁹. Tę samą opinię podają żydowscy uczeni⁴⁹⁰. Nasze badania jednak dochodzą do paradoksalnego stwierdzenia: z jednej strony bowiem widzimy małą możliwość zarobków i biedę, a z drugiej brak ludzi do pracy w rzemiośle, a nawet do pracy na polu w czasie żniw.

Ci jednak ludzie, których wynajmował gospodarz winnicy, byli chętni do pracy. Pójście do pracy nawet w ostatniej godzinie dnia, kiedy za bardzo krótką pracę mogli się spodziewać zarobku bardzo niskiego, świadczy, że mamy przed sobą takich, którzy pracy nie mogli znaleźć, choć jej cały dzień szukali.

Z innych źródeł wiemy, że wielka ilość robotników była stale zajęta przy odbudowie świątyni, którą rozpoczął Herod W. w 20 r. przed Chr., a która była skończona pomiędzy 62 a 64 r. po Chr. za rządów prokuratora Albinusa. Zdaniem Józefa Flawiusza przy rozpoczęciu tych robót pracowało dziesięć tysięcy robotników i tysiąc kapłanów, których wyuczono na majstrów cięsielskich i kamieniarskich⁴⁹¹. Przy zakończeniu tych prac było osiemnaście tysięcy robotników⁴⁹².

Po zakończeniu robót w świątyni dla tych robotników miało pracy zabraknąć. Zaledwie jednak robotę skończono, jeszcze przed wybuchem powstania, w 66 r. rozpoczęto podwyższanie budynku świątynnego o nowe dziesięć i pół metra i potrzebne

⁴⁸⁶ Joma 3, 7(35b) Bar.

⁴⁸⁷ Mt 20, 4.

⁴⁸⁸ Mt 20, 7.

⁴⁸⁹ C. Ap 2, 234. 283, 294.

⁴⁹⁰ Zob. Fr. Delitzsch, op. cit. s. 23 n, S. W. Baron, op. cit. I, s. 198; B. Stein, *Ideaty judaizmu*, Warszawa 1939, s. 47.

⁴⁹¹ Ant 15, 11, 2.

⁴⁹² Ant 20, 9, 7.

do tego podbudowy, które miały wzmocnić stare mury i fundamenty świątyni⁴⁹³. Po skończeniu budowy świątyni osiemnaście tysięcy robotników „nic nie robiąc koniecznie domagało się zapłaty“ Król więc „z samej troskliwości o rzemieślników pragnął użyć“ bogactw świątynnych. Kazał więc tym, którzy zostali pozbawieni zarobków przy świątyni, wykładać ulice Jerozolimy „białymi kamieniami“⁴⁹⁴.

„Troskliwość o rzemieślników“, o której pisze Józef Flawiusz, trzeba rozumieć zgodnie z sytuacją, jaka współcześnie była w Palestynie. Było to bezpośrednio przed wybuchem powstania przeciw Rzymianom. Herod Agryppa obawiał się rozruchów. Tysiącom więc ludzi, którzy nic nie mieli do stracenia, dał pracę i zarobek, aby przez to zająć ich i uspokoić, a przez to załagodzić wzburzone umysły.

Jeśli w ten sposób trafiliśmy na ślady poglądu, że władze państwowe przez prowadzenie robót miały na oku to, aby bezrobotnym dać zarobek⁴⁹⁵, a przez to przeszkodzić ewentualnym rozruchom, to prawdopodobnie tak trzeba patrzeć również na inne budowy prowadzone w Palestynie przez niektórych przedstawicieli państwowej władzy np. Heroda W., który budował bardzo wiele, wspomnianego króla Heroda Agryppę II i książąt Adiabeny⁴⁹⁶.

Między nich trzeba zaliczyć też prokuratora rzymskiego Poncjusza Piłata, który kosztem wielkich sum pobranych ze świątyni wykończył wodociąg doprowadzający wodę do Jerozoli-

⁴⁹³ BJ 5, 1, 5.

⁴⁹⁴ Ant 20, 9, 7. Wykopaliska odkryły ślady tych robót. Zob. F. M. A b e l op. cit. I, s. 447.

⁴⁹⁵ O podobnej myśli w świecie greckim zob. G. B u s o l t, op. cit. I, s. 182. O pomocy dla uboższych rolników w Egipcie zob. A. S w i d e r e k l. c. s. 236 n.

⁴⁹⁶ O budowlach w Palestynie zob. Fr. D e l i t z s c h, op. cit., s. 10; J. J e r e m i a s, op. cit. I, s. 9; U. H o l z m e i s t e r, *Historia aetatis Novi Testamenti*, Romae 1932, s. 34—38; F. M. A b e l, *Histoire de la Palestine depuis la conquête d'Alexandre jusqu'a l'invasion arabe*, Paris 1952, I, s. 363—380.

my⁴⁹⁷. Wzięcie pieniędzy ze świątyni na wykończenie wodociągu, jeśli ta praca miała na celu wygodę mieszkańców Jerozolimy, nie musiało trafić u kapłanów na opór i sprzeciwy takie, na jakie trafiło wśród żydowskiej ludności, którą trzeba było uspokoić przy pomocy wojska⁴⁹⁸.

W Palestynie było wielu ludzi, którzy faktycznie nie pracowali⁴⁹⁹. Byli to ci, którzy chcieli pracować i w ten sposób na uczciwej drodze znaleźć środki potrzebne im do utrzymania, ale pracy znaleźć nie mogli, oraz ci, którym pracować nie chciało się. Przysłowie zanotowane w Talmudzie: „Idź, zobacz, jak wielu ludzi stoi beczynnie na rynku“⁵⁰⁰, zdaje się wskazywać, że bezrobotni stali tam każdego dnia. Było ich zaś tak wielu, że jak J. Klausner zauważa, ci nie pracujący i niezadowoleni z panujących stosunków ludzie byli jednym z głównych czynników religijno-politycznych ruchów palestyńskich mieszkańców. Bez nich nie byłyby zrozumiałe co pewien czas wybuchające rozruchy, w czasie od Pompeiusza poprzez Piłata aż do wybuchu ogólnego powstania żydowskiego zakończonego zburzeniem Jerozolimy⁵⁰¹.

VII. STOSUNEK CHRYSTUSA PANA DO NAJEMNYCH ROBOTNIKÓW

1. Każdy człowiek w starożytnym świecie wolność swoją, niezależność od nikogo uważał za sprawę bardzo wielkiej wagi. Tymczasem przez zawarcie umowy ten, który siebie wynajmował do pracy, stawał się zależny od swego pracodawcy.

⁴⁹⁷ U. Holzmeister, op. cit. s. 93 n; J. Klausner, op. cit. s. 217; F. M. Abel, op. cit. I, 439. Cesarz Trajan zamiast dotychczasowego rozdawnictwa zboża (*congaria*) wprowadził roboty publiczne. Por. T. Frank, op. cit., 68.

⁴⁹⁸ BJ 2, 9, 4.

⁴⁹⁹ Por. Pes 55a; H. Strack — P. Billerbeck, op. cit. I, s. 831; Zob. M. B. Schwalm, op. cit. s. 545—547; J. Klausner, op. cit. s. 243; R. Eisler op. cit. II, s. 729.

⁵⁰⁰ Pea 55a. 51b; Ber 17b.

⁵⁰¹ Por. M. Rostovtzeff, *Gesellschaft* I, 284.

Na początku rzymskiego cesarstwa uważano, że fizyczna praca należy tylko do niewolników. Człowiek zaś wolny nie powinien pracować. Wolni do wynajmowania się do pracy uciekali się tylko w największej potrzebie. Pracodawcy zaś, u których stale była zajęta pewna liczba niewolników, wynajmowali wolnych ludzi do pracy tylko wtedy, gdy niewolników brakło lub gdy roboty było tak wiele, że w odpowiednim czasie podołać jej oni nie mogli.

Wynajmowano zatem robotników „w miejsce niewolników”⁵⁰². Sytuacja zaś jednych tak mało różniła się od sytuacji drugich, że Seneca nazywał niewolnika „wieczystym najemnikiem”⁵⁰³, tak samo jak przed nim Arystoteles w tym tylko widział różnicę pomiędzy wolnym robotnikiem a niewolnikiem, że niewolnik służył jednemu panu, a robotnik każdemu, kto go wynajmie⁵⁰⁴.

Na początku cesarstwa uważano, że przez umowę robotnik nie siły swoje, jak to sformułowano już w klasycznym okresie prawa rzymskiego, ale daje do dyspozycji pracodawcy samego siebie, jak niewolnik⁵⁰⁵. Wynajęcie siebie w społeczeństwie które składało się z żyjących obok, a od siebie niezależnych rodzin (*familia*) było możliwe tylko w ten sposób, że ten, który siebie wynajmował, wchodził pod władzę ojca rodziny (*pater familias*), u którego rozpoczynał pracę. Od niego bowiem otrzymywał żywność i zapłatę za pracę, a w niektórych wypadkach nawet mieszkał w jego domu⁵⁰⁶.

Samo to już było wśród rzymskiego społeczeństwa uważane za upokarzające. Stawiało bowiem robotnika na równi z obcokrajowcami, z niewolnikami, zwłaszcza tymi, którzy uciekli

⁵⁰² *Digesta* 7, 8, 4, 1: *loco servorum*.

⁵⁰³ *De beneficiis*, 3, 22.

⁵⁰⁴ *Politeia* 1278a.

⁵⁰⁵ *Digesta* 22, 5, 3, 5: *ad bestias ut depugnaret se locaverit*. *Lex Julia de vi publica et privata (Collatio* 9, 2, 2): *locare se ad bestiis depugnare*; Por. Plautus, *Aulularia* 2, 34; Paulus, *Sententiae* 5, 26, 3; Podaję za Fr. M. de Robertisem, op. cit., 129.

⁵⁰⁶ Fr. M. de Robertis, op. cit. s. 131; podobnie było w Babilonie, zob. R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo*, s. 171.

od swych panów, z tymi, którzy opuścili swe rodziny, i z wszelkiego rodzaju przybłędami.

W nowym domu stosunek do robotnika wynajętego do fizycznej pracy nie był inny niż do niewolnika, na miejsce którego robotnik został wynajęty. Brak nam świadectw na to z okresu, który nas interesuje. Późniejsze jednak sformułowania w prawie rzymskim wyraźnie o tym mówią. W prawie bowiem rzymskim na równi najemni, wolni robotnicy są postawieni z niewolnikami przy osądzaniu domowych kradzieży⁵⁰⁷, wydawaniu zakazów⁵⁰⁸ oraz doniesieniu o nowych robotach, które dla pracodawcy mają być wykonane⁵⁰⁹. Praktyka wcześniejsza na pewno nie była inna.

Pracodawca swojemu robotnikowi, tak samo jak niewolnikowi mógł wydawać dyspozycje, a robotnik był obowiązany do posłuszeństwa. To wszystko zaś dawało mu odczuć, że chociaż tylko na pewien, z góry umówiony czas, ale całkowicie jest od swego pracodawcy zależny⁵¹⁰. To zaś uchodziło za niegodne człowieka wolnego, który powinien mieć czas po to, aby się oddawać sprawom publicznym⁵¹¹. Człowiek wolny, zmuszony do wynajęcia się do pracy, nowy swój stan odczuwał jako upokarzający. Ci zaś, którzy do pracy nie byli zmuszeni, patrzyli na niego z pogardą.

Pogarda dla robotnika ze strony współczesnych ludzi w starożytnym świecie grecko-rzymskim była ponadto wynikiem pogardy dla fizycznej pracy.

W pismach Greków i Rzymian mających wpływ na poglądy

⁵⁰⁷ *Digesta* 47, 2; 90(89); 48, 19, 11, 1.

⁵⁰⁸ *Digesta* 43, 24, 3. por. 36, 1, 5, 3.

⁵⁰⁹ *Digesta* 39, 1, 5, 3.

⁵¹⁰ O osobistej zależności najemnego robotnika od pracodawcy, zob. Fr. de Robertis, op. cit. s. 130—132 i cytowaną tam literaturę.

⁵¹¹ Diogenes Laertius 6, 2, 5(30); Plato, *Leges* 743 D; Xenofon, *Oeconomicus*, 4, 3; Arystoteles, *Politeia*, 7, 8 § 109 (1329a).

ludzi wykształconych spotykamy się z pogardą tych, którzy byli zajęci fizyczną pracą ⁵¹².

Powodem, dla którego u nich tak mało mieli zrozumienia ludzie fizycznie pracujący było to, że fizyczna praca rzemieślników była wykonywana przeważnie w postawie siedzącej ⁵¹³. Zdaniem ich zniekształcało się przez to ludzkie ciało ⁵¹⁴, które raczej trzeba było przez pewną część dnia ćwiczyć w gimnazjum, aby było piękne. Zajęci w rzemiosłach ludzie choć zarówno na zgromadzeniach narodowych, jak i w wojsku stanowili większość ⁵¹⁵, mniej byli zdolni, ich zdaniem, aniżeli rolnicy do obrony kraju ⁵¹⁶, a nawet do załatwiania spraw publicznych ⁵¹⁷. Zmniejszona zdolność wpływała z tego, że fizyczna praca zniekształcając ciało człowieka, zniekształcała także jego ducha. Człowiek bowiem fizycznie pracujący nie miał wolnego czasu i przez to nie mógł nabyć potrzebnych mu cnót ⁵¹⁸.

Przede wszystkim jednak gardzono robotnikami dlatego, że

⁵¹² O stosunku Greków i Rzymian do pracy pisali: W. Drumann, op. cit. s. 24—38; H. Frohberger, op. cit. s. 8—23; M. Clerc, op. cit. s. 320—326, Cauver, op. cit. s. 698; G. Kuehn, op. cit. s. 4—13; S. Weber, op. cit. s. 23—43; T. Zieliński, op. cit. s. 7—40; Fr. Hauck, *Die Stellung der Urchristentums zu Arbeit und Geld*, Gütersloh 1921, s. 38—62; P. Herfst, op. cit. s. 101—114; W. Brandt, op. cit. s. 19—40; E. B. Allo op. cit. 149 n; H. Bolkestein, op. cit. s. 332; H. Holzappel, *Die sittliche Wertung der körperlichen Arbeit im christlichen Altertum*, Würzburg 1941, s. 15—25; I. Giordani, op. cit. s. I: 222; 2, 109—111; Br. Biliński, *O hezjodejski aspekt starożytności, I. Praca w starożytnej Grecji*, „Archeologia“ 2(1948) 31—103. Br. Biliński, *Problem*, s. 45—111; B. Busolt, op. cit. I, s. 195; Gummerus 1510; A. T. Geoghegan, *The Attitude towards Labor in early Christianity and Ancient Culture*, The Catholic University of America Studies in Christian Antiquity 6., Washington 1945, s. 1—58.

⁵¹³ Xenofon, *Oeconomicus* 4, 2; Plato, *Resp.* 495D, Arystoteles, *Politeia* 1, 4 § 18(1258b). 7, 15 § 131 (1337b).

⁵¹⁴ Xenofon, *Respublica Locedaemoniorum* 1, 3, *Oeconomicus* 4, 3; 10, 10 n; Arystoteles *Ethica Eudemia* 1, 4(125a); Pollux 1, 50.

⁵¹⁵ Xenofon, *Memorabilia* 3, 7, 6.

⁵¹⁶ Livius 8, 20, 4.

⁵¹⁷ Arystoteles, *Politeia*, 8, 5 § 140(1341a).

⁵¹⁸ Arystoteles, *Politeia* 7, 8 § 109(1328b).

do pracy wynajmowali się za pieniądze potrzebne im na utrzymanie. Ci bowiem, którzy fizycznej pracy podejmowali się za darmo, tak ostremu sądowi nie podlegali ⁵¹⁹.

W czasach, w których żył Chrystus Pan, pogardę dla robotników opartą na tych przesłankach wyrażał Ciceró. Pisze on, że pomiędzy tymi, którzy oddają się fizycznej pracy, a wylicza cztery rodzaje pracowników, robotnik należy do najmniej godnych szacunku, bo sprzedaje się do pracy na utrzymanie: „nie-szlachetny i brudny jest sposób zarabiania wszystkich najemnych robotników, u których wynajmuje się robotę, a nie zdolności. Sama bowiem zapłata jest u nich tym, co sprawia, że służą. Wszyscy rzemieślnicy również zajmują się brudnymi rzeczami, gdyż przecie warsztat nie może mieć nic szlachetnego“ ⁵²⁰.

Posidonios zajęcia robotników określał jako pospolite i brudne ⁵²¹.

Ogólnie też wśród bogatych ludzi panowała opinia, że wynajmowanie się do pracy za pieniądze potrzebne na utrzymanie, dyskwalifikowało człowieka ⁵²².

Wyłóm w tej opinii zaczęli robić dopiero stoicy i cynicy. Spomiędzy nich Seneca przypisuje się przygotowanie lepszej opinii o tych, którzy się oddawali fizycznej pracy w starożytnym świecie ⁵²³. Dio Chryzostomus zaś w czasie swojego wygnania za panowania cesarza Domicjana nie wstydził się już własnoręcznie zajmować się pracą w ogrodzie po to, aby mieć z czego żyć ⁵²⁴.

Negatywna opinia o robotnikach nie była jednak ogólna. Rzemieślnicy nie gardzili nimi ⁵²⁵. Rzemieślnicy prace swoje oddawali pod opiekę boga Hefajstosa i Pallas-Ateny, której dano

⁵¹⁹ W. Drumann, op. cit. s. 30 n.

⁵²⁰ *De officiis* 1, 42.

⁵²¹ Seneca, *Epistolae* 88, Zob. A. T. Geoghegan, op. cit., 46.

⁵²² A. T. Geoghegan, op. cit. s. 51.

⁵²³ A. T. Geoghegan, op. cit. s. 47; Zob. H. Frohberger, op. cit., s. 32 n; P. Herfst, op. cit. s. 107.

⁵²⁴ Philostratus, *Vitae Sophistarum* 1, 7, 3.

⁵²⁵ A. T. Geoghegan, op. cit., 24—27; s. 51—56.

przydomek „Ergena“⁵²⁶. Wielu zaś spośród nich szczyciło się swymi zajęciami do tego stopnia, że zaznaczono to nawet na ich kamieniach grobowych⁵²⁷.

Frygijczykowi, który padł w czasie wojen peloponeskich, na grobowym kamieniu wyryto napis: „Najlepszy Frygijczyk, który był na szerokich terenach Aten, Manes syn Orymasa... na Zeusa nie znam rytownika, który byłby lepszy od niego...“⁵²⁸.

Ogrodnik zaś z Azji Mniejszej z II w. po Chr. zasłużył na takie pochwały: „Po pięknym życiu i śmierci, Dafnos, najlepszy z ogrodników, przygotował dla siebie ten pomnik wtedy, gdy się już wiele napracował“⁵²⁹.

Inne podobne napisy oraz wiele kamieni grobowych, na których obok imienia zmarłego jest wspomniany jego zawód, są dowodem, że ci ludzie nie gardzili swoim rzemiosłem⁵³⁰.

Ani jeden z tych napisów grobowych nie wspomina najemnego robotnika. Robotnik był zbyt biedny, aby sobie mógł pozwolić na postawienie grobowego pomnika z napisem. Jeżeli jednak rzemieślnicy, o których te napisy wspominają, z szacunkiem odnosili się do swego zawodu, to możemy wnioskować, że wolnymi robotnikami nie gardzili. Robotnicy bowiem, choć musieli siebie wynajmować, tak samo pracowali jak oni, a niejednokrotnie w tym samym zawodzie. Raczej przypuszczać trzeba, że szacunek do zawodu przenosili na wszystkich, którzy w tym zawodzie pracowali, a więc również na wynajętych do pracy robotników.

2. Na terenie rzymskiego państwa miały swoich zwolenni-

⁵²⁶ T. Zieliński, op. cit. s. 34; Fr. Hauck, op. cit. s. 57 n; A. T. Geoghegan, op. cit. s. 24.

⁵²⁷ O napisach grobowych rzemieślników zob. A. T. Geoghegan, op. cit., s. 24 n; s. 51—54.

⁵²⁸ A. Wilhelm, *Beiträge zur griechischen Inschriftenkunde*, Wien 1909, s. 35—37; Zob. A. T. Geoghegan, op. cit. s. 25.

⁵²⁹ F. Herberdey — H. Kalinka, *Bericht über zwei Reisen in südwestl. Kleinasien*, „Denkschriften der Kais. Akad. d. Wissensch. zu Wien. Phil.-hist. Classe“ 45(1897) 1, 41. Zob. A. T. Geoghegan, op. cit. s. 54.

⁵³⁰ A. T. Geoghegan, op. cit. s. 51 n.

ków obydwie opinie o robotnikach: pogarda ze strony ludzi bogatych i szacunek ze strony tych, którzy fizycznej pracy oddawać się musieli. Obydwie też razem z hellenistyczną kulturą i rzymskimi władzami dostały się na teren Palestyny. Jak w Palestynie ustosunkowywano się do robotników?

Bardzo mało wiemy o stosunku uczonych, których wypowiedzi zostały zanotowane w Talmudzie, do robotników⁵³¹. Wiele pozytywnych wypowiedzi żydowskich uczonych o fizycznej pracy człowieka oraz to, że wielu uczonych było równocześnie rzemieślnikami⁵³², każe się spodziewać po nich szacunku do robotników.

Miszna notuje zdanie R. Chiji, wypowiedziane w imieniu R. Ulli (ok. 280 r. po Chr.), że większy jest ten, który żyje ze swojej pracy, aniżeli ten, kto się Boga boi, a jego praca jest Bogu miłsza nawet od zasług patriarchów⁵³³. Równocześnie wiemy o tym, że kapłani wyśmiewali pisarzy zarabiających przepisywaniem tekstów świętych na swoje utrzymanie⁵³⁴. Wie-

⁵³¹ O stosunku uczonych żydowskich do pracy pisali: Fr. Delitzsch *passim*, Fr. Buhl, op. cit. s. 65. S. Krauss, op. cit. II, s. 248—259; Kalischer, op. cit. s. 579—606; S. Weber, op. cit. s. 61—64; H. Strack — P. Billerberck, op. cit. II. s. 10 n, 745 n. III, 641; M. Weber, *Gesammelte Aufsätze zur Religionssoziologie*, III, *Das antike Judentum*, Tübingen 1923, 409—411; Fr. Hauck, op. cit. s. 13—16. E. B. Allo, op. cit. s. 150 n., F. M. Heichelheim, *Syria* 197 n; H. Bolkestein, op. cit. s. 412; A. T. Geoghegan, op. cit. s. 73—89; H. Holzapfel, op. cit. s. 28—31; I. Giordani, op. cit. I, s. 224; B. Stein, op. cit. s. 48—60; H. Höpfl, *Nonne hic est fabri filius?* „Biblica“ 4(1923) 52; J. Hamburger, op. cit. s. 12; W. Bousset, *Die Religion des Judentums im neutestamentlichen Zeitalter* 2 Aufl. Berlin 1906, s. 494 n; Bergmann, *Die stoische Philosophie und die jüdische Frömmigkeit*, *Judaica Festschrift zu Hermann Cohns siebzigsten Geburtstage*, Berlin 1912, s. 157 n.

⁵³² O uczonych z Talmudu, którzy byli rzemieślnikami mówią: Fr. Delitzsch, op. cit. s. 75; Fr. Buhl, op. cit. s. 91; Kalischer, op. cit. 605; H. Strack — P. Billerberck II, op. cit. 745 n; M. Weber, op. cit. s. 409 n; J. Klausner, op. cit. s. 236; H. Höpfl, op. cit. s. 53.

⁵³³ Ber 1, 1(8a) por. Gen R 74. Ber 35b.

⁵³⁴ A. T. Geoghegan, op. cit. s. 79.

my również o uczonych mających w pogardzie niektóre rzemiosła⁵³⁵.

Gorliwość o Prawo Mojżeszowe w usta R. Nehonii b. Hakana (ok. 70 r. po Chr.) włożyła modlitwę, w której dziękuje on Bogu za to, że może zajmować się Prawem, a nie jest jednym z tych, którzy od rana na rogach ulic czekają na pracę. Oni bowiem nie Prawem się zajmują, ale „rzeczami błahymi“, starają się o miejsce w otchłani i dlatego zapłaty, która by do żywota wiecznego prowadziła, nie otrzymają⁵³⁶.

Wypowiedzi te każą wnioskować, że uczeni nie mieli jasno wyrobionego zdania, jak należy odnosić się do tych, którzy siebie wynajmowali do fizycznej pracy na swoje utrzymanie.

Chrystus Pan w czasie swojej publicznej działalności zwrócił uwagę na najemnych robotników. Poza obrazami z ich życia branymi do lepszego oświetlenia swojej nauki, Chrystus Pan zwracał się do nich bezpośrednio, a ponadto do pracy robotników porównywał prace Apostołów.

Bezpośrednio do robotników, prawdopodobnie tragarzy, Chrystus Pan zwrócił się wtedy, gdy mówił o przeciążeniu ich pracą i gdy zachęcał, aby przyjęli Jego naukę⁵³⁷. Najemnymi robotnikami jednak samymi Chrystus Pan interesował się i bezpośrednio zwracał się do nich wcześniej, na samym początku publicznej swojej działalności.

Rybacy, którzy trudnili się połowem ryb na Tyberiadzkim Jeziorze, byli biednymi ludźmi. Połów ryb nie wystarczał na ich utrzymanie nawet wtedy, gdy który z nich był właścicielem łodzi, sieci i innego sprzętu rybackiego. Każdy z nich musiał więc mieć jeszcze kawałek roli, robić maty z nadbrzeżnej trzciny lub wynajmować się do pracy⁵³⁸. Wielu zaś rybaków sprzętu

⁵³⁵ O pogardzanych przez uczonych rzemiosłach zob. Fr. Delitzsch, op. cit. s. 39; J. Jeremias, op. cit. II B, 174—184; M. Weber, op. cit. s. 433.

⁵³⁶ Ber 4, 2(28b).

⁵³⁷ Mt 11, 28—30.

⁵³⁸ Ks. F. Gryglewicz, *Ryby i rybacy Tyberiadzkiego Jeziora*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny“ 2(1949) 391 n.

rybackiego nie miało, tylko wynajmowali się do pomocy przy łowieniu ryb. Ci ostatni stale byli najemnymi robotnikami, pierwsi zaś byli nimi dorywczo.

Wiemy, że spośród rybaków Chrystus Pan wybrał sobie dwunastu, aby byli Jego Apostołami. Gospodarcza sytuacja rybaków wskazuje, że niektórzy spośród tych, których Chrystus Pan powołał na Apostołów, musieli być najemnymi robotnikami stałymi, a pewnie wszyscy wynajmowali się dorywczo. W tym świetle zaś zrozumiałe jest, dlaczego wzmianki o najemnych robotnikach tak często występują w nauczaniu Chrystusa Pana i dlaczego za Chrystusem Panem wspomina o nich również św. Paweł.

Chrystus Pan w przemówieniach, które zostały zanotowane w Ewangeliach, porównuje przyszłą apostołską pracę⁵³⁹ swych uczniów do pracy robotników⁵⁴⁰. Św. Paweł zaś mówiąc o mo-

⁵³⁹ O stosunku Chrystusa Pana do pracy pisali: A. Winterstein, *Die christliche Lehre von Erdengut nach den Evangelien und apostolischen Schriften*, Mainz 1898, s. 231—233; S. Trzeciak, *Chrystus Pan a kwestya socyalna*, wyd. 2, Przemyśl 1907, s. 9 n; A. Deissmann, *Primitive Christianity and the lower Classes*, „The Expositor“, 7, 7(1909) 216—220; L. Garriguet, *The social Value of the Gospel*, London 1911, s. 156; Fr. B. Peabody, *Jezus Chrystus i kwestia społeczna*, Warszawa 1911, s. 191 n; Fr. Granger, *Jesus the Workmann*, „The Expositor“ 19(1920) 413—422; S. Weber, op. cit. s. 67—116; Fr. Hauck, op. cit. s. 63—81; A. Steinmann, op. cit. s. 239—241; K. Weiss, op. cit. s. 226—230; I. Rohr, *Die soziale Frage und das Neue Testament*, „Biblische Zeitfragen“ 13, 5—6. Münster 1929, s. 31—34; E. Kalt, *Arbeit*, „Biblisches Reallexicon“, Paderborn 1931, 1, s. 119 n; W. Brandt, op. cit. s. 65—85; R. M. Braun, *Le „Fils du Charpentier“*, „La Vie Spirituelle“ 52(1937) 113—126; I. Giordani, *I testi sociali della rivelazione*, Firenze 1945, s. 123—129; A. T. Geoghegan, op. cit. s. 93—104; J. Giordani, *Il messaggio I*, 225—233; Ks. St. Wyszyński, *Chrystus społecznik*, Poznań 1947, s. 11—13; H. Holzappel, op. cit. 31—40; E. Mauris, *Le travail de l'homme et son oeuvre*, Neuchatel 1950, s. 16. H. Rondel, *Element pour une Théologie du travail*. „Nouvelle Revue Théologique“ 87(1955) 40—45.

⁵⁴⁰ Pomijamy tutaj porównania pracy Apostołów do pracy pasterza, ekonomy itp.

ralnej wartości Apostołów judaizmu oraz swojego ucznia, korzysta z porównania, które wskazał Chrystus Pan.

Porównanie Apostołów do robotników w przemówieniach Chrystusa Pana występuje kilka razy.

Życie Apostołów i ich nauczanie Chrystus Pan porównuje do pracy robotników, których się wynajmuje do pracy na roli. Gdy Apostołowie będą nauczali, niech jedzą i piją to, co im będzie podane. „Robotnik bowiem zasługuje na swą zapłatę“⁵⁴¹.

Ludzi nauczanych przez Chrystusa Pana, a których po Nim Apostołowie nauczać mają, porównuje On do zboża białego, dojrzałego do sprzętu, Apostołów zaś porównuje do żniwiarzy: „już żniwiarz otrzymuje zapłatę i zbiera plon na żywot wieczny, aby ten kto sieje, równie się cieszył, jak i ten, kto zboże zbiera“. Jak w pracy na roli zdarza się, że jeden robotnik orze i sieje, a drugi przychodzi, aby pracować przy sprzęcie zboża, tak i Apostołowie powołani przez Chrystusa Pana przystępują do pracy i będą zbierać to, co siali inni. „Ja posłałem was zbierać to, nad czym wy nie trudziliście się bynajmniej. Inni się napracowali, a wy weszliście w ich znoje“⁵⁴².

W pracę swą Apostołowie powinni włożyć wszystkie możliwe wysiłki. Robotników przeważnie najmuje się w czasie żniw. Pole bowiem, głównie jęczmienia, którego w Palestynie obok pszenicy sieje się najwięcej, trzeba szybko sprzętnąć. W przeciwnym razie ziarno jęczmienia z kłosów wysypie się na ziemię, a do stodoły będzie zebrana sama słoma, ziarna zaś niewielka tylko część⁵⁴³. Tutaj zaś „żniwa są wielkie, a robotników mało“⁵⁴⁴. Nie tylko więc gorliwie trzeba pracować, śpieszyć się nawet, ale jeszcze prosić pana, aby na swoje żniwa przysłał innych, nowych robotników⁵⁴⁵. Ziarno bowiem nie może się zmarnować. Trzeba więc sprzętnąć je w odpowiedniej porze.

⁵⁴¹ Łk 10, 7; por. Mt 10, 10. 1 Kor 10, 27.

⁵⁴² J 4, 35 n.

⁵⁴³ Zob. L. F o n c k, op. cit., 232; G. D a l m a n, op. cit., II, s. 251.

⁵⁴⁴ Mt 9, 37; Łk 10, 2.

⁵⁴⁵ Mt 9, 38; Łk 10, 2.

Apostołowie zatem mają nadal pracować, jak robotnicy, tylko w innej, Bożej dziedzinie.

W listach św. Pawła, który rozwijał naukę Chrystusa Pana, spotykamy wypowiedzi mówiące o wartości moralnej robotników. Św. Paweł mówiąc o tych, którzy chcieli chrześcijanom narzucić praktyki obowiązujące w judaizmie, porównuje ich do robotników podstępnych⁵⁴⁶ i marnych⁵⁴⁷. Tymoteuszowi zaś tenże św. Paweł nakazuje, aby głosząc słowo Boże robił to tak, jak ten robotnik, który nie potrzebuje wstydzić się⁵⁴⁸ z wykonanej przez siebie roboty⁵⁴⁹.

Porównania do robotników nie spotykamy w Starym Testamencie. W ustach Chrystusa Pana jest porównanie to całkowicie nowe. Sam fakt zaś, że Chrystus Pan zwrócił uwagę na robotników i ich pracę, że spośród nich powołał swoich Apostołów, i że do ich prac porównuje prace swych uczniów, jest wyrazem Jego szacunku dla najemnych robotników.

Porównania św. Pawła rozwijają myśl Chrystusa Pana. Zwracając uwagę na moralne cechy robotników, św. Paweł gani postępowanie jednych, a zachęca do postępowania takiego, jakim się odznacza drugi, który z wykonania swej pracy wstydzić się nie potrzebuje⁵⁵⁰.

⁵⁴⁶ 2 Kor 11, 13. δόλιοι

⁵⁴⁷ Filip 3, 2: κακοί.

⁵⁴⁸ Nowy Testament mówi więcej o moralnej wartości ekonoma; οικονόμος πιστός (1 Kor 4, 2); πιστός και φρόνιμος (Łk 12, 42), ανέγκλητος (Tyt 1, 7); καλός (1 P 4, 10); οικονόμος τῆς ἀδικίας Łk 16, 8). O moralnej wartości niewolnika mówi Nowy Testament: δοῦλος ἀγαθός (Mk 13, 15. 17); ἀγαθός και πιστός (Mt 25, 14. 19, 21), ὁ πιστός δοῦλος και φρόνιμος (Mt 24, 45), ἀρχεῖος δοῦλος (Mt 25, 30 Łk 17, 10), κακός (Mt 24, 48), πονηρός (Mk 13, 23), πονηρός δοῦλος και ὀκνηρός (Mt 25, 23 26).

⁵⁴⁹ 2 Tym 2, 15: ἐργάτης ἀνεπαίσχυντος

⁵⁵⁰ Niewolników do sumiennej pracy św. Paweł zachęca kilkakrotnie w zwrotach bezpośrednio do nich skierowanych. Zob. np. Kol 3, 22—25; Ef 6, 5—8.

Spojrzenia na fizycznego robotnika z punktu widzenia jego moralnej wartości nie spotykamy w starożytnej literaturze⁵⁵¹. Trzeba więc powiedzieć, że jest ono w świecie grecko-rzymskim nowe. Stosunek Chrystusa Pana do robotników oraz spojrzenie św. Pawła na ich wartość moralną, to są te wartości, z którymi Nowy Testament wchodził w starożytny świat grecko-rzymski przeważnie gardzący robotnikiem i jego ciężką pracą.

VIII. ZAKOŃCZENIE

W tych źródłach, które odnoszą się do najemnych robotników w Palestynie za czasów Chrystusa Pana, poruszone zostały wszystkie problemy, które w życiu robotników są najważniejsze: motywy wynajmowania się do pracy, umowa o pracę, warunki pracy i wynagrodzenie za nią, problem bezrobotnych oraz stosunek do najemnych robotników. Nie wspomniano w nich nic o stowarzyszeniach robotników, o rozróżnieniu robotników przeznaczonych do robót w polu lub w domu, o udziale robotników w zyskach z przedsiębiorstwa, o zdrowiu robotnika i jego starości, narzędziach pracy, o szkodach, jakie w czasie pracy wydarzyć się mogły, o kobiecie-robotnicy, o robotnikach małoletnich i o innych jeszcze problemach interesujących robotników, które były w starożytności znane. Te nie wspomniane jednak problemy nie są tak ważne jak tamte.

Wedle tego, co wiemy ze źródeł, warunki życia i pracy najemnych robotników w Palestynie były zasadniczo takie same, jak w całym rzymskim państwie. Jak w każdej jednak zapewne prowincji, w Palestynie wytworzyły się pewne odrębności. Na wytworzenie się ich wpłynęło przede wszystkim Prawo Mojżeszowe. Sobotni odpoczynek robotnika, kwestia zapłaty robotnikowi za

⁵⁵¹ Spotkane przeze mnie określenie: καλὸς κ' ἀγαθὸς καὶ δίκαιος μισθωτὸς (Demostenes 19, 110) jest zwrotem wypowiedzianym z ironią i tak samą jak inne: τὸν καλόν, σεμνόν, ἀγαθόν ἐργάτην γενέσθαι (Xenophon, *Memorabilia* 2, 1, 27) nie odnosi się do robotników.

sobotę, do której tak różnie się ustosunkowywano, określenie długości dnia pracy robotnika od wschodu słońca do wieczora, oraz wypłacanie wynagrodzenia za robotę tego samego dnia wieczorem po skończeniu pracy, są oparte o przepisy Starego Testamentu. Poza tym dawanie żywności w czasie pracy lepiej było postawione w Palestynie, aniżeli na terenie innych prowincji rzymskiego państwa, gdyż wydawano żywność przygotowaną do zjedzenia i pozwalano jeść owoce, a żywności nie przeliczano na pieniądze ze szkodą dla robotnika. Równocześnie z tym jednak w Palestynie występują nadużycia na tle wspomnianych zwyczajów oraz pozostawienie woli pracodawcy określenia, ile pracy robotnik ma wykonać w ciągu dnia. O ile pierwsze elementy warunków pracy najemnych robotników świadczą o postępie Palestyny w stosunku do Egiptu, Azji Mniejszej i innych prowincji rzymskiego państwa, o tyle te ostatnie świadczą o jej zacofaniu.

Do tego wszystkiego, co stanowiło faktyczny stan warunków pracy i życia robotników, jak je widzieli Chrystus Pan i Apostołowie, nauczanie ich spisane w Nowym Testamencie wprowadza elementy sobie tylko właściwe.

Chrystus Pan, który porównywał swych Apostołów do robotników, zwrócił uwagę na to, że oni są przeciążeni pracą oraz że potrzebują w czasie pracy odpoczynku.

Obok upominania się św. Jakuba o wypłacenie robotnikom należności, Nowy Testament wiele miejsca poświęca motywom podjęcia się pracy. Są to motywy św. Pawła, bardziej materialne: dopomaganie swym współpracownikom lub przynajmniej nie obciążanie swych wiernych, albo wreszcie przykład pracowitości; są jednak również motywy bardziej o religię oparte: aby nie stawiać przeszkody głoszeniu Ewangelii i aby zdobyć zasługę u Boga. Zarówno jednak te jak i tamte, a rozgraniczenie ich nie jest ścisłe, nie co innego miały na celu, tylko ułatwienie rozszerzania się nauki Chrystusa Pana.

Motywem pracy złodzieja ma być restytucja skradzionych dóbr poza motywem znanym w całym świecie grecko-rzymskim

i wskazanym przez św. Pawła zarówno wspomnianemu złodziejowi jak i Tessaloniczanom, aby z pracy mieli utrzymanie.

Spojrzenie na moralną wartość robotnika jest kolejnym nowym elementem wprowadzonym przez Nowy Testament w świat starożytny. Św. Paweł tym, którzy w najemnym robotniku widzieli tylko siłę roboczą, godną pogardy, wskazuje na to, że robotnik może się zdarzyć marny, ale powinien być taki, który się nie potrzebuje wstydzić wyników swej pracy.

Według tego obrazu, który pozwalają nam zrekonstruować źródła, życie palestyńskich najemnych robotników nie było łatwe. Już samo zdobycie pracy przedstawiało wiele trudności, gdyż praca była przeważnie tylko sezonowa, dorywcza, przez większą zatem część roku robotnik nie mógł znaleźć dla siebie pracy. To zaś nawet wtedy, gdy robotnik pracę otrzymał i przystępował do umowy o pracę, stawiało go w trudnej sytuacji. Aby cokolwiek zarobić robotnik musiał godzić się na takie warunki, jakie dyktował mu gospodarz. Dotyczyło to wysokości zapłaty, wymagań co do pracy, którą trzeba było wykonać, przerw w pracy na odpoczynek, długości dnia pracy itp. Jeżeli do tego doszły jeszcze trudności w odebraniu wynagrodzenia za pracę, to trzeba stwierdzić, że ciężki był los robotnika w pierwszym wieku po Chrystusie na terenie rzymskiego państwa, a specjalnie w Palestynie.

Nowy Testament, podając szereg spostrzeżeń dotyczących warunków życia i pracy robotników mówi o pozytywnym do nich stosunku Chrystusa Pana i Apostołów. Równocześnie obok uwag o charakterze religijnym, obok uwagi o przeciążeniu robotników pracą i o potrzebie odpoczynku w czasie pracy, w ostrych słowach upomina się o wypłacanie robotnikom ich należności. Te wypowiedzi na tle warunków, w których żyli i pracowali robotnicy, stały po stronie ich najbardziej żywotnych interesów.